Nr. 264. Dnia 24 września. Niedziela. Dnia 12 (24) września 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś:	*N. M. P. od wyk. niewol.*	Wschód słońca o godzinie	5-ej	minut	41	Wschód księżyca o godzinie	4	minut	29 w.	Czwartek:	Wacława Króla.
Poniedz:	Aureli Panny.	Zachód	„ 6-ej	„	5	Zachód	11	„	38 w.	Piątek:	Michała Archanioła.
Wtorek:	Cyprjana M.	Długość dnia godzin	12	„	20	Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 6 (st 2 c. 3).				Sobota:	Hieronima D.
Środa:	Kozmy i Damjana.	Ubyło	4	„	23	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 10°.				Niedziela:	Remigiusza Biskupa.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/231. telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Homira, jutro Świętopełka.

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Teatry: Wielki: dziś „Straszny dwór"; jutro „Hugonoci" (z udziałem pani Inez de Frate oraz pp. Suagnes'a i Broggi-Mutini);—Rozmaitości: dziś „Barkarolla" oraz „Pan Jowialski"; jutro „Chwast";— Nowy: dziś „Champignol mimo woli"; jutro „Weseli spadkobiercy". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: **Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 10944 rs. 61 kop.** (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej czci wotywa.

Powieści francuzkie.

Z chwilą, gdy wieko trumny zawarło się nad zwłokami Maupassant'a, w beletrystyce francuskiej zostały dla przeciętnego naszego czytelnika dwa tylko nazwiska: Zola i Bourget.

Zola, autor długiego szeregu Rougon-Macquart'ów, zamknął go właśnie ostatnim akordem. Ogniwo to, kończące łańcuch zboczeń i potworności a nazwane „*Docteur Pascal*", w zbyt wielu egzemplarzach obiegło już Warszawę, abyśmy tu o niem mówić potrzebowali. Zastępy osób, goniących za podnietą dla stępionej wrażliwości, za ostrą przyprawą, lub poprostu za książką, któraby je najsilniej od trosk codziennych oderwała, liczniejsze są nad garść umysłów wybranych, żądających od powieści, jako dzieła sztuki, estetycznego i artystycznego jedynie zadowolenia. Nic więc dziwnego, iż „*Docteur Pascal*" znalazł natychmiast polskich tłumaczy, jakkolwiek o zadowoleniu estetycznem mowy tu być nie może. Jeżeli bowiem paradoks moralny, na jakim został oparty, znajduje usprawiedliwienie we Francji, u nas jest on wprost wstrętny. Zarówno przytem ostatni utwór Zoli, jak rozsławiona „*Cosmopolis*" Bourget'a, stoją pod względem wartości literackiej niżej od wielu powieści polskich.

Wraz jednak ze skandalami Rougon-Macquart'ów, wraz z głębokim, lecz jednostronnym autorem „Ucznia", „Kłamstw" i „Ziemi obiecanej", nie kończą się wybitne siły współczesnej powieści francuskiej. Jedno nazwisko Edwarda Rod'a, zbyt mało u nas znane, potrafiłoby sławę jej podtrzymać. Kopalnia to zresztą tak obfita, iż czerpiąc tylko z nowości bieżących, spotykamy dzieła, wśród których każdy wiek, każda sfera i każdy smak znajdą stosownych dla siebie mistrzów. Na czele ich, obok imion najrozgłośniejszych, można śmiało postawić Rod'a, pisarza o umyśle głębokim, filozoficznym i — co rzadsza u francuzów — o wszechstronnem wykształceniu literackiem. Jakkolwiek, na początku karjery, ulegał on wpływowi Zoli, kierunek jednak naturalistyczny niedługo miał w nim gorliwego adepta. Rod pojął szybko, że nie tu leży przyszłość literatury pięknej, nie tu godność jej i wpływ na ideały ludzkości. Ulegając bezwiednej może ewolucji pojęć, zwrócił się z kolei ku filozofji, ku studjom estetycznym i literackim („*Les idées morales du temps présent*" i „*Etudes sur le XIX siècle*"), a zaznaczywszy dążność tę nutą gorzkiego pesymizmu, przeszedł do drobiazgowej analizy psychologicznej, połączonej z wyraźnie zarysowanym, tendencyjnym kierunkiem powieści. Z tego okresu zaznaczyć wypada „*La Sacrifiée*", utwór szerokiego rozgłosu, o tezie paradoksalnej może i niezwykłej, lecz dającej autorowi pole do drobiazgowego rysunku charakterów, do wniknięcia w tajniki ducha ludzkiego, szarpanego srodze przez walkę obowiązku z namiętnością.

„Potężna logika świata żąda nielitościwie, by złe mogło zrodzić złe tylko"—mówi Rod w przedmowie do ostatniej swej pracy—i, by dowieść tego, bierze za przedmiot opowiadania życie Parnella—jak utrzymuje zakulisowa kronika—„życie wielkiego męża stanu, którego—jak sam autor mówi—za grzech powszedni ukamienowano niedawno".

I „*La vie privée de Michel Teissier*" roztacza przed nami dzieje jednego z głośnych trybunów ludu, który pada ofiarą rozdźwięku, istniejącego między zasadami, głoszonemi przez niego publicznie, a powikłaniami, w jakie go popchnęły wypadki, zaszłe u ogniska rodzinnego.

Człowiek zdolny, prawy, niepospolity, mąż ubóstwianej niegdyś żony i ojciec dwojga dzieci, Michał Teissier, obrany deputowanym, szybko kroczy naprzód w karjerze publicznej. Trzeźwość sądu i dar piorunującej wymowy wysuwają go na czoło stronnictwa zachowawczego, którego zasady dzieli z głębokiego przekonania. Stanowisko przewódzcy czyni go krańcowym, własne pojęcia nieugiętym i nieznającym żadnych kompromisów. W logicznym też rozwoju działalności powstaje on przeciw posłom narodu, których życie prywatne przedstawia jakąkolwiek skazę, a zarazem przeprowadza walkę całą przeciw

196)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

Dwa czarne punkciki rozpłynęły się, znikły. Niebieskawy ton wypełnił horyzont, słońce blado świeciło, osrebrzając zieloność i tęskną ciszę widnokręgu.

„I w twem sercu łagodna cisza i rozrzewnienie, do niedawna lecomtowski pesymisto. Pogodziłeś się z życiem i to cała tajemnica. Nie wymagasz od niego nadzwyczajności, bierzesz je, jakiem jest, i szukasz w niem dla siebie uśmiechu i radości—oto wszystko!..."

Zamyślił się...

„Nieprawda!—zawołał — ja pragnę blichtrów tego świata, blag, pozorów radości i szałów żądz—bogactwa, panowania... tylko nie tego, co daje pogodny uśmiech i prawdziwą radość życia... I dziś, gdy dostanę miljon, będę tylko miljonerem, niczem, tylko miljonerem."

Po uwięzieniu Czuja, odjeździe dziedziczek i zaprzestaniu robót przez Felknera, gmina podgrodzka oprzytomniała.

— Hameryki mieli rozum — mówiono — *kiej* nie chcieli kopać na gruntach gromadzkich. Spróbował *miemiec* i drapnął. Szukaj wiatru w polu!...

— Abo to dziedziczki mają jaki *prefit*, że zamknęły karczmę, a tyle grosza wyrzuciły na sklep?...

— Abo że szkoły *ufundowały?*—radziły gospodynie.

— Wygnał ci je od nas Czuj i niech z cienia nie wylezie.

— Wygnał je Czuj, a teraz niema nijakiego poratunku, nijakiej opieki, lekarstwa, rady, dobrego słowa. A bodaj cię, łajdaku, oko ludzkie więcej nie ujrzało.

Kobiety tęskniły za dziedziczkami, przeklinały Czuja, pomstowały na wójta, a widząc, że mieszczanie z sąsiedniego miasteczka posyłają swoje dzieci do szkoły koszykarskiej, zaczęły swoje gwałtem pchać, kląć na mieszczan i odgrażać im.

— Nie dla was, *kołtuny*, nasza szkoła. Niechno dziedziczki przyjadą, wylecicie wy tu ztąd, poczekajcie.

A gdy do miasteczka na jarmark zajechał pierwszy raz wóz pełen koszyków ze szkoły podgrodzkiej i te zostały *migiem* rozkupione, powstał prawdziwy bunt w Podgrodziu.

Wściekłe za odebrany im zarobek napadły na szkołę, wypędziły z niej synów mieszczańskich, grożąc nauczycielowi. Zuchwalsze powybijały szyby w oknach.

— Dla naszych dzieci szkoła!—wrzeszczały—a nie dla przybłędów kołtuńskich.

— Cóż to, żeby kołtuny odbierały nam zarobki?... Czekajcie łajdaki!...

— Nauczyciel przekupiony, nauczyciel przekupiony, a my biedne nie mamy go czem płacić!...

— Gdy dziedziczki wrócą, wróci i sprawiedliwość.

Rozjuszone baby wypędzonych ze szkoły miejskich chłopców gnały do samego miasteczka.

Nazajutrz wypędzeni w towarzystwie żandarma powrócili do szkoły.

Uspokoiło się, lecz w sercach nurtowały gniew na kołtunów, obawa o zarobek, żal, tęsknota i niecierpliwość w oczekiwaniu powrotu dziedziczek.

ROZDZIAŁ XII-ty.

Robert w trzecim dniu pobytu swego w Podniebiu zatelegrafował, że musi zostać dłużej, wezwał do siebie żonę.

— Coś jest, coś w tem jest—powtarzał Zygmunt.—Pojechał zaledwo na dwa dni.

Smutne myśli zaczęły się tłoczyć do jego mózgu i obejmować cały organizm.

„Na Podniebie najwięcej liczyłem. Podniebie było moją dumą i nadzieją. Nie wątpiłem, że Podniebie najpierwej zwróci sto tysięcy i dzielnie pomoże do oddania długu amerykańskiemu rekinowi.

„A może i tak będzie, może i tak się dzieje!... Dlaczego, ja dziecko naftowego szczęścia, mam przypuszczać, że jest inaczej?!..."

Nazajutrz pojechał do Podniebia, minął w nocy Duklę, na świtaniu był w kopalni.

— Jakże się dobrze stało, żeś sir przyjechał—wołał Robert, biegnąc na przywitanie.

— Co się dzieje? opowiedz pan w dwóch wyrazach.

— Nie powiem, żeby bardzo dobrze, lecz i nieszczęścia dotąd nie widzę.

— Cóż więc?

— Nowe dwa szyby okazują, zdaje się, te same formacje, co dwa ostatnie, kopane za Stefana. Jesteśmy obecnie w stadjum iłu. Jeżeli jeszcze dziesięć metrów tak dalej pójdzie, będzie to dowód, że kopiemy w młodej formacji, lub na przecięciu.

Zygmunt zbladł.

— Dotąd jednak jestem pewny, że tak nie jest nie tracę ani nadziei, ani fantazji—pocieszał go Robert.

— Gdyby jednak tak było?—odezwał się Zygmunt.

— Stracilibyśmy sto tysięcy, a do tego ty sir kopalnię. Należałoby likwidować i cofać się.

prawu rozwodowemu, wnoszonemu właśnie do zatwierdzenia izby. Rodzina jest—według niego—świętością, której nie wolno naruszać pod groźbą zagłady społeczeństwa i najświętszych, najbardziej podstawowych jego uczuć.

Tak mówi obowiązek, któremu Teissier hołdował dotąd ślepo; namiętność jednak innym równocześnie przemawia do niego głosem. Tam, u ogniska rodzinnego, obok żony jego i dzieci, wzrasta sierota, nad którą podjął się opieki. Ten kwiat biały, własną wychowany ręką, powinien mu być świętym, a jednak urok jego odurza nieskazitelnego dotąd trybuna. Nie chodzi tu o romans zwykły, o jakąś pospolitą *aventure galante,* lecz o rozbicie się wszystkich ideałów tego człowieka, o kłam, jaki on zadać musi dotychczasowemu życiu, o walkę wewnętrzną, mistrzowsko przez Roda odtworzoną.

Słabą i marną jest natura ludzka; bo oto człowiek ten czyni wszystko, co jest w jego mocy, aby się uleczyć, aby stanąć wyżej po nad wszechpotężny podmuch uczucia czy namiętności, a jednak wicher ten dziki porywa go i unosi, druzgocząc zaś wszystko dokoła, osadza go na ruinach ołtarzy, które wielbił i czcił całe życie. Leczony miękką ręką żony, bo wie ona z ust jego własnych o walce, która duchem tym wstrząsa, wstrzymywany przez przyjaciół, gromiony przez ową Blankę nawet, czystą i szlachetną, której miłość pociąga go tak fatalnie, Teissier niweczy wszystko, nad czem pracował długie lata, rzuca dom, dzieci, karjerę publiczną, przyjaciół, stronnictwo, wyrzeka się wpływu, podaje do dymisji i, przyśpieszywszy rozwód, poślubia wychowankę.

Poślubia po to, aby wsiadłszy z nią do wagonu, po zamienieniu przysięgi, oprzytomnieć odrazu, aby zobaczyć, że widma ofiar, zmiażdżonych po drodze, nie dadzą mu nigdy zaznać jednej chwili spokoju lub szczęścia. Bankructwo ideałów, zdrada niesionego sztandaru, poniżenie własnej istoty, to dla umysłów wybranych boleść zbyt wielka—mówi Rod — aby ją spokojnie przeżyć mogły. Autor też obiecuje w następnym tomie, zatytułowanym „*Vouloir et pouvoir*", pokazać nam tegoż bohatera w zapasach z własnem sumieniem, z uczuciem poniżenia i upadku, w jaki zepchnęła go chwila szczęścia, nabyta za cenę niesprawiedliwości i zaparcia się najświętszych przekonań.

Dla kogo piękne to studjum psychologiczne stanowi książkę zbyt poważną, komu nie o myśl głębszą, lecz o zabicie czasu chodzi, temu można z góry polecić ulubieńca dam i salonów, wytwornego Piotra Loti. Zdobyte świeżo palmy akademickie nie pognębiły dzieł „najmłodszego z nieśmiertelnych". Stylista to zawsze pierwszorzędny, barwny a tak lekki, iż słowa jego zdają się ślizgać nieodmiennie po powierzchni dotykanego przedmiotu. Gdyby feminizm nie był pojęciem ujemnem w przekonaniu ogółu, powiedziałbym chętnie, iż Piotr Loti posiada pióro nawskroś kobiece. Nie brak mu ani wdzięku, ani poezji cichej, ani tej delikatnej mgły smutku i melancholji, która na wzór krajobrazów jesiennych przysłania zawsze opisy Loti'ego. Płomiennej za to iskry siły lub zapału nie dojrzysz i nie spotkasz tu nigdy.

Wdzięk ów subtelny a smętny posiada w wysokim stopniu ostatnia jego powieść, „*Le Matelot*", która już w polskim ukazała się przekładzie. Konkurencyjny pośpiech skłania zazwyczaj naszych tłumaczy do chwytania w lot każdej nowości z pism francuskich. Spolszcza się je, z numeru na numer, nie znając całości, nie wiedząc, co dany utwór wart będzie. Metoda ta zawodzi często, zalewając nas falą bezwartościowych śmieci literackich. O „*Matelot*" powiedzieć tego nie można. Sielanka to smutna, jak dola sieroca, a psychologja matki zmarłego na obczyznie chłopaka, wzorowa przyzwoitość obrazów i tło egzotyczne niekiedy dobrze powieść tę zalecają.

Dziełem równie wytwornem i mogącem się znajdować w ręku każdego jest druga praca utalentowanego porucznika marynarki, poświęcona przeważnie Carmen Silvie. Ulubieniec dam na tronie nawet, który prace swoje zwykł królowym dedykować, opowiada w *L'exilée* spotkanie z ukoronowaną poetką w Wenecji. „Wygnanka" jego nie wzrusza nas wszakże; apoteozowanie zaś męczeństwa jej śmieszy poprostu. Były męczennice świętszych idei nad nieudany romans z p. Vacarescu. Więcej już, niż sylwetka tej ostatniej, zaciekawia nas wzmianka o wspaniałej podobno pracy Carmen Silvy p. t. „*Le livre de l'âme*", a dalej opis Konstantynopola i pastel barwny, malujący „Kobiety japońskie".

Zarówno Japonja, jak postać Elżbiety, królowej rumuńskiej, nie po raz pierwszy przewija się w opowiadaniach Loti'ego. Bawił on umyślnie czas jakiś na dworze jej, odsłaniając nam w sposób nader dyskretny tajniki duszy tej, którą upodobania wiodą na wyżyny artyzmu, gdy los na inne podniósł ją szczyty.

Bardzo korzystnie wśród nowości bieżących wyróżnia się powieść Daniela Lesueur, autora mniej znanego, a jednak wytrawnym władającego piórem. „*Justice d'une femme*" obliczona jest na szerokie koła czytelniczek, słusznie więc zrobiło jedno z naszych pism niewieścich, rozpoczynając jej przekład. Żona słynnego kompozytora, mszcząc się za niewierność męża, zdradza go nawzajem. Czyn to nieobliczony, wstrętny jej naturze, popełniony zaś w uniesieniu tylko. Trwa on dni kilka, a jednak Simona, powróciwszy do równowagi, pojmuje, że nie na mężu, lecz na sobie samej zemściła się przedewszystkiem. Z jednej strony prawość wrodzona nie może znieść myśli własnego poniżenia, bo za takie uważa chwilowe swe zboczenie z drogi uczciwości; z drugiej błędy doprowadzają do powikłań, które zamieniają dalsze jej życie w pasmo nieprzerwane upokorzeń i męczarni. Stworzywszy sobie piekło, zatruwszy dziesięć lat istnienia, Simona umiera, złamana, wyczerpana, nie zaznawszy chwili spokoju, wtedy, gdy napozór otaczały ją: dobrobyt, szczęście i szacunek ludzki.

Tendencja powieści, o jeden włos może, zasilnie się z niej wysuwa. Dla przeprowadzenia jej, autor nie unika ani scen drastycznych, ani jaskrawych efektów. Wobec wszakże bardzo uczciwej myśli przewodniej, należy mu przebaczyć chęć przykucia uwagi czytelnika, który w rzeczy samej śledzi z natężeniem, aż do ostatniej strony, losy nieszczęśliwej bohaterki Lesueur'a.

Rzućmy jeden jeszcze tytuł: „*La jolie propriété à vendre*", Granville'a. Autor cieszy się dobrze zasłużoną sławą u ognisk rodzinnych, posiadających młode panienki. Nie ma pretensji uczyć, lecz bawi, młodość zaś żądną jest rozrywki, sentymentalizmem lekko zaprawnej. Granville obraca się w jej kole, jest kryształowo przejrzysty, w miarę czuły, a tak dobrze się nadaje do paru łez, ukradkiem otartych, i—do głośnego czytania.

Anatol Krzyżanowski.

Grobowe wspomnienia.

W Paryżu ustępuje ze stanowiska człowiek, który wiele scen smutnych widział w życiu. Znużony długoletnią a ponurą służbą, podał się do dymisji główny sekretarz Morgi paryskiej, małego domku na wybrzeżu Arcybiskupiem, w którym przechowywane bywają i wystawiane na pokaz publiczny zwłoki nierozpoznane, znalezione na bruku paryskim, lub ciała ofiar, przez nieznanych zbrodniarzy zamordowanych.

Pytany o wspomnienia Pierre kreśli je w sposób następujący:

Wielkie katastrofy najwięcej z natury rzeczy dostarczają Mordze zajęcia. Po katastrofie w Charenton, lat temu dziewięć, 22 trupy zajęły odrazu miejsce na marmurowych płytach aparatu frygoryficznego, za ogromnemi szybami, z po za których publiczność zwłoki ogląda. Po pożarze Opery Komicznej liczba nierozpoznanych ofiar doszła do 18-tu. Tłumy wówczas odwiedzają Morgę od rana do nocy. Ale największy natłok publiczności bywa po wykryciu tajemniczych morderstw. Pierwsze miejsce zajmuje kobieta, pocięta na drobne kawałki przy ulicy Alesia. Szczątki te, którym brakowało głowy, wystawione były bezskutecznie na widok publiczny w ciągu lat trzech. Gdy za szybą Morgi umieszczono słynny kufer, w którym morderca komornika Gouffe'go wysłał pocięte zwłoki swej ofiary jako fracht kolejowy, liczba odwiedzających instytucję grobową Paryża dochodziła do 50,000 dziennie.

Oprócz momentów, w których krewni lub najbliższa rodzina rozpoznaje zwłoki, do najdramatyczniejszych należą chwile konfrontacyj morderców z trupami ofiar. Przy odpowiedniej inscenizacji bardzo wielu zatwardziałych zbrodniarzy, którzy przed sędzią śledczym uparcie zapierali się udziału w morderstwie, na widok niespodziewanie odsłoniętych zwłok okrwawionych drżało, bladło i przyznawało się do winy. Zbydlęcony zbrodniarz, Gamahut, na widok zwłok kobiety, którą zamordował, ukląkł przy trupie i ze łzami w oczach, złożywszy drżące ręce, jak do modlitwy, zaczął błagać o przebaczenie. Philippe, jeden z najkrwawszych bandytów, jakich zanotowała kryminalistyka francuska, pomimo schwytania go niemal na gorącym uczynku, przeczył. Sprowadzono go tedy do Morgi, postawiono przed zwłokami uduszonej ofiary. Przeczył je-

---

Jakieś zimno, którego dawno nie doświadczał, przeszło od serca do mózgu Zygmunta. Milcząco wpatrywał się w przestrzeń.

— Stworzyliśmy tu w tej pustce życie, rzuciliśmy w nią parękroć sto tysięcy i sami je zabijamy.

— W każdym razie *sir* nie my. My malutcy stwórcy mamy więcej miłości dla naszych malutkich dzieł, aniżeli ten wielki niszczyciel, którego całą wielkością i potęgą unicestwianie!...

— Nazwane skromnie przemianą—dokończył Zygmunt.

— Tak *sir*, śmierć, a raczej przemiana jest życiem i postępem.

— Pierwszy raz widzę cię, panie Robercie, w roli filozofa.

— Nie jestem filozofem, zaledwo nieco rozumiem naturę.

— Filozofja — rzekł poważnie Zygmunt—wobec zbliżającej się katastrofy.

— Niema jej jeszcze, lecz gdyby przyszła, filozofja przyda się nam bardzo. Przynajmniej mniej zgnębi, wysuszy mózg i nerwy popruje.

— Długo zabawisz w Podniebiu? — zmieniając przedmiot, rzucił pytanie Zygmunt.

— Nie mam pojęcia. Zawsze tak długo, dopóki Podniebie nie będzie uratowane.

— Lub zabite.

— Jeszcze jakiś czas będzie można egzystować, pogłębiając stare szyby.

— Jeżeli się pogłębianie opłaci.

— *Sir* zaczynasz czarno patrzeć na świat...

— Kiedy pan posyłasz konie po żonę?

— Za godzinę.

— Pojadę niemi.

— Nie zostaniesz dłużej?

— Nie lubię patrzeć na cudze szczęście. Budzi się we mnie uczucie sieroctwa.

Robert nie śmiał nalegać.

Zygmunt przywołał Rębacza.

— Cóż wy mówicie?—spytał go, wskazując ręką na dwa ostatnie szyby.

— Co my mówimy, panoczku—powtórzył Rębacz. —My nic nie mówimy, ale za nas gadają: okrutny strach i te ciarki, co po kościach przechodzą.

— Pogłębione szyby dużo dadzą?...

— Niewiele, jużeśmy je raz za pana Stefana pogłębiali!... Panoczku, pan Stefan to głowa, on musiał przeczuć nieszczęście i drapnął.

— Pan Stefan nic złego nie przeczuwał, daję ci na to słowo.

— *Wkiedy* pan Stefan nie przeczuwał nic złego, to może jeszcze być i dobrze.

Stanęli przy pierwszej starej studni, która zawsze i ciągle po trzy beczki dziennie sączyła opłacając robotę... Z tej wysokości widać było wielki płat kopalni i wszystkie spadki góry.

Zygmunt wodził wzrokiem dokoła; w umyśle jego wytwarzały się jakieś zarodki myśli, lecz nie umiał ich jeszcze sformułować, nie były oświecone i skrystalizowane błyskawicami natchnienia.

— Poczciwa stara studnia—mówił do Rębacza— ona to stworzyła kopalnię i nas i was dźwignęła.

— I gdyby ją ino pogłębić—dodał Rębacz—choć parę metrów... Lecz cóż, gazy nie dopuszczą do dna, a świdra założyć nie można.

— Cóż u ciebie słychać, żona, gospodarstwo?

— Idzie—rzekł Rębacz z odcieniem dumy i radości.

— Kiedyż Koprzywnicę kupisz?...

Na Rębacza buchnęły ognie.

— *Wkiedy*, panoczku, *wkiedy?*... Ej, panoczek żartuje. Chyba po stu latach ciężkiej pracy w kopalni.

— A pracy swojej baby nie rachujesz?... Ona ci kupi Koprzywnicę!...

Wyrazy te zaszumiały chłopu w głowie. Westchnął głęboko i milczał, nie chcąc zdradzić nurtujących w sercu jego namiętności, pragnień posiadania.

— Nie zginiesz i dasz sobie radę—mówił Zygmunt.—Zawsze znajdziesz zarobek i pracę. Padnie Podniebie, pójdziesz do sąsiedniej kopalni. A gdyby nawet wszystkie kopalnie padły, wrócisz na grunt i darmo chleba nie będziesz jadł. Inaczej z nami!...

Zamilkł, przyglądając się uważnie spadkowi góry.

Rębacz zrozumiał prawdę, wypowiedzianą przez Zygmunta, nie śmiał zaprzeczać i cicho odszedł.

„Dola tych ludzi z żelaza—myślał Zygmunt, patrząc za odchodzącym—jest inna, *bo i siła inna.* Toporem i kilofem wyrąbują sobie miejsce na świecie, my słabsi musimy się cofać... I już nas nic nie wyratuje. Dla nich są nasze kapitały, dla nich nasza mądrość, wynalazki, nasze wysiłki, poszarpane nerwy... I nasz upadek dla nich! Poprzednie stare warstwy są podścieliskiem dla nowych w geologji ludzkości. Czyż ja nie ciężko pracowałem dla Rębacza i jego syna?"

Pesymizm znowu zaczął pukać do jego czaszki, lecz inny, nie ten osobisty, ponury, beznadziejny, pełen przekleństw Kaina...

Stał długą chwilę nieruchomy, zapatrzony w fale błękitnego powietrza wielkiego widnokręgu.

„Uciekajmy—szepnął—aby mnie nie pożarły nuda, tęsknota i rozpacz. Rany, otrzymane w pierwszych miesiącach mojego tutaj pobytu, odnawiają się i zaczynają sączyć jad zwątpienia do mojego organizmu.

„Uciekajmy!..."

W tej chwili konie, zaprzężone do wózka, zajechały przed werendę dworku.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

szcze. Nagle stanął, jakby piorunem rażony. Na nogach nieszczęśliwego, którego był w krzakach zadusił, ujrzał czerwoną chustkę, tę samą właśnie, którą w chwili morderstwa związał był nogi ofierze mordu. Jakby zdruzgotany tym straszným dowodem winy, przyznał się do wszystkiego i wydał dwóch wspólników, dotychczas sprawiedliwości nieznanych.

W dniach konfrontacyj w pobliżu Morgi gromadzą się zawsze tłumy ciekawych próżniaków, którzy oczekują z cierpliwością, godną lepszej sprawy, przybycia wozu celkowego z głównego więzienia Mazas. Niepodobna dojść, zkąd te tłumy dowiadują się o godzinie konfrontacyj, gdyż właśnie w celu uniknięcia zbiegowiska godzina bywa trzymana w tajemnicy. Zbrodniarzy wprowadzają do gabinetu sekretarza i podają im słynne zielone fotele w oczekiwaniu na chwilę przyjazdu sędziego śledzczego i prokuratora. Na odwrotnej stronie foteli widnieją napisy, a raczej podpisy morderców, panowie ci bowiem skracają sobie często chwile oczekiwania bazgraniem frazesów na materji siedzenia. „Philippe siedział na tem krześle"—brzmi napis jeden. A obok widnieją podpisy: „Lebiez (kobieta pocięta w kawałki)", „Troppman d. 27-go września roku 1869-go" i t. p.

Pod względem rozpoznawania zwłok Morga wielkie oddaje sądom paryskim usługi, choć często rozpoznanie przedstawia wielkie trudności. Większość np. samobójców stara się usilnie o zatarcie wszelkich wskazówek co do swej osobistości. Na średnią cyfrę 1000 trupów, które przebywają po za szybami Morgi, zaledwie 50 po pewnym czasie przyjmuje na wieczny sen ziemia z napisem „Nieznany".

A praca sekretarza w małym domku na wybrzeżu Arcybiskupiem nie jest wcale łatwą. Wszystkie deklaracje i wyjaśnienia, wnoszone przez publiczność do sekretarjatu, dotyczące zwłok, za szybą złożonych, muszą być przyjmowane ze wszelkiemi zastrzeżeniami i kontrolowane skrupulatnie, inaczej bowiem wiodą do wprowadzania sądu w błąd lub, co ważniejsza, do nadużyć:

Oto przykład jeden z wielu:

Do sekretarza Morgi zgłasza się pewnego razu młoda jakaś dama w towarzystwie dwóch podejrzanej fizjonomji panów. Dama oświadcza, iż w straszliwie oszpeconych zwłokach topielca poznaje swego męża. Zeznaniu towarzyszy cały aparat jęków, płaczu i omdleń. Dwaj panowie potwierdzają we wszystkiem szczegóły, podane przez damę. Sekretarz spisuje zeznanie, między innemi zaś zapytuje, jak dawno osierocona wdówka widziała po raz ostatni swego męża.

— Przed laty... pięcioma—brzmi odpowiedź.

Podejrzliwość urzędnika budzi się. Zwraca on uwagę damy, iż w ciągu lat pięciu człowiek bardzo zmienić się może, że zwłoki są mocno oszpecone, że zatem powinna dobrze namyśleć się, zanim zeznania będą wpisane do aktu urzędowego. Nieco zmieszana dama, zgodnie z propozycją sekretarza, zgadza się przyjść później, aby powtórnemi odwiedzinami zwłok dzisiejsze domniemania stwierdzić. Dama odchodzi. Urzędnik zaś wysyła raport do prefektury policji.

Nazajutrz zjawia się wdowa, ale już w otoczeniu czterech świadków.

— To on!—woła ze łzami, wskazując na topielca.

— To on!—wołają chórem świadkowie.

Policja przystępuje do badań i w rezultacie okazuje się, iż pomysłowa dama, pozostająca z mężem w separacji częściowej, w celu umożliwienia sobie powtórnego wyjścia za mąż, pragnęła uzyskać akt zejścia męża i w tym celu przyznała za swego małżonka pierwszego lepszego z Morgi topielca. Policja prowadzi poszukiwania dalej i odnajduje męża damy w... Algierze. Żyje on tam w najlepszem zdrowiu jako przedstawiciel firm paryskich, zajmujących się sprowadzaniem z Afryki północnej owoców.

Nie brak we wspomnieniach Pierre'a i humorystyki cmentarnej. Niema tygodnia, aby do sekretarjatu Morgi nie zgłaszał się jakiś nieborak, przypędzony tu głodem, który ze łzami w oczach błaga, aby mu pozwolono... figurować po za szybą, choćby za najmniejsze wynagrodzenie. Naiwni ci ubodzy sądzą widocznie, iż Morga jest czemś w rodzaju „Panopticum", ciągnącem zyski z ciekawości ludzkiej i z ludzkiego pociągu do gapiostwa. Niepodobna wytłumaczyć nieborakom, iż tak nie jest. Opuszczają Morgę w przekonaniu, iż nie przyjęto ich w braku... odpowiedniej protekcji.

(×)

Wiadomości bieżące.

= Dzienniki petersburskie zamieszczają niektóre szczegóły o ajenturach handlowych, jakie powstają obecnie w Austrji, w celu pośredniczenia w handlu zbożem, idącem z Rosji. Ajentury te zorganizowane są na tych samych zasadach, na jakich istniała, dziś bezczynna, ajentura kolei nadwiślańskiej w Gdańsku. Przybywające na imię ajentów zboże, sprzedawane bywa poważnym firmom eksportowym oraz młynarzom, z pominięciem, o ile możności, spekulantów i pośredników. Sprzedaż odbywać się będzie z udziałem maklerów większych firm zbożowych. W całej powyższej manipulacji mają wziąć nadto udział i towarzystwa kolejowe, zainteresowane w możliwie największym ruchu towarów zbożowych na swoich linjach. Dzienniki petersburskie, z których czerpiemy powyższą notatkę, dodają, iż ajentury powyższe najlepiej świadczą o tem, że zboże z Rosji może znaleźć inne, również dogodne drogi zbytu za granicą.

= Według informacyj *Russk. żiźń.*, pełnomocnik ministerjum finansów przy prowadzeniu rokowań w kwestji traktatu handlowego russko-niemieckiego, rz. r. st. W. I. Timarazjew, złoży niebawem komisji mieszanej, zajmującej się tą sprawą, obszerny referat o stosunkach handlowych Rosji z oddzielnemi państwami, składającemi cesarstwo niemieckie.

= *Praw. wiestn.* drukuje w dalszym ciągu listę nagrodzonych na wystawie w Chicago. W dziale fabrykacji win spotykamy firmy: braci Kempner oraz firmę „Imperial". Ekspertyza w innych działach nie została jeszcze ukończona.

= *Grażdanin* donosi, iż istnieje projekt zorganizowania zjazdów osób, zajmujących się przemysłem rybackim i hodowlą ryb.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum dóbr państwa zamierza wydawać gazetę urzędową, poświęconą rolnictwu.

= Ministerjum finansów, jak donoszą dzienniki petersburskie, delegowało specjalnych urzędników do okręgu donieckiego z powodu znacznego podrożenia węgla w gubernjach południowych państwa.

= Eksporterzy odesscy przed podwyższeniem taryfy celnej pozawierali liczne umowy terminowe na sprzedaż do Niemiec jęczmienia i żyta. Obecnie kupcy niemieccy odmawiają przyjęcia zakupionego zboża. Rozstrzygnięciem wynikłych tym sposobem nieporozumień zająć się ma, jak donosi *Odesskij Wiestnik*, sąd kompromisarski w Londynie.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż wszystkie towarzystwa dobroczynności cudzoziemskie wobrębie Rosji zobowiązano do składania swych sprawozdań nietylko w ministerjum spraw wewnętrznych, lecz i w ministerjum spraw zagranicznych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż na zgromadzeniach towarzystw asekuracyjnych w Petersburgu ma być w r. b. poruszona kwestja ubezpieczania nieruchomości od kradzieży z mieszkań.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż istnieje projekt pozwolenia żydom osiedlania się w obrębie ich zamieszkiwania na gruntach dworskich oraz gruntach, należących do mieszczan, z wyjątkiem gruntów włościańskich.

= Korespondent petersburski *Gazety losowań* pisze w numerze ostatnim, co następuje: „Informacje, zebrane przezemnie w sprawie upadłego Banku handlowego i komisowego, nie pozwalają żadnych wyprowadzić wniosków o przypuszczalnym wyniku likwidacji i dywidendzie dla licznych bardzo wierzycieli. Z jak olbrzymiemi trudnościami połączone jest zestawienie bilansu, przekonywa choćby to, że liczba klijentów Banku dochodzi do 6,000, z których przeszło 4,000 przypada na sprzedane pożyczki z rozpłatą. Sprawę nadto komplikuje dochodzenie karne; prokurator sądu okręgowego z ośmioma buchalterami—ekspertami Banku państwa i personelem urzędniczym banku komisowego codziennie przez kilkanaście godzin pracują nad zestawieniem bilansu, przeglądając przytem wszystkie działy tyle rozgałęzionych operacyj Banku. Przy najlepszej chęci, przed końcem roku, bilans nie może być ostatecznie uformowanym. Meldowanie pretensyj do masy odbywa się bardzo żwawo, dotąd zgłosiło się wierzycieli na $2\frac{1}{2}$ miljona rubli, co stanowi $^2/_3$ pasywów. Natomiast z realizacją aktywów idzie bardzo odpornie; kuratorowie przysięgli zmuszeni są prowadzić mnóstwo procesów, na których ostateczne osądzenie długo czekać wypadnie, aczkolwiek przedsiębrane są starania, aby zyskać skrócone terminy. Gotówką zebrało się dotąd 300,000 rubli, a liczą na dalsze $\frac{1}{2}$ miljona. Wszystkie papiery publiczne, które Bank komisowy pozastawiał w innych Bankach, zostały sprzedane. Apelacja od wyroku upadłościowego sądu handlowego rozpatrywana będzie w senacie w przyszłym miesiącu i, jakkolwiek niepodobna przesądzić rezolucji, to przecież w kołach prawnych najmniejsze nie panuje powątpiewanie, iż spór pierwszej instancji zostanie utrzymany. Ze strony wpływowej agituje się projekt zastąpienia konkursu administracją, w którym to wypadku widoki wierzycieli znacznie by się poprawiły. Pozostałaby nadto kwestja osobistej odpowiedzialności cywilnej i karnej byłych członków zarządu Banku, co jednak dopiero może nastąpić po zakwalifikowaniu bankructwa. A odpowiedzialność ta nie jest żadną fikcją, gdyż w łonie zarządu znajdowali się ludzie miljonowi, którzy w danym wypadku mogliby pokryć zobowiązania niewypłacalnej instytucji. Wszystko to jednak wymaga czasu, tembardziej, że w razie zaprowadzenia administracji, rzecz cała na drodze polubownej załatwiona być może. Zależeć to będzie także od losów Towarzystwa „Rosjanin", którego akcje na przeszło 600,000 rs. są w Banku komisowym zalombardowane. Jeżeli reorganizacja tej kompanji zostanie dokonana, na co się zanosić zdaje, wówczas aktyw ten, chwilowo bez wartości, podnieść się może do wysokości kilkukroć sto tysięcy rubli, a tem samem cały stan masy wielce się poprawi. Faktem jest, że „Rosjaninem" zaopiekowali się ludzie bardzo bogaci, którzy przez swych pełnomocników wstąpili do zarządu; część pretensyj ubezpieczonych już została zaspokojona i jest nadzieja, że i resztujące, niewielkie zresztą, należności nie pozostaną w zawieszeniu, tak że droga do wznowionej działalności—otwarta."

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia w *Praw. wiestn.* o otwarciu następujących nowych kas oszczędności przy instytucjach pocztowych: w Lublinie, Nowej-Aleksandrji, Chełmie, Hrubieszowie, Iwangrodzie, Lubartowie, Łecznie, Szczebrzeszynie, Zamościu, Radomiu, Ostrowcu, Sandomierzu, Opatowie, Staszowie, Zawichoście, Przedborzu, Kielcach Miechowie, Pińczowie i Stopnicy.

= *Russk. żiźń* dowiaduje się, że w ministerjum finansów utworzona będzie niebawem komisja w przedmiocie pewnych zmian w prawie o najmie robotników. Chodzi tu głównie o skłonienie fabrykantów do przyjęcia pewnych zobowiązań w kwestji ochrony zdrowia robotników, poprawy warunków sanitarnych itd.

= W uzupełnieniu wiadomości o zmianie art. 14-go ustawy poborowej zaznaczamy, iż na podstawie cyrkularza p. ministra spraw wewnętrznych z d. 27-go lutego za nr. 3-im termin poboru do odbycia powinności wojskowej w r. b. został przyspieszony i że losowanie w gubernjach Królestwa Polskiego rozpocznie się d. 27-go października n. s.

= *Gazeta losowań* powtarza pogłoskę giełdową, według której przedstawiciel jednego z likwidowanych w r. b. domów bankowych, obejmuje posadę wice-dyrektora prywatnej filji bankowej w Warszawie.

= Delegat ministerjum spraw wewnętrznych, p. Łazarewskij, który w lipcu r. b. zwiedzał szczegółowo wszystkie zakłady dobroczynne w naszem mieście i kilka na prowincji, złożył między innemi obszerny raport, dotyczący przytułku starców i kalek w Górze Kalwarji. Instytucja ta, niezmiernie pożyteczna, ma być znakomicie rozszerzona przez postawienie na obszernych placach kilku budowli, w którychby kaleki i starcy, pozbawieni opieki rodzin, znaleźli przytułek. Koszt utrzymywania pensjonarzy nadetatowych będą ponosić miasta i gminy z własnych funduszów.

= Ponieważ na kolei obwodowej, w pobliżu Targówka, główną linję kolei nadwiślańskiej, łączącą stację Pragę nadwiślańską z kolejami: terespolską i petersburską, przecina linja wązkotorowa, łącząca w prostej komunikacji kolej wiedeńską z terespolską, przeto dla uniknięcia wypadków, wszystkie zwrotnice na Targówku, czyli w punkcie krzyżowania się linij, będą blokowane i połączone z sygnałem elektrycznym, ustawionym na przystanku „Wisła", po za mostem kolejowym. Zarządzający przystankiem „Wisła" kierować będzie właściwem nastawieniem zwrotnic na „Targówku", szemat zaś, umieszczony na przystanku Wisła, połączony z sygnałem i zwrotnicami przewodnikami elektrycznemi, wskazywać będzie kierunek zwrotnic w danej chwili. W razie więc mylnego nastawienia zwrotnic, uwidoczni się to na szemacie i urzędnik dyżurny będzie mógł natychmiast niedokładność sprostować. Nadto pomiędzy przystankiem Wisła a Targówkiem urządzona będzie komunikacja telefoniczna, co da możność zarządzającemu przystankiem porozumiewania się w razie potrzeby ze zwrotniczymi na Targówku. Roboty przy urządzeniu blokowania zwrotnic i sygnalizacji elektrycznej już rozpoczęto.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: Stali mieszkańcy: Jakub v. Jankiel, syn Ajzyka Kalina, zamieszkały przy ulicy Kapucyńskiej pod nr. 13-ym, i Abram, syn Abrama Siten, z ulicy Świętojerskiej pod nrem 30-ym, pomawiani byli o prowadzenie kantorów komisowych, w których zajmowano się realizacją wyroków wykonawczych, wydawanych z mocy zobowiązań cywilnych przez sądy tutejsze, jak również załatwianiem innych tym podobnych operacyj, ze szkodą i stratą osób interesowanych. Ponieważ skutkiem przeprowadzonego śledztwa prawdziwość powyższego stwierdzona została, a nadto przekonano się, że Kalina i Siten od r. 1888-go wielokrotnie przez policję byli nagabywani albo o zamknięcie nieprawnie otworzonych kantorów, lub też o poddanie się pod moc przepisów ustawy handlowej, określonych w § 53-im, pomimo to, dotychczas temu nie zadosćuczynili, używając natomiast różnych wybiegów, celem wprowadzenia w błąd policję, bo za-

mknięte w jednem miejscu kantory otwierali w drugiem, wykupując bez należytego pozwolenia właściwej władzy świadectwa handlowe, które zupełnie nie odpowiadały ani charakterowi, ani też warunkom prowadzonych przez nich kantorów,—mając przeto na uwadze, że środki, dotychczas przedsięwzięte, były bezskuteczne, a nadto, że Kalinie i będącemu pod sądem z § 303-go ustawy o karach Sitenowi dla ich nagannego postępowania nie wolno utrzymywać kantorów komisowych, p. oberpolicmajster, zgodnie z przepisami o dozorze policji z d. 30-go kwietnia 1867-go r., poleca użyć energiczniejszych środków i w tym celu rozkazał Kalinę i Sitena oddać pod jawny dozór policji w ciągu jednego roku.

= Śmiertelność w mieście w ciągu zeszłego tygodnia zmniejszyła się, zmarło bowiem 273 osób, czyli o 18 mniej w porównaniu z poprzedzającym. Największą liczbę ofiar zabrał nieżyt kiszek, mianowicie 55, zapalenie płuc 33, suchoty 16, rak 13, uwiąd schyłkowy 10, zapalenie mózgu 10; z chorób zakaźnych: ospa 16, odra 2, szkarlatyna 8, cholera 2 (z ludności przybyłej), tyfus brzuszny 1, błonica 15, krwawa dysenterja 14. Śmiercią wypadkową zmarły 2 osoby, zabójstwo było 1; w 50-iu wypadkach przyczyny zgonu nie wskazano. W tygodniu sprawozdawczym urodziło się dzieci 342, a w tej liczbie 42 z rodziców nieślubnych; małżeństw w tym czasie zawarto 66.

= Warszawa w zeszłym tygodniu skonsumowała następującą ilość mięsa: rzeźnicy zabili 1821 sztuk bydła stepowego, 2100 nierogacizny, 1700 baranów i 400 cieląt; mięsa bitego przywieziono: wołowiny 2649 pudów, wieprzowiny 560, baraniny 1611 i cielęciny 198 pudów.

= Ceny artykułów pierwszej potrzeby, podług wykazu z dnia wczorajszego, zamieszczonego w *Gaz. polic.*, są następujące: chleb razowy $2\frac{1}{2}$ kop., pytlowy $3\frac{1}{2}$ kop., bułki pszenne zwyczajne 7 kop., lepsze 9 kop. za funt; mięso: wołowe 14 kop., cielęce 15, wieprzowe 14 kop. i baranie 12 kop. za funt; drzewo opałowe twarde (dębina, brzezina) 28 rs., miękkie (sosnowe, olchowe) 26 rs. kop. 25 za sążeń sześcienny; węgiel kamienny sprzedawany jest po 15 kop. za pud.

= Zarząd miejski uzyskał upoważnienie od władzy wyższej do wykonania sposobem administracyjnym robót około reparacji dachów i innych drobnych w zabudowaniach starego wodociągu na ulicy Dobrej; do odbycia licytacji na dostawę artykułów żywności dla więźniów aresztu policyjnego w r. p., stosownie do zatwierdzonych warunków; do zarządzenia dostawy sposobem gospodarczym 200 sążeni bieżących obramowań marmurowych lub granitowych do robót brukarskich po cenie, nieprzenoszącej rs. 9 kop. 50 za sążeń, z wniesieniem wydatku do projektu budżetu miejskiego.

= Na składanie deklaracyj o dochodzie z domów, nowo wzniesionych lub przebudowanych, po ostatniej lustracji wyznaczony był właścicielom domów dwutygodniowy termin. Deklaracyj wzmiankowanych dotąd nie złożono, magistrat przeto uprzedził właścicieli domów, że, w razie nie złożenia tych deklaracyj do d. 1-go października r. b., będą one sporządzone z urzędu przez komisje rewizyjne. Na tak sporządzone deklaracje już żadne reklamacje nie będą uwzględnione. Do sprawdzenia na miejscu złożonych deklaracyj ustanowiono dwie komisje, do których zaproszono obywateli, do 1-ej pp.: Józefa Gołębiowskiego, Józefa Kossakowskiego, Adolfa Billego i Jana Klebera; do 2-ej pp.: Ignacego Kuszla, Józefa Ureckiego, Franciszka Zakrzewskiego i Konrada Olchowicza. Na zarządzających interesami komisji wyznaczono urzędników magistratu, pp.: Maciuszewskiego i Pawłowicza.

= Handlujący stale na rynku tandety przy placu Broni naradzają się nad wystąpieniem do władzy miejskiej z prośbą o prawo ustawiania straganów na noc zamykanych, wzorem zaprowadzonych na innych rynkach. Petenci prośbę swoją motywują niedogodnością, płynącą z potrzeby chowania codziennie towaru z nastąpieniem zmroku.

= P. Joanna Piastuszkiewiczowa na mocy uzyskanego pozwolenia z dniem jutrzejszym, w domu pod nrem 120-ym przy ul. Marszałkowskiej, otwiera nowy zakład wychowawczy, w którym dzieci płci obojej od 4-go do 7-go r. będą mogły pobierać pierwsze początki wykształcenia według metody Froebla.

= Z powodu licznie nadsyłanych zapytań zaznaczamy, iż do rządowej klasy rysunkowej, mieszczącej się w domu pod nr. 11-ym przy ul. Wierzbowej, mogą wstępować tylko młodzieńcy, posiadający świadectwa z ukończenia przynajmniej dwóch klas, przyczem wymagany jest rysunek próbny, wykazujący zdolność kandydata do nauki rysunku i malarstwa. Nauka w klasie rysunkowej bezpłatna; lekcje odbywają się codziennie od godz. 10-ej rano do 1-ej po południu. Dla młodzieży zaś rzemieślniczej klasa otwarta jest w każdą niedzielę od godz. 1—4-ej po południu. Klasa rysunkowa dzieli się na dwa oddziały, a mianowicie: oddział rysunku ręcznego i oddział rysunku technicznego. Kobiety do klasy tej wstępu nie mają.

= Wczoraj odbyło się w Towarzystwie dobroczynności, pod przewodnictwem p. Konstantego Szumlańskiego, posiedzenie wydziału rachunkowego, na którem między innemi odczytano sprawozdanie z działalności tej instytucji za rok ubiegły. W roku sprawozdawczym dochody wynosiły rs. 163,579 kop. 71, wydatki zaś czyniły rs. 182,934 kop. 23. W zakładzie starców i kalek utrzymywano dziennie 359 osób, koszt przecięciowo dziennie obliczono na jednego starca 20 kop.; w zakładzie sierot chłopców przy ulicy Freta 160 sierot, koszt utrzymania jednego 28 kop.; w patronacie 16, koszt 6 kop.; na kolonji w Drewnicy 20 chłopców, koszt jednego 25 kop.; w zakładzie sierot dziewcząt w gmachu głównym 69 dziewcząt, koszt jednej 24 kop.; w przytułku dziewcząt przy ulicy Hożej 32 sieroty, koszt jednej 24 kop.; w przytułku św. Józefa 13, koszt utrzymania jednej dziewczynki 22 kop.; w Żłobku przy ulicy Złotej 11, koszt jednego dziecka 29 kop. W szwalniach dla biednych dziewcząt 915, koszt jednej kop. 6; dzieci w ochronkach przecięciowo dziennie 5740, koszt utrzymywania jednego kop. $2\frac{1}{2}$; obiadów gościnnych wydano dziennie 90, koszt przecięciowo obiadu 8 kop.; zupy rumfordzkiej 170 porcyj dziennie, koszt jednej porcji kop. 4. Wydatkowano na różne wsparcia biednym rs. 17,969 kop. 61. W przytułku dla biednych rekonwalescentów, wychodzących ze szpitali, dochód wynosił rs. 4,599 kop. 26. W przytułku znajdowało się dzieci chrześcijańskich 18, starozakonnych 14, koszt utrzymania jednego dziennie przecięciowo obliczono 35 kop. Dochody tanich kuchni za sprzedane obiady wynosiły rs. 51,951 kop. 4, wydatki zaś rs. 52,135 kop. 9.

= Korespondent z Wilna komunikuje nam, iż zamknięcie wystawy odbędzie się w dniu dzisiejszym. Wczoraj dochód z wejścia na wystawę przeznaczony był na dochód katolickiego Towarzystwa dobroczynności. Biletów wejścia sprzedano 1,500. Wystawa przyniesie na czysto 4,000 rs. dochodu.

= W dniu wczorajszym bawił w naszem mieście dr. Jerzy Hollmeyer, docent języków słowiańskich na uniwersytecie w Jena. Uczony podążył do Rygi w sprawach naukowych.

= Naczelnik kancelarji kolei nadwiślańskiej, p. Władysław Świecimski, wyjechał na dłuższy urlop; obowiązki jego zastępczo pełnić będzie referent, p. Majewski.

= Dr. Józef Polak, redaktor *Zdrowia*, wyjechał wczoraj na czas dłuższy za granicę,—do Włoch i Szwajcarji.

= W dniu wczorajszym wyjechali: naczelnik żandarmskiego okręgu kolejowego jenerał - major Fryderyks do Aleksandrowa, gubernator łomżyński t. r. Essen do Łomży.

= Z literatury.

* W zeszycie sierpniowym *Siewiern. wiestn.* znajdujemy tłumaczenie najnowszej powieści Henryka Sienkiewicza „Rodzina Połanieckich”.

Przekład, dokonany przez p. Kriwoszejewa, jest bardzo dobry: tłumacz umiał zachować i uwydatnić wszelkie właściwości stylu naszego genjalnego pisarza w wytwornej, bardzo zbliżonej do oryginału formie.

Jeszcze większe zainteresowanie budzi pomieszczone w tym samym zeszycie *Siewiern. wiestn.* studjum o ostatnich nowelach Henryka Sienkiewicza, nadzwyczaj zajmująco napisane.

Autor tego studjum, chwaląc bardzo gorąco wysoce artystyczne utwory: „Bartka zwycięzcę”, „Hanię”, „Latarnika”, zatrzymuje się głównie na tym ostatnim, znajdując, że typ „latarnika” wzięty jest z życia, zupełnie realny, wykwitły z ducha prawdy historycznej.

W nowelce tej przejawiła się wrażliwa dusza artysty-nowelisty, który jakby przeżył pewne chwile z latarnikiem; wieje ztamtąd jakaś melancholja po utraconych podstawach życia, która pomimowoli zachwyca czytelnika utajoną siłą i prawdą powstrzymywanego protestu.

Autor przedstawia całe życie duchowe i artystyczne tendencje Sienkiewicza, mówiąc, że jego utwory pisane są z niezwykłym ogniem i poezją.

* *Wędrowiec* zamieścił piękną bajkę Dygasińskiego z czasów pogańskich p. t. „Żel”; w ostatnim zaś numerze rozpoczął druk pracy Dybowskiego „W krainie ludożerców”.

* W handlu księgarskim ukazał się wielce praktyczny „Wykład pisowni polskiej w dyktandach” układu i pomysłu p. Stanisława Pałko.

= Z teatru i muzyki.

* Według *Echa Muzycznego*, na sezon zimowy proponowane są przez reżyserję dramatu i komedji następujące sztuki teatralne:

„Mężowie ich córek” (Les maris de leurs filles) Piotra Wolffa, komedja obyczajowa w trzech aktach z panią Niewiarowską, pp. Frenklem i Wolskim w głównych rolach; „Flipota”, sztuka J. Lemaitre'a z panną Marcellówną, pp. Prażmowskim i Bolesławskim; „Jakub Warka” Daniela Zglińskiego, dramat konkursowy *Kurjera Warsz.* z p. Leszczyńskim w roli tytułowej, pp. Rapackim, Frenklem, Szymanowskim, pp. Niewiarowską, Barszczewską, i Trapszówną; „Ostatni akt”, dramat Teodora Jeske-Choińskiego; „Dla dobra ogółu”, komedja obyczajowa Jordana, a raczej już Juljana Wieniawskiego; „Słomiany człowiek” tegoż autora, przerobiony i powiększony przez dopisanie aktu IV-go; „Hrabia Jerzy”, dramat St. Graybnera; „Letnicy”, komedja Z. Przybylskiego; „Kropka nad *i*”, komedja Michała Wołowskiego.

Przedstawienie „Bajczarek” Michała Bałuckiego, komedji, którą autor wykończa na zamówienie naszej sceny, będzie zarazem benefisem znakomitego pisarza, w dniu tym bowiem przypadnie dwudziestopięciolecie pracy literackiej autora „Flirtu”.

Smakosze literaccy oczekują z niecierpliwością spuścizny po Blizińskim „Panny z posagiem”.

Z dawnego repertuaru francuskiego reżyserja wystawi: „Koleżeństwo” Scribe'a, „Małżeństwo za Ludwika XIV” Dumasa i „Jacka” Daudeta.

Wszystko to dla teatru Rozmaitości.

Na scenę wielką przygotowywany jest „Ryszard III” i „Król Lear” z p. Ładnowskim, „Hamlet”, wreszcie „Marja Stuart” z p. Lüdową i Marczellówną w rolach tytułowych.

Skład personelu straci panią Leszczyńską i p. Kotarbińskiego, zyska zaś pp. Bogusławską i Fedorowiczową oraz p. Mikulskiego.

Prawdopodobnem jest również zaangażowanie p. Szymborskiego.

* (*Jul. H.*) Wznowiona w tych dniach na naszej scenie komedja 4-aktowa, oryginalnie wierszem napisana przez Aleksandra hr. Fredro, p. t. „Zemsta za mur graniczny”, naturalnie nową otrzymała obsadę, gdyż po raz pierwszy wystawioną była przed 48-miu laty, t. j. d. 26-go września 1845 r.

Wówczas Cześnika grał Rychter, Milczka Komorowski, Papkina Żółkowski, Dyndalskiego Panczykowski, Klarę pani Komorowska (w r. 1846 zastąpiła ją panna Czechowska, późniejsza pani Korzeniowska), Wacława Stolpe, podstolinę panna Pogorzelska (dzisiejsza pani Mazurowska), Śmigalskiego Buliński, Perełkę Oliwiński, mularzy: Strzelbicki i Dąbrowski (senior).

Prawie wszyscy artyści z owej epoki już nie żyją, albo też opuścili deski teatralne, jedna tylko pani Mazurowska pracuje na scenie.

Z biegiem lat w roli Cześnika zastąpili Rychtera: Trapszo w r. 1862, w r. 1869 Stolpe, w r. 1865 debiutował w tej kreacji Szajerowicz, a w r. 1870 Seweryn Zamoyski, artyści teatrów prowincjonalnych; w r. 1871, jako gość, ukazał się znowu w owej roli Rychter; później odtwarzali Cześnika: Grzywiński i debiutanci Cybulski i Ryger.

Milczka po Komorowskim grywał Królikowski, Chęciński i Rapacki, Papkina po Żółkowskim (w r. 1846) Korzeniowski, bratanek słynnego pisarza, Chomiński i Damse, Dyndalskiego grał raz tylko za Panczykowskiego Jastrzębski, już także nieżyjący.

* Z Wilna pisze korespondent nasz pod d. 22-im b. m.:

„W uzupełnieniu telegramu o koncercie wczorajszym, donoszę, iż największem powodzeniem cieszyła się Józefa Szlezygierówna.

Tostiego „*Donna Vorei morir*” wywołała burzę oklasków.

Pp. Grąbczewski i Melcer dzielili tryumfy z panną Szl.

Publiczności zebrało się niezbyt dużo, a to głównie z powodu zbyt późnego rozlepienia na mieście afiszów.

* Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień tak się przedstawia:

Teatr Wielki.

Dzisiaj: „Straszny dwór”; poniedziałek: „Hugonoci” (występ pań Drog i de Frate, oraz pp. Suagnesa i Brogi-Muttini); wtorek: „Król Lear”; środa: „Divertisement”, „Rycerskość wieśniacza” (występ panny Drog i p. Suagnesa) i „Syrena” (akt drugi; czwartek: „Łucja z Lamermooru” (występ pani Inez de Frate, oraz pp. Suagnesa i Brogi-Muttini); piątek: „Król Lear; sobota: „Pan Twardowski”; niedziela: „Król Lear”.

Teatr Rozmaitości.

Dzisiaj: „Barkarola” i „Pan Jowialski”; poniedziałek: „Chwast”; we wtorek: „Barkarola” i „Te, które się szanuje”; we środę: „Nauczycielka”; we czwartek: „Prawa serca”; w piątek: „Te, które się

szanuje" i „Złoty cielec"; w sobotę: „Gniazdo rodzinne"; w niedzielę: „Mężowie ich córek" (pierwszy raz).

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej).

Dziś: „Champignol mimo woli"; w poniedziałek: „Weseli spadkobiercy"; we wtorek: „Weseli spadkobiercy"; we środę: „Champignol mimo woli"; we czwartek: „Weseli spadkobiercy"; w piątek: „Wnuk Tumrego" (pierwszy raz); w sobotę: „Wnuk Tumrego"; w niedzielę: „Wnuk Tumrego".

= Roboty kościelne.

Komitet budowy nowego kościoła św. Florjana na Pradze, jak pisze *Przegląd Katolicki*—czyni obecnie starania, aby prowadzone roboty umożliwiły prowizoryczne otwarcie świątyni i odprawianie nabożeństw.

Z powodu braku funduszów są dokonywane tylko niektóre roboty wewnętrzne, w każdym zaś razie do czasowego otwarcia świątyni potrzebny fundusz około 10,000 rs.

Gdyby kwotę tę udało się zebrać, kościół mógłby być otwarty w roku przyszłym.

J. E. ks. biskup Jaczewski wyjechał w d. 18-ym b. m. z Lublina do gubernji siedleckiej dla dopełnienia konsekracji dwóch kościołów w m. Węgrowie i we wsi Miedzna dekanatu węgrowskiego.

Towarzyszy J. E. ks. Karol Dębiński.

Z Razania piszą do *Przeglądu Katolickiego* pp. Jakowicki i Czesław Czechowicz:

„Zdecydowawszy się wznieść w mieście gubernjalnem Razaniu katolicką kaplicę murowaną, do 40 łokci długą i do 20 szeroką, uzyskaliśmy na to pozwolenie p. ministra spraw wewnętrznych w r. 1891-ym.

Za zebrane przez najusilniejsze starania syndyków 4,000 rs. kupiliśmy plac i przystąpiliśmy w d. 26-ym r. b. do wykopania fundamentów, kupna materjałów i rozpoczęcia budowy.

Nie możemy tylko znaleźć środków na ukończenie rozpoczętej świątyni."

= Muzeum rzemieślnicze.

Powoli ale stale pożyteczna instytucja muzeum rzemieślniczego dąży do postępowego rozwoju.

Aby nie rozstrzeliwać usiłowań, zarząd instytucji postanowił przedewszystkiem dążyć do zgromadzenia możliwie pełnego zbioru okazów, mających bezpośredni związek z zastosowaniem sztuki do rzemiosł.

Celu już w części dopięto, dział sztuki stosowanej zaopatrzono w bogate zbiory zarówno rysunków i albumów, jak modeli i wyrobów.

Obecnie, jak twierdzi *Gazeta rzemieślnicza*, i inne działy obszernego programu muzeum zwracają uwagę zarządu.

Na ostatniem posiedzeniu powakacyjnem postanowiono zająć się pilnie urządzeniem t. zw. działu początkowego, którego zadaniem ma być gromadzenie materjału, mającego związek z techniką rzemiosł.

Zgromadzenie okazów i wzorów pracy rzemieślniczej tak produkcji krajowej, jak zagranicznej, odznaczających się bądź nowością pomysłu bądź inną cechą, godną naśladowania lub zużytkowania, bardzo doniosłą korzyść przynieść musi rzemieślnikom naszym, choćby tylko pobudzaniem drzemiącej myśli do czynu.

Dział pożytkowy zawierać ma przyrządy, narzędzia, maszyny lub ich modele, mało u nas dotychczas znane lub mało rozpowszechnione, ułatwiające pracę rzemieślniczą i czyniące możliwą konkurencję z wyrobami przemysłowemi lub zagranicznemi.

Oczywiście, ulepszenia i wynalazki w tym dziale tak obficie się rodzą, iż niepodobieństwem jest myleć o sprowadzaniu wszystkich do muzeum, wiadomości jednak o nich każdy rzemieślnik zasięgać będzie mógł z pism fachowych, w które bibljotekę muzeum bogato zaopatrzono.

Do działu pożytkowego wejdą wreszcie kolekcje surowych materjałów, używanych w rzemiosłach i artykułów pomocniczych z uwidocznieniem ich przymiotów, wad i własności.

= U chemików

Po kilkotygodniowych ferjach letnich Towarzystwo popierania russkiego przemysłu i handlu wróciło do swych prac sekcyjnych.

Sezon posiedzeń zainaugurowała wczoraj sekcja chemiczna, odznaczająca się, jak zwykle, punktualnością w stosowaniu regulaminu raz przyjętego.

Porządek dzienny nie obfitował w zbyt wiele materjału nowego; nie mniej dotknięto kilku spraw, poruszonych świeżo w literaturze chemicznej i zasługujących na baczniejszą uwagę specjalistów.

W kierunku powyższym p. Bruner zdawał sprawę z nowej teorji atomistycznej Jaumana, p. Leppert mówił o sposobach oznaczania siarki w ciałach, według oceny krytycznej dra Marchlewskiego—wreszcie p. Trzciński o innych paru kwestjach, podjętych świeżo przez czasopisma niemieckie.

Pomiędzy temi ostatniemi znalazła się rzecz o zaopatrzeniu w dobrą wodę mieszkańców wsi i miast pomniejszych, co znowu dało powód do poświęcenia słów kilku wodom studziennym warszawskim.

Były to naturalnie luźne uwagi osobiste, z których daje się tylko wyciągnąć jeden zresztą znany wniosek, że wody nasze studzienne są przeważnie nieodpowiednie, odznaczają się jednym prawie składem, a małe odmiany spotykają się tylko w końcowych dzielnicach miasta.

Przy końcu wczorajszego posiedzenia zwrócono jeszcze uwagę na potrzebę zaprowadzenia pewnych zmian w czytelni sekcyjnej, która dopiero dziś dochodzi doświadczeniem do świadomości, jakie pisma zawodowe są dla niej najużyteczniejsze i jakie głównie prenumerować należy.

= Cmentarzysko pogańskie.

Okolice Warszawy nie pozbawione są interesu dla badaczy zamierzchłej pogańskiej przeszłości.

Między innemi wydmy piaszczyste Brudna i jego okolic przedstawiają się bardzo zasobnie pod tym względem.

W tych dniach np. p. F. K. Martynowski, odbywszy tam archeologiczną wycieczkę, znalazł wiele zabytków krzemiennych i glinianych, świadczących o istnieniu tutaj osady ludnej w dobie pogańskiej.

W wielu miejscach wiatr pozdmuchiwał pagórki i odsłonił ślady prastarych zgliszcz cmentarnych, wśród których znajduje się resztki popielnic, tlisk glinianych, niedopatrzonych kości ludzkich obok węgli drzewnych i popiołu.

Niektóre ułamki popielnic mają ozdoby wcale bogate, złożone z rytych linij falistych lub prostych układanych w grupy rozmaite.

Wśród zabytków krzemiennych wyróżniają się nożyki dosyć długie, łupane, lekko łukowate i tak zwane „wiory" używane podówczas do nabijania maczug i różnych narzędzi obrony lub polowania.

Przedmioty te były wyrabiane na miejscu, co stwierdzają licznie znalezione krzemienie obłupywane zwane „nukleusami".

Dawniej robił tam również poszukiwania p. Józef Przyborowski, o czem zdał sprawę w *Wiadomościach archeologicznych* 1873-go r.

= Certy.

Zbliża się pora połowu ryb, mało znanych ogółowi, mianowicie certów.

Jak wiadomo, certy w kilka minut po wyjęciu z wody usypiają i również szybko ulegają rozkładowi, tak, że tylko natychmiast mogą być spożywane.

Ponieważ jest to ryba nadzwyczaj delikatna i smaczna, przeto jeden z kuchmistrzów warszawskich jeszcze w r. z. wpadł na pomysł robienia z certów konserw.

Próby wypadły pomyślnie, w tym roku więc przedsiębiorca wszedł w umowę z kilku rybakami i kazał przygotować parę tysięcy puszek.

= Na Kanonji.

Zacisze to starego miasta, leżące po za presbiterjum kościoła św. Jana, dotąd miało charakter typowy tak pod względem ciszy tu panującej, jak i charakteru artystycznego domów wązkich, trzyokiennych, ze szczytami barokowemi, przypominającemi wiekowe budowle Kazimierza, Gdańska lub Norymbergi..

Lecz szablonowość współczesna i temu zakątkowi nie dała spokoju.

Oto między innemi przebudowano tam obecnie jeden ze starych wartościowych domów, ubierając go w koszulkę nowoczesnej skrzynkowej architektury.

Bogate formy ustąpiły nikłym, niezdarnym profilom i linjom poziomym.

= Abonament mięsa.

Z inicjatywy p. Brokowskiego zawiązuje się spółka kilku rzeźników w celu dostarczania mięsa do mieszkań na wzór podobnych spółek, istniejących w wielu miastach zagranicznych.

Będzie to rodzaj abonamentu mięsa, urządzonego w taki sposób, że abonenci złożą z góry pewną kwotę aż do wyczerpania lub otrzymają kredyt.

Każdy otrzyma książeczkę, w której przy dostawie mięsa zapisze obstalunek na dzień następny.

Niezależnie od dogodności, że mięso będzie po cenach bieżących dostarczane do domów, abonenci co miesiąc dostaną pewien procent od sumy zakupów, również w towarze.

= Żegluga.

Skutkiem nizkiego stanu wody, żegluga parowa staje się coraz więcej utrudniona, a parostatki osobowe przybywają coraz częściej opóźnione.

Onegdaj ostatni statek z Włocławka przybył już po godzinie 10-ej wieczorem.

Na niemałe też przeszkody natrafia i ruch spławny berlinek, skutkiem czego mniejsze transporty wysyłane są parostatkami.

Tratew już mniej płynie, a te, które przybywają, udają się w dalszą drogę do Prus.

= Kanalizacja i wodociągi.

Przy robotach kanalizacyjnych przedsiębiorcy pracują obecnie czterema partjami, oddziałowi zaś inżynierowie sposobem gospodarczym podejmują po dwie partje.

W tygodniu bieżącym nowe kanały prowadzone będą w trzech punktach, t. j. na ulicach: Chłodnej od Elektoralnej do Żelaznej, Koszykowej i Mokotowskiej, w dalszym zaś ciągu budowane są w oddziale pierwszym ulice: Gęsia, Smocza, Długa, Kapucyńska oraz Orla, Biała i Ogrodowa, będące na ukończeniu.

W oddziale drugim wykończają się kanały przy ul. Świętokrzyskiej, Bagno i Marszałkowskiej, kanalizowane zaś będą w dalszym ciągu: Wielka, Hoża i Pańska.

Układanie rur wodociągowych wyznaczono na ul. Bonifraterskiej, Franciszkańskiej, Huzarskiej, Siennej i Towarowej.

Połączenie rur z kanałami projektowane jest jedno na placu św. Aleksandra po stronie południowej.

Oprócz przykanałów do fabryk pp. Henneberga i Kamińskiego, zarząd kanalizacji rozpocznie połączenie zabudowań garbarni p. Zarębowicza przy zbiegu ulic Okopowej i Ogrodowej z kanałem szteingutowym.

Prezydent miasta polecił zarządowi kanalizacji przystąpienie w możliwie najkrótszym czasie do wybudowania przynajmniej dwóch wpustów ulicznych przy ulicy Powązkowskiej w blizkości rogatek, z powodu bowiem przecięcia dopływu ścieków do fosy okopowej, której zasypanie jest już stanowczo zdecydowane, wszystkie wody skierowane być muszą do nowych kolektorów miejskich.

Liczba wpustów na tej ulicy będzie z rokiem przyszłym powiększona.

= Nierzetelne świadectwo.

Chlebodawcy, piszący przez dziwną pobłażliwość dobre świadectwa sługom nicponiom, niech wiedzą, że za to można odpowiadać.

Dowodem następująca sprawa, rozstrzygnięta już w drugiej instancji, tj. w zjeździe sędziów pokoju.

Państwo Kr. zgodzili służącę, Antoninę W., która ich okradła.

Z przeprowadzonego świadectwa okazało się, że służąca ta, będąc w poprzedniej służbie, dopuściła się kradzieży i odsiadywała trzymiesięczny areszt.

Nie przeszkodziło to jednak panu O. wydać złodziejce, przybyłej po świadectwo, takiej opinji: „służyła wiernie i sprawowała się dobrze".

Ponieważ państwo Kr. część rzeczy, skradzionych przez W., nie odzyskali, zwrócili się więc z akcją do pana O., aby tę stratę, jako wydawca fałszywego świadectwa, pokrył.

Pozwany na zasadzie wyroku, potwierdzonego w drugiej instancji, musi teraz państwu Kr. zapłacić 110 rs.

= Kradzieże.

Pod № 19-ym przy ul. Ciepłej z mieszkania Siemowskiego skradziono różne przedmioty za pomocą wyłamania zamku; jednego ze złodziejów, Aleksandra Poczyniuka, z częścią łupu ujęto. — Przy ul. Solcu pod № 41-ym przytrzymano na uczynku kradzieży Hersza Djamenta. — W warsztacie krawieckim Kutlińskiego pod № 13-ym przy ul. Elektoralnej przytrzymano J. Gorszyńskiego, który skradł gotową garderobę za 350 rs. — Na ul. Powązkowskiej pod № 2-im przytrzymano Józefa Wypycha, znanego złodzieja pobytowego. — W restauracji pod № 8-ym przy placu św. Aleksandra zdemaskowano złodziejów: I. Łukaszewską, D. Pińkowską i K. Sulewskiego. — Oldze Kiryłowej zeskamotowano za Żelazną Bramą zegarek wartości 75 rs. — Pod № 28-ym przy ul. Elektoralnej przytrzymano na uczynku kradzieży Teofilę Truchowską. — Pod № 10-ym przy ul. Orlej służąca M. Szczygielska uciekła z garderobą pracodawców, lecz została wraz z łupem ujęta.

= Na rusztowaniu.

Przy budowie domu pod № 66-ym przy ul. Marszałkowskiej Bolesław Szutiński i Piotr Niewiadomski, robotnicy, wszczęli kłótnię.

Pierwszy z nich popchnął przeciwnika i Niewiadomski spadł z rusztowania.

Ciężko rannego odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zbrodnia.

W dole ustępowym pod № 26-ym przy ul. Pawiej znaleziono zwłoki niemowlęcia.

Małego denata zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym pod № 52-im przy ul. Leszno, Aleksander Rześnicki, bronzownik, otruł się kwasem siarczanym.

Odwieziony do szpitala ewangelickiego, po upływie kilku godzin, w strasznych cierpieniach, życie zakończył.

Przyczyna samobójstwa nie jest wiadoma.

Denat liczył 35 lat wieku.

= Pożar.

Pod № 7-ym przy placu św. Aleksandra w piwnicy, zajętej na skład owoców, wynikł pożar.

Topornicy z oddziału nowoświatowego ogień stłumili.

Służącą, która wchodziła do piwnicy, pełnej słomy, ze świecą zapaloną, co spowodowało pożar, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

+ W Czerwonce, w pobliżu Kałuszyna, ma być zbudowany nowy kościół podług planu budowniczego Dziekońskiego.

+ Z polecenia władzy ministerjalnej opłata szkolna w gimnazjum męskiem w Chełmie z początkiem

nowego roku szkolnego 1893/4 podwyższoną zostanie we wszystkich klasach z rs. 40 do 50 rocznie.

+ Z powodu korespondencji lubartowskiej, zamieszczonej w *Kurjerze* d. 15-go sierpnia, w której korespondent między innemi pisał: „Zaraza na trzodę chlewną zmniejsza się; w samym tylko Lubartowie padło przeszło 300 świń i około 150 prosiąt; w dniu wczorajszym mieszkanka tutejsza, Michalina Orzechowska, 60-letnia staruszka, spadła ze strychu i śmierć na miejscu poniosła; na bocznych ulicach Lubartowa stoją kałuże, z których zioną na miasto wyziewy; wartoby złemu zaradzić" — otrzymujemy od magistratu m. Lubartowa pismo, w części prostujące, w części zaś wyjaśniające zarzuty naszego korespondenta. Magistrat powołuje się na dane, zebrane przez członków policji weterynaryjnej, przy udziale magistratu, która to policja w pierwszych dniach lipca dokonała szczegółowego śledztwa i przekonała się, że najsilniejsza zaraza wśród trzody chlewnej panowała tylko przez tydzień, od dnia 6-go do 13-go lipca, i w tym czasie padło ogółem 40 sztuk świń i około 20-tu prosiąt, poczem zaraza zmniejszyła się, tak, że w ciągu lipca padło ogółem 52 sztuk, w sierpniu zaś zaraza zupełnie ustała. W m. Lubartowie od długiego szeregu lat, nawet w tych latach, kiedy zarazy nie było, ilość świń wynosiła od 300 do 350-iu sztuk. Śmierć Michaliny Orzechowskiej nie została spowodowana opisanym wypadkiem; chociaż upadła z kilku stopni drabiny, nie zabiła się, lecz umarła w ciągu tygodnia skutkiem starości, nie zaś potłuczenia się. Co się tyczy kałuż, magistrat zapewnia, że w Lubartowie nietylko niema kałuż, któreby mogły powstawać skutkiem częstych deszczów i że Lubartów przedstawia się zupełnie czysto, ponieważ na porządek sanitarny zwrócono tu specjalną uwagę, tak, że stan Lubartowa można uważać za zupełnie pomyślny co do chorób zaraźliwych.

+ Na orkiestrę.

W Nałęczowie d. 5-go b. m. odbyło się przedstawienie amatorskie, z którego dochód był przeznaczony na zakup instrumentów dla miejscowej orkiestry włościańskiej.

Widowisko to, złożone z jednoaktówki „Bilecik miłosny" (Bałuckiego), koncertu amatorskiego i żywych obrazów, powiodło się bardzo dobrze, a szczelnie zapełniona przez widzów sala świadczyła, iż pomimo schyłku sezonu Nałęczów na brak gości jeszcze uskarżać się nie może.

+ Bazar muzyczny.

Jeden z muzyków tutejszych otworzył w Odesie bazar z instrumentami muzycznemi oraz wszelkiemi przyborami dla orkiestr.

Bazar, urządzony na większą skalę, ma na celu zapewnienie zbytu wyrobów fabrykantów tutejszych.

+ Teatr w Radziwiłłowie.

Grono letników, przebywających w okolicy Radziwiłłowa, zorganizowało amatorską trupę dramatyczną, dającą stale w każdą niedzielę przedstawienia na cele dobroczynne.

Przedstawienia odbywają się w pobliżu stacji pod lasem, na prowizorycznej scenie, w werendzie umyślnie w tym celu wzniesionej.

Ostatnie przedstawienie, odbyte niedawno na rzecz ubogich mieszkańców miasta Łowicza, złożone było z komedyj: „Stryj przyjechał", „Dzienniczek Justusi", „Bilecik miłosny" i „Gałązka heljotropu", w których grą odznaczyli się: pp. Mojkowska, Zembowicz i Kasyanowicz oraz pp. Wejberg, Tur i Mojkowski.

+ Nowy szpital.

Projekt budowy szpitala w Końskich, podniesiony przed laty kilku, wkrótce już będzie urzeczywistniony.

Z trzech przedstawień amatorskich, na cel ten urządzonych, osiągnięto dochód czysty w sumie rs. 794.

Z inicjatywy naczelnika powiatu w tych dniach zawiąże się komitet, który przedewszystkiem rozstrzygnie, czy budynek klasztorny w Kazanowie będzie można odrestaurować i zamienić na szpital, chociażby początkowo na 18 łóżek.

W biurze powiatowem znajdują się deklaracje różnych obywateli, którzy na rzecz budowy szpitala zobowiązali się dać drzewo, cegłę, żelazo i t. d., więc materjał będzie, na zapłacenie zaś robotnika wystarczy może suma, zebrana z przedstawień amatorskich.

W ten sposób powstanie może nareszcie szpital, którego brak dawał się uczuwać w tej okolicy tak dotkliwie.

+ Echa płockie.

Korespondent nasz z Płocka pisze pod d. 18-ym września:

„Stan zdrowotny naszego miasta zadowalniający i, chociaż epidemja od Płocka niedaleko, jednakże, dzięki środkom zapobiegawczym, zdaje się, że i w tym roku miasto będzie spokojne.

Towarzystwo dobroczynności za przykładem roku ubiegłego rozpoczęło wydawanie w gmachu swoim herbaty za opłatą 1 kop. za kubek z kawałkiem chleba, wodę zaś gorącą wydaje bezpłatnie.

Na Nowym rynku, w bazarze, również sprzedają herbatę za takąż samą cenę.

Czy Towarzystwo dobroczynności, wobec braku środków, długo będzie mogło wydawać herbatę, niewiadomo; szykuje się podobno koncert amatorski na zasilenie pustej kasy Towarzystwa.

Chór rzemieślniczy, śpiewający w każdą prawie niedzielę mszę w kościele katedralnym, pozostający obecnie pod kierunkiem ks. Gruberskiego, doszedł do takich rezultatów, że zyskał uznanie J. E. ks. biskupa Nowodworskiego, który po nabożeństwie, w dniu 8-ym b. m., wezwał do siebie chórzystów, i zachęcając do dalszej pracy, ofiarował każdemu książkę p. t. „Wykład nauki chrześcijańskiej".

Towarzystwo wioślarskie sezon letni zakończyło regatami w d. 27-ym z. m., a d. 2-go b. m. otworzyło podwoje zimowego lokalu wieczorem tańczującym i wspólną kolacją.

Obecny lokal Towarzystwa mieści się w domu ss. Segał, przy ulicy Tumskiej, i składa się: z pięciu pokoi, bufetu i sali 16 łokci długiej, 10 szerokiej.

Lokal co prawda niewielki, lecz własny, nie mieszczący się (jak dotąd bywało) przy restauracji, co niewątpliwie, jak również i nizkie ceny bufetowe, wpłyną na większy ruch w Towarzystwie.

Fabrykę narzędzi rolniczych po ś. p. Hornie, nabył na licytacji publicznej p. Margulies za sumę rs. 7,000.

Kompanja tegoroczna do Skępego liczyła przeszło 2,500 osób.

Pątnicy pod przewodnictwem ks. Włostowskiego wyszli z Płocka po mszy św. w d. 6-ym b. m., a wrócili w d. 10-ym b. m.

Z celem filantropijnym amatorzy rzemieślnicy mają zamiar dać przedstawienie amatorskie.

Wczoraj, o godzinie 6-tej po południu, p. o. gubernatora płockiego, alarmował straż ogniową.

Straż objechała kilka ulic i przybyła na miejsce (gimnastyka w alejach) w 7 minut, wszystkie zaś narzędzia, t. j. cztery sikawki, wóz ratunkowy, rekwizytowy z drabiną, świeżo sprowadzoną, były na miejscu w 32 minuty.

Strażacy na gimnastyce wykazywali rozmaite ćwiczenia.

Manewrom straży przyglądało się mnóstwo publiczności.

Za tak szybkie przybycie, p. o. gubernatora wyraził pomocnikowi naczelnika straży podziękowanie.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 23-im b. m. pisze:

„Dzisiejszej nocy rozstał się z tym światem ś. p. Ignacy Kossobudzki, inżenier, wicedyrektor łódzkiego biura telefonicznego.

Ś. p. Ignacy był człowiekiem wielkiej inicjatywy i tak życiem prywatnem, jak publicznem zyskał sobie grono przyjaciół.

W Łodzi ogólnie go znano jako wielce uczynnego i w każdej dobrej sprawie gotowego brać udział, czy radą, czy poparciem finansowem.

To też pozostawił po sobie w sferach tutejszych żal szczery.

Wicedyrektor kolei fabryczno-łódzkiej, p. J. Ceysinger, powrócił z zagranicy i objął zastępczo obowiązki chorego dyrektora tejże kolei, p. Knapskiego.

Urzędnicy kolei fabryczno-łódzkiej zapoczątkowali założenie własnego sklepu spożywczego.

Porządek dzienny poniedziałkowego ogólnego zebrania członków czynnych w „Lutni" łódzkiej zapowiada: zatwierdzenie rachunków kasjera; wybory do zarządu: prezesa, gospodarza, sekretarza i kasjera; omówienie kwestji opłaty zwiększonych składek członkowskich oraz wnioski członków."

+ Echa łęczyckie.

Korespondent nasz pisze d. 18-go b. m.:

„W d. 14-ym b. m. trąbki alarmowe wyprowadziły naszą straż ochotniczą do znanego już czytelnikom pożaru w Ozorkowie.

Do szczegółów, podanych przez tamtejszego korespondenta, dodam tylko, że spalone budynki ubezpieczone były w Towarzystwie rządowem przeszło na 4,000 rs., w warszawskiem na 67,400 rs., maszyny w temże Towarzystwie na 50,198 rs., w petersburskiem na 50,198 rs. i w jednem jeszcze z towarzystw na 50,198.

Bawełna znajdująca się na maszynach w chwili pożaru ubezpieczona była w dwóch towarzystwach na 21,600 rs.

Ogółem suma ubezpieczeń wynosi 239,654 rs.

Nieubezpieczonych oprócz tego maszyn i towarów spaliło się na 100,000 rs.

Jeszcze straż nie powróciła z Ozorkowa, kiedy nad Łęczycą około godz. 10-ej wieczorem zajaśniała łuna: paliła się wieś Leśniczka, gdzie zgorzały zabudowania dworskie gospodarcze.

Pozostała w mieście nieliczna garstka straży podążyła na miejsce i pracowała nad ugaszeniem ognia do późnej nocy.

W niedzielę, dnia 17-go b. m., w Łęczycy przy nader sprzyjającej pogodzie odbyła się w miejscowym parku loterja fantowa na zakłady dobroczynne.

W przystrojonych namiotach uproszone damy i panowie sprzedawali bilety i słodycze; park był przepełniony.

Główną przynętę stanowiły dwie krowy i dwa barany, oprócz wielu innych fantów ładnych i pożytecznych.

Bilety rozkupiono prawie wszystkie, dochód zapewnie wyniesie przeszło 1,000 rs."

+ W podróży.

Korespondent nasz z Nieszawy pisze pod d. 30-ym sierpnia.

„W dniu dzisiejszym na przybyłym statku z Torunia do Nieszawy, należącym do spółki włocławskiej, zaniepokojona została służba zniknięciem w czasie jazdy kontrolera Ciechanowskiego, mającego około lat 60 wieku.

Dopiero po przybyciu do Nieszawy i ścisłym przeszukaniu statku, znaleziono go w kajucie powieszonego.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma."

+ Pożar Polańca.

W dniu 18-ym b. m. ofiarą pożaru padła osada Połaniec w gub. radomskiej.

Ogień wybuchł o godz. 2-ej w nocy w mieszkaniu piekarza w rynku i skutkiem silnego wiatru, mimo energicznego ratunku, rozszerzył się nader prędko.

W ciągu niespełna godziny zgorzało przeszło 50 domów mieszkalnych, a nadto znaczna liczba budynków gospodarskich, wypełnionych zbożem.

Zgorzała więc prawie połowa osady.

Przeszło sto rodzin pozostało bez dachu; straty ogromne i dotkliwe.

+ Ujęcie bandy.

W Piotrkowie policja wyśledziła całą bandę rzezimieszków, która dopuszczała się kradzieży w fabryce Jakuba Brauna.

Ujęci zostali: Izrael Krauze, Chaim Rudecki, Jachman Trok, Ajzyk Adelman, Hersz Szafer i Buchem Bocian, oraz stróż fabryczny, Marciniak, który otwierał im bramy oraz skład fabryczny, i w ten sposób kradzież ułatwiał.

+ Mężobójstwo.

We wsi Henrysin, w pow. chełmskim, tamtejsi włościanie małżonkowie Wojciech i Marjanna Skoczyńscy, żyli w niezgodzie.

Marjanna użalała się przed swoim ojcem, który radził raz skończyć ze znienawidzonym zięciem.

Rady tej posłuchała czuła małżonka i oboje z ojcem, podczas snu, zadusili Skoczyńskiego, wywodząc następnie żale, że coś mu się stało takiego, iż nagle umarł.

Władza policyjno-lekarska dowiodła zabójstwa, a mordercy nie mogli już wypierać się i zeznali, iż zabójstwo popełnili przez zemstę.

Zbrodniarze siedzą już w więzieniu lubelskiem.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 25-go i 26-go września przypadają u izraelitów pierwsze dwa uroczyste dni świąt Sukos (kuczek).

— D. 25-go września, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków zarządu.

— D. 27-go września, o godz. 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. № 62-gi, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

ZE ŚWIATA.

× **Droga do Morskiego Oka.** Roboty techniczne około budowy pierwszej drogi krajowej z Jaszczurówki przez Tatry do Morskiego Oka, Łysej Polany i do granicy węgierskiej bardzo szybko postępują. Wspaniała serpentyna (system *à la* Semmering), wznosząca się od samego zakładu kąpielowego w Jaszczurówce coraz wyżej na górę Mały Regiel, robi na zwiedzającym imponujące wrażenie, jako znakomity przedmiot sztuki inżenierskiej. Droga ta będzie głównym spacerem powozowym dla gości, który zechcą bez wielkich trudów na wyżynach używać balsamicznego powietrza pięknych lasów świerkowych i napawać się rozległemi widokami, które z jednej strony ku dolinie nowotarskiej, z drugiej ku szczytom Tatr z oddzielnych punktów drogi zawsze odmiennie się przedstawiają. Śmiało można powiedzieć, że pod względem wspaniałości widoków droga ta należeć będzie do najpiękniejszych arteryj komunikacyjnych. Zaraz po opuszczeniu zakładu w Jaszczurówce zaczynają się roztaczać coraz piękniejsze widoki. Ku północy rozlega się obszerna, przerznięta obydwoma Dunajcami, pokryta lasami i osadami dolina nowotarska, z widokiem na Babią Górę i dalekie Karpaty, ku zachodowi cały szereg szczytów tatrzańskich, rozpoczynający się górą Osobitą na Orawie, ku południowi dziko poszarpane turnie Tatr, zamknięte Muraniem i Hawraniem na wschodzie, a wszystko to składa się na cudowny krajobraz, od którego trudno wzrok oderwać. Widoki te w ca-

łej pełni roztaczają się aż do trzeciego kilometru po nad Jaszczurówką, poczem droga wstępuje w lasy świerkowe i pójdzie borami aż do dziesiątego kilometru (na Hurkotnem), odkąd znowu roztaczać się będą czarujące widoki na najwyższy łańcuch Tatr. Cała droga od Jaszczurówki na Łysą Polanę będzie miała 16 kilom. długości, a od Zakopanego razem 21 kilom. i ukończona zostanie w r. p. Koszty budowy obliczono na 60,000 złr., co wynosi około 3700 złr. na kilometr. Od Jaszczurówki droga jest już gotowa na 3/4 mili. Obecnie karczują lasy ku Hurkotnemu. Budowa tej drogi wymaga wielkiej pracy i trudów; trzeba łamać skały, usuwać złomy i drzewa, karczować lasy, prowadzić pod drogą kanały dla górskich potoków i t. p. Na drugim kilometrze powyżej Jaszczurówki, z powodu wielkich przeszkód technicznych (rozsadzanie skał), koszty wzrastają do 5000 złr. za kilometr. Przy budowie zajętych jest 200 ludzi dziennie. Robotami kieruje inżenier wydziału krajowego, Jawornik. Przy Łysej Polanie połączy się droga ta z krajową szosą węgierską. Na rzece Białce, która tu tworzy granicę między Galicją a Węgrami, zbudowany będzie most wspólnym kosztem tych krajów. Średnie wzniesienie drogi około 1200 metrów nad poziom morza. Arterja ta ułatwi znacznie ruch handlowy Galicji z Węgrami, a mianowicie z jednej strony między Podhalem a Spiżem, z drugiej między Spiżem, Podhalem a Orawą. Po ukończeniu tej drogi rozpoczęta będzie budowa szosy krajowej z Zakopanego przez Kościelisko do Chochołowa.

× **Zaręczyny.** *Morning Post* pisze, że w Londynie odbyły się zaręczyny p. Ernesta Rodakowskiego, syna jenerała austrjackiego, Józefa R., z lady Dorą Carnegie, córką hr. of Southeck; ślub ma się odbyć na wiosnę.

× **Najszybsza poczta.** Podczas ostatnich manewrów cesarskich w Alzacji i Lotaryngji, gdy zarządzono wielką paradę pod Strasburgiem, komendant XV-go korpusu armji w tem mieście zapragnął odebrać za pośrednictwem poczty gołębiej wiadomość o wyruszeniu cesarza z Urville, pod Metzem. Na dwa dni przed paradą przewieziono dwa gołębie pocztowe, należące do jednego ze strasburskich amatorów, do fortyfikacyj w Metzu z zamiarem wypuszczenia ich w chwili, gdy pociąg cesarski ruszać będzie ze stacji. Odległość pomiędzy Strasburgiem wynosi 159 kilometrów drogą lądową, a 132·5 kilometrów drogą powietrzną. Według pisma specjalnego *Zeitschrift für Brieftaubenkunde*, gołębie przyleciały do Strasburga o godz. 8-ej min. 58 z depeszą, iż cesarz o godz. 7-ej wyjechał ze stacji Kurzel pod Metzem. Gołębie więc leciały z szybkością 1123 metrów na minutę, gdy pośpiesznie biegnący po szynach, nie zatrzymujący się nigdzie na stacjach pociąg cesarski przybył do Strasburga o godz. 9-ej min. 55.

× **Wspomnienia anegdotyczne o Gambecie** wydał świeżo w Paryżu nakładem Flammariona, Albert Tournier. Autor książki z wielkim humorem opowiada o latach młodzieńczych Gambetty, o jego pierwszych krokach w adwokaturze itp. Dziełko zawiera wiele szczegółów, dotychczas nieznanych z życia trybuna.

× **Opjum przed parlamentem.** W Londynie obraduje obecnie komisja parlamentarna, zajmująca się opracowaniem referatu w sprawie opjum. W tych dniach zdawał sprawę przed komisją sir John Strackey, wysoki urzędnik w Indjach Wschodnich. Wbrew ogólnemu mniemaniu użycie opjum, według tego rzeczoznawcy, nie jest wcale tak bardzo rozpowszechnione w posiadłościach indyjskich, jak to głoszą i piszą powierzchownie sądzący o rzeczy podróżnicy. W ostatnich nawet latach cyfra konsumcji opjum zmniejszyła się znacznie. Wedle zdania lekarzy, którzy na miejscu na tysiącach przykładów studjowali wpływ opjum na organizm ludzki, narkotyk ten, używany umiarkowanie, bynajmniej szkodliwego wpływu na zdrowie człowieka nie wywiera, a nawet w wielkiej konsumowany ilości jest stanowczo mniej szkodliwy od alkoholu. Gdyby rząd angielski chciał wpływać na zmniejszenie używania opjum, tylko nieznaczna część ludności okazałaby się pochopną do odrzucenia tego narkotyku, mianowicie sikhsowie i rajputsowie, t. j. najsilniejsza i najzdrowsza ludność ze wszystkich mieszkańców Indyj Wschodnich. Sądy bardzo rzadko stwierdzają zbrodnie dokonane pod wpływem opjum. Używany w dozach umiarkowanych opjum jest bardzo skutecznym środkiem przeciwko febrze.

BAŃKI MYDLANE.

Komu wierzyć?

Mąż wraca nocą okrutnie późno do domu.

— Och, mężu!—woła żonka z wyrzutem—już trzecia! Tak późno przychodzisz do domu!

— Ależ, moja duszko—tłumaczy się mąż— dopiero dwunasta.

— Ależ patrz na zegar: trzecia!

— Jakto?—zapytuje mąż z goryczą—więc głupiemu zegarowi bardziej wierzysz, niż mnie!!!

*

Osobliwa logika.

Iks jest łobuzem skończonym. Lubi żyć wesoło, roztrzuca monetę na prawo i na lewo, ma w charakterze tak mało cnót, jak włosów na głowie.

Postanowiono go więc... ożenić.

Ygrek znów jest stateczny, oszczędny, pracowity, ma w charakterze tak wiele cnót, jak włosów na głowie.

Postanowiono go więc... ożenić.

Co za osobliwa kombinacja przyczyn i skutków...

Nekrologja.

Ś. † P.

Władysław Masłowski,

b. urzędnik Banku Państwa,

po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu w dobrach Popów d. 20 b. m., przeżywszy lat 42.

Wyprowadzenie zwłok ze stacji kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej nastąpi w 24-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski do grobu familijnego.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu następnym, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie.

Na te smutne obrzędy pozostała matka, córka i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. 4103

Ś. † P.

AUGUST KONIEWICZ,

członek archi-konfraternji literackiej, obywatel miasta Warszawy,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 22 września r. b., przeżywszy lat 72. Stroskana żona, syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, w kaplicy zmarłych dnia 25-go b. m., to jest w poniedziałek, o godz. **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—4087

Ś. † P.

Zofja z Mucharskich CIECHOMSKA,

po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 22-go września 1893 r., przeżywszy lat 26. W ciężkim smutku pozostały mąż z synkiem, ojciec, bracia, siostry i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w poniedziałek, t. j. dnia 25-go września, w kościele katedralnym św. Jana, o godzinie **11-ej** przed południem, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—4082

† W dniu 25-ym września r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **Józefa Krzyżanowskiego**, a to z legatu przez nieg. Józefa Krzyżanowskiego uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1059—

† D. 25-go września, w poniedziałek, odprawiona będzie żałobna wotywa, jako w rocznicę śmierci, za duszę

ś. p. Aleksego Dobieckiego,

w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godz. **10-ej i pół** przed południem, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych. —4086—

† D. 25-go b. m., t. j. w poniedziałek, o godz. **10-ej** zrana, jako w dziesiątą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Wiktorji z Soroczyńskich Peuker,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim), na które pozostały w smutku mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4097—

† **Ś. p. Emilja z Szyłkowskich**

Walińska,

opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 23-go września 1893 r., przeżywszy lat 97. Pozostałe w smutku wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo do górnego kościoła św. Aleksandra d. 25-go września, t. j. w poniedziałek, o godz. **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **4-ej** po południu, na cmentarz brudzieński. 4107

NADESŁANE.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 20-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

W szóstym dniu wyścigów zabrali pierwsze nagrody: barona Uechtritza: „Kupa" i „Kozma", hr. Wenckheima „Yankee", hr. Festeticza: „Taleny", Pankovich'a: „Hirtelen", Clarpaix'a: „Highlander" i Egyediego „Utolso Szerelem".

Wiedenka, Paulina Mark, po krótkim pobycie za granicą, stała się od razu ulubienicą publiczności w Operze nadwornej. Ojciec jej, zecer, ma wielką radość, składając świetne recenzje o występach tej nowej, istotnej gwiazdy.

Dwaj lekarze tutejsi odbywają wizyty swoje na rowerach i chwalą sobie wielką oszczędność czasu.

Rada miasta uchwaliła upominek honorowy dla poety Ferdynanda Saara, autora „Wiener Elegien".

Drugie lato zaczyna się dawać we znaki posuchą; na przedmieściach wysychają studnie, w lasach i ogrodach spalona trawa i liście drzew. Za to wino obrodziło, jakby nie było filoksery; jakość ma być również wyśmienita, a po raz pierwszy będą zbierane owoce z nowych krzewów amerykańskich.

Podobno od czasów Sardanapala i Lukullusa nie wynaleziono nic nowego do jedzenia, *menu* wszelakich biesiad są do siebie aż do znudzenia podobne, tak co do jakości, jak porządku potraw, zaledwo, że w Paryżu zaczęto od kilku lat coraz powszechniej podawać cudzoziemcom skowronki. Otóż może z Chin przyjdzie co nowego, albo odmiennego. Na bankiecie w Kantonie, wyprawionym dla arcyksięcia Franciszka d'Este w sali, urządzonej jako łódź kwiatowa, było następujące *menu:*

Owoce świeże, owoce suszone, owoce z kwiatami, owoce w kompocie, jaja kandyzowane, gruszki kandyzowane, zupa mandaryńska z gniazd ptasich, zupa z infułek (albo smardzów), zupa z jaj gołębich, pieczone płetwy żerłacza, pieczone bażanty, zupa z żołądków rybich, pieczone dzikie kaczki, pieczone pąki bambusowe, różne pieczywo mączne, zupa nerkowa, świeże grzyby—surowe, pieczone ryby, pieczeń barania, ragout z płetw żerłacza i Bicha de mar, ragout z dziczyzny, grzyby z jarzynami, świeże nasienie lilij i kandyzowane, drobne ciasta, deser, wina, likiery, zwłaszcza ekstrakty ryżowe; dań 24, każde osobno podawane, z podziałem na trzy akty, podczas każdego inna muzyka wokalna, męska lub żeńska; obiad trwał 8 godziny, mimo błyskawicznej zmiany talerzyków, czaszek i potraw.

Jako łupy z podróży, przysłał arcyksiążę znowu 800 sztuk ptaków do wypchania, płazów dziczyzny i krokodyla długości 14 metrów, szerokość paszczy 85 cm.

Węgierski minister rolnictwa sprowadził z Francji dwie prasy, dwa młyny owocowe systemu „Simon" dla obwożenia ich po okolicach, obfitujących w owoce, i pouczania, jak się robi *cidre*—wino owocowe; te maszyny rządowe będą ogrodnikom darmo jeden raz owoce wytłaczać, a zawodowi majstrzy pouczać, co dalej robić z moszczem i jak *cidre* przechowywać. Jeżeli ta sprawa ważna jest w kraju wina i śliwowicy, to może jeszcze ważniejszą w innych krajach. W Czechach np. tego roku jest krach owocowy. Z powodu wstrzymania żeglugi na Elbie, leży w portach tysiące worków z owocami, gniją, muszą być za bezcen pozbywane albo wyrzucane do wody. Wysyłka spadła także, zwłaszcza do Rosji, z powodu obaw cholery. Tymczasem produkcja ta mogłaby zupełnie być uwolniona od zmiennych konjunktur, gdyby zamiast surowego towaru, przysposobiano wyroby: owoce suszone, kompoty, owoce kandyzowane i wino owocowe. Do Bosnji sprowadził minister Kallay modele suszarni i już tam aparaty te dla rolników wyrabiają na miejscu. W Tyrolu całe okolice żyją z wyrobu kompotów i kandyzów. We Francji w latach: 1870 do 1890 r. wyrobiono wina z owoców 244,340,000 hektolitrów, wartości 2 miljonów franków. Do owoców należą oczywiście i borówki, czernice, bruśnice, które bez uprawy rosną i u nas się marnują. Sady mogą być majątkiem, ale tylko wtedy, jeżeli właściciele ich owoce suszą, gotują, cukrzą i wino robią. Wtedy zyskują tyle że nie potrzebują się lękać lat nieurodzaju. *A.*

*

Paryż, 21-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

W sali merostwa 9-go cyrkułu odbył się wczoraj uroczysty obchód rocznicy oswobodzenia Rzymu, urządzony staraniem Towarzystwa „Il Circolo operario" ze współudziałem innych tutejszych stowarzyszeń włoskich, jak „Il buon Umore", „Monte-Rosa", „Gruppo Bresciano", „Unione democratione italiana" i „La Lyre Garibaldienne". Zebranie to było manifestacją przyjaźni ludów romańskich; mowy wygłosili przedstawiciele kolonji włoskiej w Paryżu i deputowani francuscy, wreszcie sekretarz komitetu, urządzającego obchód odczytał list Menottiego Garibaldiego, który zajmuje się w Rzymie założeniem towarzystwa pokoju i zgody francusko-włoskiej.

Lekarze, należący do dobroczynności miejskiej, a jest ich około 200, zebrali się wczoraj w szkole lekarskiej, celem wystosowania protestu przeciw wnioskom Fleury-Ravarin'a, który w swoim referacie, przedstawionym Towarzystwu dobroczynności, wykazuje, że lekarze biur dobroczynności wywiązują się ze swojego zadania niesumiennie,

że więc powinni być kontrolowani przez osobnych inspektorów, których obowiązkiem będzie baczyć, jak prędko stawił się lekarz na wezwanie i co przepisał. Prócz tego ma im być odjęta konsultacja chorych przychodnich, którzy odtąd zwracać się powinni do szpitalów. Zebranie przeciwko wszystkim wnioskom Fleury-Ravarin'a gorąco protestowało, a ustanowienie dozoru, jako upokarzające, stanowczo odrzuciło. Po nad to stawią oni żądania następujące: udziału w wyższej radzie, jako też w radzie nadzorczej Towarzystwa dobroczynności, swobody w przepisywaniu lekarstw na równi z lekarzami szpitalnymi i urzędowania przez lat 10, zamiast trzech, jak dotychczas, czyli zrównania w ogóle w prawach z lekarzami szpitalnymi.

Roboty około bazyliki Sacré-Coeur idą bez przerwy; składki za sierpień wynoszą 82,597 fr., ogółem wpłynęło ofiar na sumę 26,634,014 fr., wydatki zaś dotychczasowe wynoszą 26,084,265 fr.

Z Cette i Montpellier donoszą o strasznym cyklonie, który zniszczył wille i zabudowania kolejowe; druty telegraficzne popękały, wagony powywracały się, drzewa zostały wyrwane lub złamane, 7-iu urzędników portowych i kilku celnych ciężko rannych, statki ładunkowe zatopione, masę dachów zerwanych i szyb pobitych, książki rachunkowe z komory uniesione zostały na 400 metrów odległości. W ogóle w ciągu kilku minut cyklon sprawił ogromne spustoszenia.

Syndykat artystów dramatycznych, istniejący zaledwie od lat trzech, zgromadził już 9,184 członków. Niespodziewany jego rozwój i powodzenie stowarzyszenia skłoniły uczestników do zwołania na wczoraj nadzwyczajnego zebrania, celem reformy statutów dotychczasowych, powiększenia funduszów i rozszerzenia działalności przez ustanowienie sądów rozjemczych t. zw. prud'hommes, podobnie, jak we wszystkich dziedzinach pracy. *K.*

✻

Londyn, 20-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

W teatrach Westendu rozpoczyna się tego tygodnia dość ożywiony „pół-sezon" jesienny—jedne po drugich otwierają swoje bramy po dwumiesięcznych wypoczynkach. Wczoraj, w teatrze Daly, należącym do dyrektora tegoż nazwiska, usłyszeliśmy po raz pierwszy nową sztukę „*Dollars and Sense*" („Majątek i rozum"). Jest to właściwie przeróbka z niemieckiego, ale tak zmieniona i zastosowana do zwyczajów i... dziwactw amerykańskich, że z mało znaczącemi wyjątkami, uchodzić może za rzecz oryginalną. Rozwiązuje się w niej dwie równoczesne intrygi, z których naczelna polega na tem, że majętna i pretensjonalna wdowa pragnie wydać krewniaczkę za podstarzałego i pompatycznego, niemieckiego barona. Panienka kocha się jednakże w ubogim chłopcu, adwokacie, pogardzanym przez ambitną eks-kupcowę. Chcąc tedy odstręczyć od siebie nadętego barona, miss Phronie wpada na szczególny koncept—dać mu do myślenia, że nie jest taką gołąbką, jak się być zdaje, że charakter jej i rodzaj życia najmniej przedstawiają gwarancji małżeńskiego szczęścia i spokoju. Czekając więc przybycia barona, którego, według obyczaju panien amerykańskich, ma przyjąć w swoim osobnym buduarze, przebiera się w bardzo niedostateczną tualetę tancerki z *café chantant* i w porozumieniu z podobnież... nieubranemi przyjaciółkami, w chwili, kiedy baron wchodzi do saloniku, wyprawia przed źwierciadłem najśmieszniejsze miny, uczy się jakiegoś niemożliwego tańca i śpiewa z towarzyszkami najgorzej znane szansonety. Ta scena, odegrana wczoraj przepysznie przez znakomitą artystkę, miss Rehan, stanowi główną *attraction* całej sztuki. Po niej następuje reakcja, baron ucieka zgorszony i oburzony, młody adwokat zwycięża.

Jutro zobaczymy w Drury Lane nową sztukę, napisaną przez sir Aug. Harrisa do spółki z Pettittem, p. t. „*A Life of Pleasure*", co może lepiej przetłumaczyć na „Życie rozpasane". Nową też tragi-komedję, „Kusiciela", pióra H. A. Jones'a, zapowiada dyrekcja Haymarketu, ze słynnym Beerbohm Tree w roli głównej.

Seweryn Wielobycki zakończył życie we czwartek, dnia 7-go b. m., na przedmieściu stołecznem St. John's Wood. Bezpośrednią przyczyną śmierci starca, który dożył lat 100 i miesięcy 9, było zapalenie błony płucnej, spowodowane trzecim z rzędu atakiem influenzy. Zostawił wdowę, szkotkę i niezmiernie gorliwą protestantkę, liczącą blizko 97 lat wieku, cieszącą się doskonałem jeszcze zdrowiem. Związek ten małżeński, zawarty przed laty 30 tu, pozostał bez potomstwa. Wdowa zatrzymuje cały, więcej niż znaczny majątek. Zwłoki nieboszczyka złożono dnia 11-go b. m. na cmentarzu Highgate, a do miejsca ostatniego spoczynku towarzyszyły im tylko liczne stowarzyszenia wstrzemięźliwości, zwolennicy wegetarjanizmu i delegacja ligi antynikotynistów, oddając cześć pamięci długoletniego swojego członka. *Ed. N.*

✻

Budapeszt, 18-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj w tutejszej Operze królewskiej po raz pierwszy wystąpiła w roli Santuzzy p. Felicja Kaszowska. Artystka zaangażowana tu została z Ameryki przez dyrektora Nikischa—nową gwiazdę w konstelacji nielicznych w Europie dobrych kapelmistrzów—na trzy lata w charakterze primadonny dramatycznej.

Gazeta tutejsza *Honved* wpadła na oryginalny pomysł sprzedania 300 egzemplarzy swojego pisma w ciągu dnia jednego. Oto w pewnym dniu każdy właściciel trzech egzemplarzy tego pisma, oznaczonych jednym numerem, miał prawo przystąpić do rozlosowania złotego zegarka wartości 300 złr. W niedzielę, d. 10-go b. m., tłum stotysięczny formalnie oblegał lokal redakcji *Honveda!...*

Na depeszę gratulacyjną, otrzymaną w dniu swoich urodzin od kongresu handlowego w Peszcie, Kossuth odpowiedział: „Za pamięć dziękuję, lecz uchowaj mnie Boże od dłuższego życia. Mam go już dosyć. *Kossuth.*"

Ministerjum handlu na ostatniem swojem posiedzeniu rozpatrywało sprawę wywozu wina węgierskiego do Rosji; zdaniem ministerjum wywóz ten w ostatnich czasach zmniejszył się o połowę. Jak wiadomo, filoksera w ostatnim lat dziesiątku o 75% prawie zmniejszyła produkcje win tutejszych, a sztuka fabrykowania do zdumiewających doszła rezultatów. Ostrzegamy tedy publiczność przed węgierską... wodą.

Dzienniki madziarskie oburzone są na rumunów z powodu agitacyj ich w duchu separatystycznym; ruch ten w ostatnich dniach przybrał groźne rozmiary. Między innemi w Klauzenburgu odbył się niedawno wiec studentów-rumunów, bardzo burzliwy i, rozumie się, w antymadjarskim duchu. Węgrzy, którym zły duch szowinizmu spokojnie spać nie daje, upatrują w ruchu tym groźne dla siebie widmo.

Z Preszburga donoszą: Znany lekarz tutejszy, dr. Béla Bökh, wrócił przed kilkoma dniami do domu z wizyty u dziecka, zapadłego na dyfteryt. Nim jeszcze lekarz zdołał się przebrać i zdezynfekować, rzucił mu się na szyję synek jedyny i pomimo, że ojciec go odpychał, dzieciakowi udało się pocałować go. W dwa dni później dziecko zapadło na dyfteryt i po kilku dniach życie zakończyło. Nieszczęśliwy ojciec wkrótce potem stracił zmysły, wydając ciągłe okrzyki: „zabiłem własne dziecko!" Z wyrazami temi na ustach wczoraj zmarł.

Najbliższy kongres telegraficzny międzynarodowy odbyć się ma w Budapeszcie w r. 1895. Minister handlu usilnie się stara o odroczenie tego kongresu do r. 1896-go, w czasie, kiedy ma być otwarta wystawa międzynarodowa w Budapeszcie, na pamiątkę tysiącolecia istnienia królestwa węgierskiego. *S. N.*

✻

Lipsk, 21-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Od poniedziałku trwa już jarmark jesienny, lecz jak na początek nie znać jeszcze wielkiego ruchu. Kupcy, przybyli tu z próbami swoich wyrobów, przeważnie galanteryjnych i zabawek, narzekają na nadzwyczajnie mały udział kupców zagranicznych. Jak wnioskują, powodem tego jest nieuregulowana dotychczas wojna celna i konkurencja Berlina.

Lipsk w strachu, gdyż coraz prawdopodobniej brzmi pogłoska, iż jarmarki, z wyjątkiem t. zw. wiosennego, stanowczo do Berlina przeniesione będą. Byłaby to dla Lipska klęska nie mała, gdyż mieszkańcy śródmieścia prawie że z jarmarku żyją. Ulice: Peterstrasse, Grimmaische, Stary Rynek, plac Królewski, plac Augustowski i jeszcze kilka mniejszych ulic są głównym terenem tranzakcyj handlowych.

Kupcy, przybyli tutaj z próbami. czyli t. zw. „Mess-Onkle", wujaszkowie jarmarku, płacą przeciętnie za miejsce w oknie wystawowem od 15—30 marek dziennie. To samo dzieje się z każdym kawałkiem miejsca w bramach, podwórzach, hotelach i mieszkaniach prywatnych, które są niesłychanie przepłacane.

Jednem słowem mieszkańcy i kupcy tutejsi nietylko że odbijają na messonklach komorne całoroczne za sklepy i mieszkania, lecz napewno drugie tyle wpływa do ich kieszeni. Przeniesienie więc choćby jednego jarmarku do innej miejscowości poczyniłoby wielkie luki w dochodach obywateli śródmieścia.

Pierwszy tydzień nosi miano „En gros Woche", gdyż odbywają się li tylko hurtowe zamówienia i obstalunki, od przyszłego zaś poniedziałku zaczyna się jarmark detaliczny.

Ulica Brühla, warszawskie Nalewki, na której obracają miljonami, jest rynkiem skór i futer. Co za bogactwo w wystawach sklepowych! Aż się cieplej robi człowiekowi, jak na te przepyszne futra patrzy. Z nowości w dziedzinie zabawek są prześliczne lalki mówiące przy pomocy ukrytego fonografu. Chodzą, biegają, jedna np. mówi paciorek i kładzie się sama do łóżeczka. Co za radość byłaby tak garstkę naszych Milusińskich wpuścić do takiego składu zabawek!

Pogoda ustaliła się nareszcie i od paru dni cieszymy się ciepłem i słońcem. Niezadługo, bo już za kilka tygodni rozpoczną się tu te sławne koncerty w „Gewandhausie". Jak z wiarogodnego źródła słyszałem, spodziewają się tu przybycia naszego mistrza Barcewicza, którego tu jeszcze nie słyszano.

A więc czekajmy i cieszmy się nadzieją. *W. T.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 23-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszono wykaz urzędów w cywilnej służbie rządowej, których spełnienie zwalnia oficerów i szeregowców od powołania z zapasu do armji, do komend czynnych floty i od służby w rezerwie państwowej.

Petersburg 23-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszono przepisy o regulaminie stosowania prawa z d. 2-go marca 1893-go o mełamedach.

Petersburg 23-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— W dalszym ciągu na ubezpieczanie taksy według taryf zniżonych zgodziło się „Petersburskie towarzystwo ubezpieczeń."

Petersburg 23-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj przybyła do Petersburga Jej Królewska Mość Królowa Grecka.

Paryż 23-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dupuy i Develle zajęci są obecnie opracowaniem programu przyjęcia marynarzy russkich, celem przedstawienia go radzie ministrów w dniu 28-ym b. m. (*Aj. półn.*).

ROKOWANIA CELNE.

Wiedeń 23-go września. (*T. pr. K. W.*) — Konferencja austrjacka w sprawie zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Rosją a Austrją, zakończoną została w dniu dzisiejszym. Uchwalono już tekst odpowiedzi na ostatnią notę rządu russkiego. Powzięto również uchwały w sprawie zawarcia traktatów handlowych z Hiszpanją i Portugalją. (*Aj. półn.*)

KONFERENCJA KOLEJOWA.

Baden-Baden 23-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Dziś zamknęła posiedzenia russko-niemiecka konferencja kolejowa. Wprowadzenie nowej taryfy eksportowej tymczasowo pozostawiono w zawieszeniu, gdyż reorganizacja russkiej taryfy eksportowej wyznaczona jest na październik. Konferencja postanowiła na linji z Iwangrodu do Sosnowic uwzględnić w reorganizacji i transporty idące z Rosji, dalej przyjąć do związku niemiecko-russkiego kolej władykaukazką, aby umożliwić bezpośrednie transporty do Persji, nadto przyjmować zaliczenia kolejowe na transporty świeżych ryb w komunikacji bezpośredniej i wprowadzić conajrychlej komunikację osobową pomiędzy Kijowem, Berlinem i Odessą a Berlinem *via* Warszawa.

BISMARK.

Berlin 23-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Do dziennika *Berliner Tageblatt* donoszą z Kissingen, że w chwili obecnej prowadzone są rokowania w sprawie pogodzenia księcia Bismarka z cesarzem Wilhelmem. (*Aj. półn*).

Berlin 23-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Do Kissingen, do łoża ks. Bismarka, przybyli hr. Herbert Bismark i hr. Rantzau. (*Aj. półn.*)

Berlin 23-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z Kissingen donoszą, że wzajemne próby zbliżenia pomiędzy księciem Bismarkiem a cesarzem czynione są dalej. Przybyli tam hr. Herbert Bismark i hr. Rantzau, zięć książęcy.

Berlin 23-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Vossische Ztng.* zapewnia, że wymiana depesz pomiędzy Günsem a Kissingen, aczkolwiek wyszła z wyłącznej osobistej inicjatywy cesarza, nie zachwiała w niczem stanowiska hr. Capriviego. Cesarz nie był informowany urzędownie o chorobie księcia Bismarka, ponieważ wiadomości z Kissingen brzmiały wciąż bardzo sprzecznie i niewyraźnie. Wszystkie dzienniki zajęte są ciągle żywo zbliżeniem cesarza do ekskanclerza, przypominając, że rok jeszcze temu z Berlina usiłowano utrudnić księciu Bismarkowi wstęp do zamku cesarskiego w Wiedniu, teraz zaś ofiarują mu gościnę we własnych zamkach cesarskich.

Berlin 23-go września. (*Tel. pr. K. War.*) — Po zapaleniu płuc książę Bismark waży już tylko 184 funtów.

Berlin 23-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Jeżeli stan zdrowia ks. Bismarka poprawi się, ekskanclerz opuści Kissingen już w przyszłym tygodniu. (*Aj. półn.*)

PRZESŁUCHANIE FRANCUZÓW.

Berlin 23-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Przywiezionych z Kielu francuzów Dubois i Daque-

ta zaraz wczoraj przesłuchano. O rezultacie przesłuchania wysłano niezwłocznie raport telegraficzny do cesarza.

WIELKA KRADZIEŻ.

Bolonja 23-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Ze słynnej bazyliki tutejszej św. Szczepana skradziono wszystkie zabytki sztuki.

REWOLUCJA W ARGENTYNIE.

Buenos Ayres 23-go września. (*T. p. K. W.*)— Mimo gorliwych poszukiwań, rząd nie mógł dotąd ująć głównego naczelnika radykalistów, Alema.

CHOLERA.

Kraków 23-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W gminie Dąbie zdarzył się jeden wypadek śmiertelny cholery.

Hamburg 23-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Ubiegłej nocy było tu dziewięć nowych wypadków zasłabnięcia na cholerę, z tych jeden śmiertelny.

Kiel 23-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rząd duński nakazał osoby przybywające z Kielu poddawać 5-dniowej obserwacji lekarskiej. Ztąd ruch podróżnych pomiędzy Niemcami a Danią prawie zupełnie ustał.

Wiedeń 23-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Cesarz Wilhelm nadesłał szable honorowe feldzeigmeistrom baronowi Schoenfeldowi i baronowi Rheinlaenderowi, którzy dowodzili wojskami na manewrach węgierskich. (*Aj. półn.*)

Paryż 23-go września. (*Tel. pr. K. War.*) — Prezydent rzeczypospolitej, Carnot, w towarzystwie oficerów, należących do jego orszaku, odjechał w dniu dzisiejszym z Fontainebleau do Beauvais, gdzie jutro będzie obecny na przeglądzie wojsk, zarządzonym z powodu ukończenia manewrów korpusu 2-go i 3-go. (*Aj. półn.*).

Paryż 23-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Figaro* donosi, że posłowie młodoczescy postanowili podczas pobytu marynarzy russkich w Paryżu przesłać depeszę, w której wyrażają gorącą radość ze zbliżenia Rosji i Francji, a protestują przeciw trójprzymierzu.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 23-go września. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Giełda dzisiejsza była usposobiona cokolwiek lepiej przy obrotach spokojnych. Na polu rubli i wartości russkich nastąpiła drobna poprawa, dzięki mniejszemu zaofiarowaniu. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 212.25. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o drobnostkę, a w dostawowych nie uległy zmianie. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 15 fen., krótki Petersburg o 10 fen., długoterminowy zaś o 40 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie pozostały bez zmiany (161.20), a długoterminowe obniżyły się o 10 fen. (160.30). Na poziomie wczorajszych kursów pozostały listy zastawne ziemskie, listy likwidacyjne i pożyczki wschodnie 2-ej emisji. Więcej płacono o 20 kop. za pożyczki wschodnie 3-ej emisji. Lepsze kursy osięgnęły 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z roku 1864-go 1-ej emisji i kupony celne (324.90), podczas gdy 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go doznały zniżki, a 6% russkie renty złote z roku 1883-go notowane były tak samo, jak wczoraj. Akcyj kredytowych nie notowano. Dyskonto prywatne obniżyło się o ⅛% (4⅝%). Żyto miało dziś w dalszym ciągu tendencję słabą i oddawane było taniej o 1 mar. 50 fenigów w towarze gotowym i o 1 m. 25 fen. w dostawowym.

Berlin 23-go września. (Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	212.—	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	211.30	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	211.—	Weksle na Londyn kr.	20.33
Wek. na Petersb. dług.	208.70	" " dł.	20.24
Bil. ban. russ. nadost.	212.25	Żyto w tow. gotow.	126.50
Wschodnia poż. II em.	66.70	Żyto na wiosnę	128.75
Listy zast. I-ej serji	65.40		

Kursy z dnia 22-go września: 211.95, 211.45, 211.10, 209.10, 212.—, 66.50, 65.40, —.—, 128.—, 130.—.

Jarmark chmielarski.

Z dniem jutrzejszym jarmark rozpoczyna się urzędownie.

Dziś, pomimo niedzieli, magazyny warszawskiego kantoru Danku państwa będą otwarte jak zwykle od godziny 8-ej zrana do 4-tej po południu.

Wczoraj po południu nadeszły w dalszym ciągu dwie partje chmielu, a mianowicie: z dominjum Sławek (powiat koniński, gubernja kaliska) p. Józefa Piaszczyńskiego 81 p. 12 f. i z dominjum Biała Wielka (powiat włoszczowski, gubernja kielecka) p. Adolfa Schütza 91 p. 28 f.

Chmiel w ilości 77 p. 11 f., nadesłany przed paru dniami przez p. T. Chrzanowskiego, pochodzi z jego plantacji w majątku Szynczyce (powiat łódzki, gubernja piotrkowska).

Wczoraj w magazynie warszawskiego kantoru Banku państwa zważono 364 p. 15 f. chmielu, ubezpieczonych według szacunku właścicieli na ogólną sumę rs. 6,840, czyli, że pud szacowano przeciętnie po 18 rs. 80 kop.

Dnia tegoż na jarmarku zeszłorocznym zważono chmielu 237 p. 10 f., szacunek zaś ogólny tego chmielu wynosił 4,456 rs., a więc pud szacowano przeciętnie także po 18 rs. 80 kop.

Obecnie zatem znajduje się na jarmarku zważonego już chmielu 951 p. 12 f., którego ogólny szacunek wynosi 18,539 rs., szacunek zaś przeciętny puda 19 rs. 50 kop. W tym samym czasie na jarmarku zeszłorocznym ogólna ilość ważonego chmielu wynosiła 1,215 p. 6 f., oszacowanego przez właścicieli do ubezpieczenia na ogólną sumę 23,349 rs. a więc przeciętny szacunek puda wynosił 19 rs. 20 kop.

W porównaniu więc z rokiem zeszłym ogólna liczba znajdującego się obecnie na jarmarku zważonego już chmielu mniejszą jest o 263 p. 34 f.

Jutro, w pierwszym dniu jarmarku, o godz. 6-ej wieczorem, odbędzie się drugie posiedzenie komitetu jarmarcznego.

O godz. 1-ej z południa zbierze się delegacja chmielarska w muzeum przemysłu i rolnictwa.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu S. z Podlasia.*— Wobec ostatniego warunku, starania o wstąpienie do wojska w charakterze ochotnika pozostaną bezowocne. Kandydat na ochotnika powinien sam sobie wynaleźć pułk, w którym pragnie odbyć powinność wojskową.

— *Panu A. Kr.* — Programów prywatnych szkół marynarki nie posiadamy.

— *Panu H. S.*—Wszelkich informacyj, dotyczących uniwersytetu, politechniki i akademji handlowej w Gracu, na listowne żądanie udzieli *Akademischer-Verein, Schmiedgasse,* 25. Można pisać po polsku.

— *Stałej prenumeratorce z ul. Marszałkowskiej.* — Posiadające patenty z ukończenia średnich zakładów naukowych podlegają egzaminowi skróconemu, który składają tylko z przedmiotów głównych; zasadza się on na daniu odpowiedzi piśmiennej, objaśnień ustnych i t. zw. „lekcji próbnej".

— *Panu Kazimierzowi W. z ul. Orlej.* — Jeżeli ofiarodawca nie chciał ujawnić swojego nazwiska, zapewne nierad będzie i ujawnieniu samego faktu, które zresztą o tyle byłoby uzasadnione, o ile mogłoby być poparte nazwiskiem.

— *Panu M. S., stałemu prenumeratorowi z ul. Brackiej.* — Miasto Berno, po czesku *Brno,* po niemiecku *Brünn* jest stolicą Morawji, prowincji, należącej do cesarstwa austrjacko-węgierskiego.

— *Niedoświadczonemu.*— To już zależy od własnych chęci. Tak w jednym, jak i w drugim wypadku rezultat prawie ten sam.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Uczniowie warszawskiego instytutu muzycznego przy powinności wojskowej dla ukończenia zakładu mogą korzystać z odroczenia na rok jeden, do skróconego atoli terminu w służbie wojskowej, jeżeli nie mają wykształcenia gimnazjalnego, żadnych praw nie posiadają.

— *Nudziarzowi z prowincji.* — Wieś Guzów leży w gminie Orońsk, pow. i gub. radomskiej. Poczta Orońsk. O rozległości wsi najlepiej poinformuje księga hypoteczna lub też dyrekcja szczegółowa Tow. kredytowego ziemskiego w Radomiu.

— *Kółku towarzyskiemu.*— Założenie szkoły, o którą kółko zapytuje, pozostaje dotąd w sferze projektów. We właściwym czasie podamy wszelkie szczegóły.

— *Panu M. H.*— O ile bardzo chętnie drukujemy korespondencje z najrozmaitszych miejsc kąpielowych i latowisk w ogóle w porze właściwej, o tyle musimy odmawiać im miejsca dzisiaj, gdy już sezon feryj minął. Wszystko w porę!...

Licytacja w lombardzie.

Onegdaj w lombardzie miejskim odbyła się szósta z kolei licytacja; sprzedaż zastawów trwała od godz. 10-ej zrana do 1-ej z południa. Sprzedano 26 fantów, obciążonych pożyczką w ogólnej sumie 599 rs., a oszacowanych na 754 rs., ze sprzedaży zaś osiągnięto 898 rs. 20 kop.

Numery sprzedanych onegdaj zastawów oraz osiągnięte za nich kwoty są następujące: nn-ry: 15,454—rs. 57 kop. 90; 15,462—rs. 50; 15,553—rs. 9 kop. 80; 15,999—rs. 90 kop. 50; 16,253—rs. 13 kop. 10; 16,404—rs. 48; 16,414—rs. 22; 16,520—rs. 87 kop. 10; 16,587—rs. 28 kop. 10; 16,764—rs. 14 kop. 40; 16,916—rs. 30 kop. 40; 17,023—rs. 13 kop. 50; 17,044—rs. 20 kop. 10; 17,274—rs. 112; 17,421—rs. 14 kop. 60; 17,478—rs. 7 kop. 20; 17,923—rs. 7 kop 20; 17,924—rs. 35; 18,012—rs. 41 kop. 90; 18,037—rs. 26 kop. 90; 18,172—rs. 8; 18,302—rs. 33 kop. 50; 18,391—rs. 47 kop. 10; 18,427—rs. 33 kop. 70; 18,451—rs. 29 kop. 20; 18,524—rs. 17.

Następna, t. j. siódma z kolei, licytacja odbędzie się w dniu 27-ym b. m., t. j. we środę, od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa; sprzedawane będą fanty za numerami wyższemi nad 18,524.

Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 22-go września r. b.). — Również sporo dostawców jak i poprzednich tygodni zaległo dziś wszystkie punkta targowe i przybyli za zakupem mieli w czem wybierać. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzy-funtowy żądają od kop. 10 do 10½ kop., chleb razowy od 2 do 2½ kop., chleb tak zwany osiewany funt 2½ do 3 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 8 do 8½, kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. żądają — **Mięso**: wciąż w wysokiej cenie. *Wołowina* w lepszych częściach po 14—16 kop., w gorszych 10—12 kop., polędwica 22½—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40—60 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—5½ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 16—18 kop., w innych częściach od 13—14 kop., wątróbka 25—30 kop., móżdżek 10 do 15 kop., cztery nóżki od 18 do 20 kop., łebek 14—16 kop. *Baranina* dyszek i comber 12—13 kop., w innych częściach od 9—11 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—16 kop., szynki wędzonej funt 25 do 30 kop., kiełbasy wędzonej 22½ kop., schabu funt 15—16, słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20 do 22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od 75 kop. do rs. 1.80. — **Drób** jak dawniej: indyki rs. 3.00 do 4.50, indyczki od rs. 1.80 do rs. 2.05, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 45 do 60 kop., kaczki większe od 65 do 85 kop., gęsi młode kop. 90 do rs. 1.10, bite od rs. 1.50 do 1.80, kury od 60—75 kop., perliczki 70—75 kop. Kurczęta młode sztuka 25—35 kop.—**Ryby**: taniej, łosoś świeży funt rs. 1.20, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 20—22½ kop., szczupaki i karpie żywe funt od 30 do 45 kop., szczupaki śnięte od 20 do 25 kop., karpie śnięte funt 20 do 22½ kop., wszelkie inne ryby 10—12 k. Węgorza funt 30—35 kop. Raków drobnych kopa od kop. 40, większych rs. 1 do 1.50. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15—2 rs. — **Zwierzyna**: Zające sztuka od rs. 1 do rs. 1 kop. 20. — **Ptactwo dzikie**: Kuropatwy sztuka od kop. 45 do 55 płacono.—**Nabiał** jak dawniej, mleko niezbierane kwarta 6 do 7 kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—40 kop., masło bez soli od 30—35 kop. funt, solonego funt 24—30 kop., masło na kwarty 65—70 kop., masło śmietankowe funt kop. 60, ser zwyczjany od 7½—25 kop., ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1 do rs. 1 kop. 5, na sztuki świeże u włościanek za dwa 3½ kop. — **Owoce**: śliwek funt od 3 do 5 kop., renglody funt od 4 do 5 kop., gruszki sztuka od ½ do 1½ kop., jabłka tak samo, lubaszek kwarta 3 kop., melony sztuka 30—60 kop., arbuzy 18—20 k., orzechów laskowych kwarta od 9 do 12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta od 15 do 16 kop., cytryny sztuka od 3 do 5 kop., pomarańcze sztuka od 7—10 kop., powidła funt 14—18 kop., miodu funt 17½—30 kop., maku kwarta 22½—25 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop. Grzybów świeżych blacik 10—20 kop., pieczarek tak samo. — **Warzywa**: Pietruszki pęczek od 1 do 4 kop., cebuli pęczek 3 do 5 kop., chrzanu pęczek od 5—10 kop., rzodkwi białej pęczek 2 do 3 kop., kalafjory sztuka od 3 do 8 kop., ogórków kopa 18—25 kop., brukwi sztuka 2 do 2½ kop., marchwi pęczek od kop. 3 do 4 kop., kalarepy pęczek od 5—6 kop., buraków pęczek 2—4 kop. Kartofli garniec od 4—5 kop. Kapusty główka od 1½—3 kop. Pomidory sztuka od 1 kop. do 1½ kop.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 23-go września 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	1	wagonów
Owsa	4	"	3	"	16	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	—	"
Mąki pszennej	—	"	—	"	2	"
Kaszy jaglanej	3	"	—	"	39	"
Kaszy gryczanej	—	"	—	"	1	"
Ryżu	—	"	—	"	11	"
Pszenicy	—	"	—	"	5	"
Jęczmienia	2	"	1	"	11	"
Grochu	—	"	—	"	—	"
Gryki	—	"	—	"	2	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"	—	"
Łoju	—	"	—	"	2	"
Makuchów	—	"	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	—	"	—	"
Kukurydzy	—	"	—	"	—	"
Cukru	—	"	—	"	—	"
Rodzenków	—	"	—	"	2	"
Żelaza	—	"	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"	—	"
Razem	9	wag.	4	wag.	92	wagonów.

Gdańsk, dnia 21-go września. — Pszenica krajowa miała słaby popyt, przy cenach raczej na korzyść kupujących; towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą 734 gr. 124 mar., szklistą 764 gr. 128 mar., jasno-pstrą 750 gr 127 m., 774 gr. 130 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik 128½ mar. w zaofiarowaniu, 128 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 128 mar. w zaofiarowaniu, 127½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 128 mar. w zaofiarowaniu, 127½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894 roku 135 mar. płasono. Cena regulacyjna tranzytowej 128 m. Wypowiedziano 200 tonn. Żyto krajowe mocno. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na wrzesień-październik dolno-polskie 95 mar. w zaofiarowaniu, 94 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 94½ mar. w zaofiarowaniu, 94 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 94 mar. w zaofiarowaniu, 93½ m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894 roku dolno-polskie 96 mar. w zaofiarowaniu, 95 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 95 m. Jęczmień targowano tylko w towarze krajowym. Rzepik polski i russki tranzyto letni 170 m. za tonnę płacono. Rzepak niżej; towar tranzytowy bez obrotów. Lnica russka tranzyto 146 m., 148 m. za tonnę płacono. **Spirytus** nie podlegający cłu w towarze gotowym 55 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień 55 mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 35 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień 35 mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 212.65 mar. za 100 rs.

Zboże do Niemiec. Z Berlina donoszą, że w tych dniach zakupiono do Niemiec w gubernji kijowskiej 400,000 pudów żyta i 325,000 pszenicy. Za żyto płacono 68 do 70 kop., za

pszenicę 83 do 85 kop. z dostawą na najbliższą stację kolejową.

Odesa, 16-go września. Rynek zbożowy.—Wbrew przewidywaniu, spadek cen nie ustąpił, przeciwnie nawet ceny niektórych produktów albo wyższe, lub też te same co w roku zeszłym o tej porze. Nastrój rynku tutejszego z każdym dniem jest więcej ożywiony. Tranzakcyj dopełnia się w porównaniu obecnie znacznie więcej zarówno na towar gotowy jak i na terminy. Najlepszy pokup ma jęczmień, żyto, stara kukurydza i owies. Pszenica w zaniedbaniu. Dostawy duże. Płacono: za sandomierkę białę 73 kop. do 80 kop., ozimę żółtą 73 do 78 kop., czerwonkę 68 do 78 kop., besarabkę 75 do 78 kop., girkę 72 kop. do 77 kop., żyto 57 kop. do 60 kop., owies 58 do 64 kop., jęczmień 44 kop., rzepak letni 130 do 135 kop., zimowy 140 do 145 kop., len 5% 142 do 145 kop., kukurydza 57 do 58 kop., proso 40 do 45 kop.

Chmiel. *Nowy Tomyśl* 16-go września. — Obroty na tutejszym rynku chmielu były w ostatnim tygodniu bardzo ożywione, przy korzystnych notowaniach. Za wyborowe gatunki towaru płacono do 2.25 m. Nabywcy jednakże ciągle jeszcze skarżą się, że chmiel dostarczony na rynek jest dosyć wilgotny.

Len. *Petersburg* 9-go września. Zapotrzebowanie towaru na petersburskim rynku lnu w danej chwili jest bardzo ograniczone. Kupowano towar wyborowy po rs. 52, średni po rs. 44 do rs. 49 za berkowiec. Zbiory lnu prawdopodobnie nie będą pomyślne, w wielu bowiem miejscowościach grady poczyniły dotkliwe szkody.

PRZEWODNIK PROWINCJONALNY.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 11-ym (23-im) września 1893-go roku na stację Warszawa (Praga) Terespolska:

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Szpoła №№ 1676, 1677; Riażsk № 2521.

b) do Pragi (loco): Mironowka № 1238; Wysoko-Litewsk № 701; Humań № 1006; Nowoukrainka №№ 972, 945; Kotuń № 202; Międzyrzec №№ 1781, 1769, 1791, 1795, 1790, 1770; Biała №№ 2116, 2118, 2112, 2114, 2115, 2126; Siedlce № 2109; Łuków №№ 2065, 2066, 2067; Biała-Cerkiew №№ 7231, 7210; Gajsin № 188; Moskwa №№ 2859, 2861, 2567, 2597, 2841, 2840, 2819, 2769, 2764, 2776, 2816, 2882, 3248, 3179, 3181, 2915; Woroneż № 19676; Saratów №№ 24496, 24495, 25551, 25434; Orzeł № 240; Horobicze № 43; Jarcewo № 3029; Sergiewo № 7466; Juzowo № 146; Niżnij №№ 66838, 66636, 66632; Orsza № 5663; Lisiczańsk № 16; Poc ep № 2669; Nowozybków №№ 3535, 3550; Rostów № 24693; Faustowo № 500.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl. do Granicy i Sosnowca, z wagonem sypialnym I i II klasy	10 5 w.	5 50 r.
Pośpieszny 3 klasy do Granicy i Sosnowca	5 40 r.	10 25 w.
Pocztowy 3 klasy do Granicy i Sosnowca	10 45 r.	7 5 w.
Osobowy 3 kl. do Sosnowca	3 30 p. p.	2 — p. p.
Osobowy 3 kl. do Piotrkowa	5 50 p. p.	9 30 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl., a III kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej	4 50 p. p.	1 — p. p
Pocztowy 3 kl.	6 40 r.	9 15 w.
Osobowy 3 kl. do Kutna	9 5 w.	8 20 r.
Osobowy 3 kl. do Skierniewic	6 55 w.	7 10 r.
Spacerowy do Skierniewic (w niedziele i święta od 21-go maja do 29-go października)	9 15 r.	11 — w.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerskie I i II kl., z wagonem sypialnym	2 20 p. p.	3 28 p. p.
Pocztowe 3 kl. dla komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla miejscow.	4 6 p. p.	1 8 p. p
Towarowo-osobowe 3 kl.	10 58 w.	7 — r.
Towarowo-osobowe 3 kl.	9 43 r.	7 27 w.
Miejscowy towarowo-osobowy do Mrozów	5 38 p. p.	9 19 r.
Spacerowy do Mrozów (w niedziele i święta od 23 maja do 15 październ.)	8 33 r.	11 8 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym (od d. 18-go maja do 30-go września)	9 13 r.	8 3 w.
Pocztowy 3 kl.	9 58 r.	7 23 w.
Osobowy 3 kl.	11 25 w.	8 10 r.
Osobowo-towarowy II i III kl. do Białegostoku	4 18 p. p.	6 13 r.
Nadwiślańska:		
A) Do Kowla:		
Pocztowy 3 kl. do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla	11 40 w.	8 13 r.
Osobowy do Iwangrodu (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)	8 15 r.	10 — w.
Osobowy do Otwocka	5 — p. p.	9 18 r.
Do Otwocka wagon 3-ej kl.	6 58 w.	— — —
Powrotny z Otwocka w niedziele i święta	— — —	11 6 w.
B) Do Mławy:		
Pocztowy 3 kl. do Mławy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy 3 kl. do Mławy	8 55 r.	8 38 w.
Osobowy do Mławy w soboty i wigilje świąt od 1-go czerwca do 30-go września; z powrotem w poniedziałki i po święcie	11 3 r.	7 20 w.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	8 53 r.
Powrotny z Nowogieorgiewska w niedziele i święta	— — —	10 40 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy 3 klasy	1 20 p. p.	9 18 w.
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	4 30 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy 3 klasy	8 38 w.	2 — p. p.
Osobowy 3 klasy	3 50 p. p.	7 42 r.



WELOCYPEDY

najsłynniejszych angielskich, francuzkich i niemieckich fabryk:

„Humber & Comp. Ltd.“
„Premier Cycl Comp. Ltd.“
„Hillman, Herbert & Cooper“,
„Peugeot Frères,“
„i Seidel & Naumann,“

od rs. 135,

z wszelkiemi nowościami i ulepszeniami na bieżący sezon, otrzymał i poleca

Ludwik Hilkner,

Reprezentant na Cesarstwo i Królestwo Polskie Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 5. (Telefonu № 555), wprost Uniwersytetu.—Cenniki bezpłatnie.

Ceny najniższe.

1) NB. Na Welocypedach reprezentowanych przezemnie fabryk, zdobyto na zeszłorocznych wyścigach szosowych i torowych: **Tytuł Mistrza jazdy na Królestwo Polskie** oraz **wszystkie pierwsze nagrody.**
2) **Od Komitetu Towarzystwa Cyklistów w Warszawie**, otrzymałem oficjalne **piśmienne podziękowanie** za dostarczanie najlepszych **Rowerów.** 1017r

UWAGA. Na **tegorocznym 100 wiorstowym** wyścigu, między Raszynem a Białobrzegami, przybył **pierwszy do mety**, pan Aleksander Łobanow, zdobywając na rowerze fabryki **Humber & Comp.**, pierwszą nagrodę **Wielki Złoty Medal.**

Na podarunki

drobne gabinetowe rzeczy z kolorowych kamieni.

Oryginalne

Syberyjskie wyroby, nie drogo.—Marszałkowska 134, róg Świętokrzyzkiej. 1852

SZKOŁA TAŃCÓW

Wincentego Słowackiego,

Artysty baletu Teatrów Rządowych Warsz.

Na wykłady **specjalnej nauki tańców salonowych**, rozłożonych na kursa i na lekcje „Kompletowo-Praktyczne“; a także na naukę w osobnych godzinach, przyjmuje do zapisu każdego dnia, a dla uczni i uczennic zakładów naukowych i dzieci, urządzane są specjalne lekcje połączone z gimnastyką **„Baletowo-Salonową“**, dwa razy tygodniowo, od godz. 5-ej do 7-ej w. Udzielam lekcje po zakładach naukowych i domach prywatnych. **Nowy-Świat № 32.** 1856

Kantor Służących
i
Biuro pisania Próśb
F. SAWICKIEGO,

Przeniesiony z ulicy Marszałkowskiej na ulicą **Sienną № 1-szy**, róg Marszałkowskiej.
Mam zaszczyt zawiadomić JW. Państwa, że rekomenduję służbę wszelkiego rodzaju, jaka jest żądaną.—Upraszam o zapisy lub nadsyłanie adresów. 1849

Buchalter-Korespondent

w językach: polskim, russkim i niemieckim, przytem doświadczony handlowiec, który przez lat 10 prowadził własny interes przemysłowy, poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Oferty sub H. N. K., przyjmuje Kurjer Warszawski. 1851

Do robót ziemnych

potrzebną jest

Kolejka żelazna,

j. wagoniki, szyny i t. p.—Wiadomość w antorze S. J. Frumkina, Leszno 38, w gozinach biurowych. 1853

KROJCZYNI

kilkoletnią praktyką, *poszukuje miejsca*.—Wielka 49—7. 1845

GUSTAW ARNOLD,

ulica Hr. Kotzebue Nr 2.

Najtańszy Skład Fabryczny

poleca:



NADZWYCZAJNA OKAZJA
od kop. 15 do 60
FIRANKI
z Notinghamskiej poczwórnej przędzy, trwałe i nie zbiegające się w praniu.

NADZWYCZAJNA OKAZJA
Od rs. 2.50 do rs. 5
Sztuczka Kamgarnu
a spodnie trwałe i gustowne.



NADZWYCZAJNA OKAZJA
Od kop. 20
CHODNIKI
szpagatowe trwałe.

NADZWYCZAJNA OKAZJA
Od rs. 1
Japońskie Serwety na stół.



NADZWYCZAJNA OKAZJA
Od kop. 40
Juta meblowa
trwała i modne desenie.

NADZWYCZAJNA OKAZJA
Od rs. 2
Japońskie Kapy na łóżka.



NADZWYCZAJNA OKAZJA
Od kop. 65
Korty modne
czysto wełniane, na peleryny, kostjumy i płaszcze damskie.

NADZWYCZAJNA OKAZJA
Od rs. 4
Japońskie Portjery
odpasowane, z frendzlą.



NADZWYCZAJNA OKAZJA
Od kop. 75
SZEWIOTY
kostjumowe, damskie, czysto wełniane i szerokie.

NADZWYCZAJNA OKAZJA
Od rs. 2.50
Chustki damskie
wełniane, duże i modne.



NADZWYCZAJNA OKAZJA
Od kop. 90
Burety meblowe
najmodniejsze wzory.

NADZWYCZAJNA OKAZJA
Od rs. 3.25 do rs. 5.50
Himalaya Chustki
puszyste, lekkie i ciepłe.



NADZWYCZAJNA OKAZJA
Od rs. 1.50 sztuczka
KORTU
na spodnie, z najlepszej wełny.

NADZWYCZAJNA OKAZJA
Od rs. 2
Dery Białostockie
wełniane.



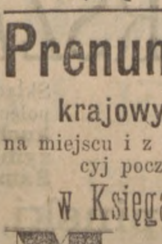
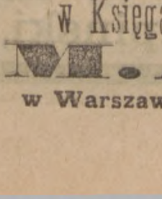
NADZWYCZAJNA OKAZJA
Od rs. 2 sztuczka
SZEWIOTU
na spodnie w modnych wzorach

NADZWYCZAJNA OKAZJA
Od rs. 3.50
Kołdry Białostockie pluszowe.



NADZWYCZAJNA OKAZJA
Rs. 8.50
Pledy angielskie
„Tornton,“
na praktyczne i gustowne garnitury i płaszcze męzk. i damsk.

NADZWYCZAJNA OKAZJA
Od rs. 3.50 do rs. 8.50
KOŁDRY
watowe, duże, lekkie, i ciepłe. 1854


Prenumerata Pism

krajowych i zagranicznych.

na miejscu i z przesyłką do wszystkich stacyj pocztowych i kolejowych, 1018r

w Księgarni i Składzie Nut

M. Arcta

w Warszawie, Nowy-Świat 53.

Drzewo z cięć rocznych,

w lesie donacyjnym w blizkości Koluszek położonym, jest do sprzedania u pełnomocnika majoratu Stanisława Gumińskiego w Radomiu, ulica Lubelska, dom Zaleskiego. 1836

Za kaucją.

Prawnik doświadczony, ze znaną reputacją, mogący przytem złożyć kaucję z kilku tysięcy rubli gotowizną, życzy sobie przyjąć obowiązek Administratora nieruchomości lub fabryki w Warszawie, majątków ziemskich w tutejszym kraju, albo wreszcie obowiązek pełnomocnika w interesach pieniężnych i prawnych osób tu nie mieszkających.—Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15 domu, mieszkania № 6, II piętro, od godziny 2 do godziny 4 po połud. 1857

Szkoła Męzka
Pigłowskiego,

Marszałkowska 152,
róg Erywańskiej,
przyjmuje uczniów przychodnich i na stancję. 1855

Camembert i Brie

paryzkie, poleca HANDEL 1859

L. Wróbel

Krakowskie-Przedmieście № 25.



P. Muszyńskiego.

Skradziono 6 Września r. b.

KWIT

Warszawskiego Kantoru Banku Państwa na zastawiony bilet premiowy 2 pożyczki, Serja 4367 № 38, w dniu 19 Maja st. st. 1893 r., wydany Kwit Depozytowy T. Kr. M. Warszawy w dniu 6 Września r. b., pod № 8615, na summę rs. 2.500, w L. Zast. T. Kr. M. Warszawy.—Dwa Listy Zastawne T. Kr. M. Warszawy, po rs. 100 każdy, Serji V, №№: 332346, 332440, również różne papiery.—Wszystko to na imię Michała Kamieńskiego wydane.—Wiadomość: Nowy-Świat № 22 d., mieszkania 19. 1848

Wielka Wyprzedaż
Win i Koniaków
zagranicznych.

Z powodu przeistoczenia sprzedaży specjalnie na wina beczkowe—urządzamy całkowitą wyprzedaż znajdujących się na składzie win butelkowych (węgierskich, francuzkich, hiszpańskich, russkich etc.) i koniaków zagranicznych, po cenach kosztu.—Wyprzedaż odbywa się od 8-ej do 2-ej i od 4-ej do 7-ej, w piwnicach naszych, ulica Przejazd № 5 (wejście w podwórzu na prawo.)

W. & S. Borucki.

1788

Na sezon
1893—94:

Albumy mód sezonowych okrycia po rs. 1.50.
Albumy „Goût Parisien“ paryzkie „ „ 2.50.
Albumy „Metropolitan“ angielskie „ „ 2.—.
Panoramy sezonowe . . . . . . „ „ 1.—

Kottecki, Niecała 5.

1818

Bogusław Herse,

Warszawa, Senatorska 10,

otrzymał z osobistych zakupów i poleca w wielkim wyborze

NA SEZON JESIENNY

NOWOŚCI WEŁN

gładkich i fantazyjnych, czarnych i kolorowych:

Cheviotte. Vigogne, Sicilienne, Crêpe d' Hiver, Mosaïque, Cygne, Piqué Cordonnet, Natté bouton,

na suknie wizytowe codzienne i podróżne.

Wielki wybór Wełn w nowych rodzajach na suknie wieczorowe.

Nowe desenie Flanelek i Tartanów

na szlafroki, matynki i suknie domowe.

NOWOŚCI NA OKRYCIA i POKRYCIA FUTER,

JEDWABIE GŁADKIE i FANTAZYJNE.

WIELKI WYBÓR JEDWABI i PLUSZÓW na PODSZEWKI,

AKSAMITY i PLUSZE

zagraniczne i krajowe w wielkim wyborze kolorów na okrycia.

BURKI HIMALAYA double face 33 rs.

NOWE MATERJAŁY NA BURKI,

Świeże modele na palta, okrycia, rotondy i burki.

Nowe fasony KAPELUSZY KASTOROWYCH ubranych od 3 rs. poczawszy.

WSZELKIE KONFEKCJE

POZOSTAŁE Z SEZONU PRZESZŁEGO

 po cenach znacznie zniżonych. 

1818

Sprzedaż podług cen fabrycznych jednakowych dla wszystkich naszych składów



GŁÓWNY SKŁAD ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH



w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

otrzymał na **sezon Jesienny** i poleca:

Flanele gładkie na spódniczki w różnych kolorach i gatunkach.

Flanelki kolorowe fantazyjne w najnowszych deseniach na szlafroczki i Matinées.

Barchany kolorowe i Flanelety drukowane podług najpiękniejszych zagranicznych wzorów.

Barchany białe i Piki-barchany w różnych deseniach i gatunkach, oraz

Wielki wybór **wyrobów Trykotowych i Pończoszniczych**, bawełnianych, fildekosowych i wełnianych.

Kaftaniki, Koszulki, Kalesony, Pończochy damskie i dziecinne, Skarpetki, Spódniczki etc., etc.,

wszystko po cenach nizkich ściśle stałych. 969r

Specjalny Magazyn Okryć i Futer Damskich

JÓZEFA SKWARY,

przy ulicy Niecałej Nr 14, pierwszy dom od Ogrodu.

Zaopatrzyłem swój ***Magazyn*** na sezon ***jesienny*** i ***zimowy***, w wielki assortyment ***żakietów, burek*** z ciepłych i miękkich materjałów, ***peleryn, cape, futra, wierzchy*** do ***futer***, oraz ***chustki*** i ***szale***. Nadmieniam przytem, że na składzie u mnie znajduje się zapas materjałów surowych i ***sławuckich***, praktycznych, modnych, z których przyjmuje obstalunki.—***Ceny jak najniższe.*** 1768

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej (stara poczta).

UBIORÓW MĘZKICH.

Z powodu bardzo korzystnych zakupów **przy zbliżającym się sezonie jesiennym** i zimowym, sprzedaje gotowe ubiory i przyjmuje obstalunki **po cenach nader zniżonych.** 1794

Nauka i wychowanie.

Anieli Kostka zakład freblowski, ulica Leszno № 34. Zapis rozpoczęty. 28464

Adres biura nauczycielskiego St. Łuczyńskiej pod zarządem p. Clavel, Warecka № 3. 27749

A. Czytelnia I-sza „Nowości". 12,000 tomów dzieł naukowych, beletrystycznych i dziecinnych. Cena abonamentowa od 5-iu kop. Nowy-Świat 21, na dole. 29751

Angielka z Londynu daje lekcje. U siebie 3 razy tygodniowo, 5 rs. miesięcznie. Krak.-Przedm., 30—14, od 4-ej w domu. 32266

A. Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf. Mikołaj Friedmann, Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 32087

A. Student poszukuje lekcyj. Gruntownie matematyka, języki. Oferty Kurjer „Uczącemu." 32180

Adres: Francuzka świeżo przybyła, wykształcona, z krawiecczyzną, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka № 15, oficyna parter. 32156

Biuro nauczycielskie W. Rościszewskiej w Łodzi, Zielona 5, rekomenduje nauczycielki, bony polki, francuzki, niemki. 2207r

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 31563

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Elektoralna 47. 31289

Biuro nauczycielskie Jaworskiej, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. Krakowskie-Przedmieście 7. 32264

Bona niemka lub szwajcarka, oraz nauczycielka mogąca przygotować do gimnazjum potrzebna do russkiego domu. Nowo-Wielka 15, m. 5. 32154

Czytelnia krajowa Lichtańskich, Szpitalna 4. Wejście 5. Wypożyczanie miesięcznie 20. 28955

Doświadczona nauczycielka, udziela niedrogo lekcyj. Włodzimierska 2—5. 31840

Do wspólnej nauki potrzebna panienka 14-letnia. Marszałkowska 32, mieszkania № 4. 31941

Elementarz polski Reussnera z wzorkami pisma, obszerny, najlepszy, najtańszy, 4 kopiejki. — Skład u autora, Złota 6, Warszawa. 27989

Francuzka dyplomowana poszukuje lekcyj. Śliska 6, m. 18. 31866

Francuz wykształcony, szuka miejsca guwernera w Warszawie lub na wyjazd. Biuro nauczycielskie, Warecka 3. 33059

Francuzkiej rodziny nauczycielka, której matka była paryżanka, posiadająca języki: francuzki, niemiecki, russki i polski, muzykę, poszukuje miejsca na bardzo przystępnych warunkach na wyjazd lub demi place w Warszawie. Uprasza się składać oferty w Kurjerze pod znakiem „S. Wu." 32132

Francuzka młoda z niemieckim, udziela lekcyj i konwersacyj. Włodzimierska 1—8, od 6—9 wieczorem. 32260

Francuzka patentowana udziela lekcyj od 2 rs. miesięcznie. Wspólna róg Nowo-Wielkiej 54a, mieszk. 1. 32292

Gimnazistka z wyższym patentem, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hoża 32, mieszkania 12. 31818

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną łatwo zrozumiałą metodą. Zielna 17, mieszkania 17. 32126

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs., Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 29834

Korepetytor na godziny ranne, posiadający język niemiecki i russki, znajdzie natychmiast pomieszczenie. Biuro komisowe, Senatorska 28. 32225

Lekcje francuzkiego lub muzyki 3 rs. miesięcznie.—Czytelnia, Szpitalna 4. 31030

Lekcje muzyki i teorji udziela nauczycielka z patentem. Ordynacka № 12, m. 8. 31796

Lekcje kroju i szycia sukien najłatwiejszą metodą francuzką, oraz pracownia sukien i okryć damskich, egzystująca od lat 10. A. Gozdek. Żórawia № 6, m. 1. 32011

Medalistka gimnazjum, z kilkoletnią praktyką w przygotowaniu do wszystkich klas zakładów naukowych, poszukuje miejsca nauczycielki w Warszawie w zacnym domu, za skromnem wynagrodzeniem. Świętokrzyzka 48, mieszkania 6. 31902

Nauczycielka z patentem, konwersacją francuzką i muzyką, poszukuje miejsca na wieś. Wiadomość: Wspólna № 42, mieszk. 9, od 3—6 po południu. 31898

Nauczyciel kaligrafji Reicher, poprawia charakter pisma. Elektoralna 34, mieszkania 6. 28739

Niemka, doświadczona nauczycielka, daje lekcje z konwersacją, tłómaczy. Nowy-Świat 7, m. 29. 30902

Nauczycielka medalistka, z metodą froeblowską poszukuje lekcyj. Ciepła № 19, stróż wskaże. 31827

Niemieckiego języka udziela z konwersacją Reussner, autor najnowszych podręczników naukowych. Złota 6. 28346

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie nauczyciel. Sienna 22—14. 31590

Niemka rodowita, upoważniona, z korespondencją handlową, ma godziny wolne. Złota 2, mieszk. 10a, od 5—8. 31407

Na cytrze lekcje gry udziela metodą ułatwioną Bolesław Kowalski. Jasna № 6, od 4—7. 32207

Niemka wykształcona poszukuje lekcyj, pomiędzy godziną 11-tą a 12-tą. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Jedenaście." 31487

Nauczycielka wyższa, przygotowywa do gimnazjum. Nowy-Świat 21, sklep p. Tarnowskich. 31985

Nauczycielka polka z wyższem wykształceniem, posiadająca dokładnie z konwersacją język francuski, niemiecki, russki, poszukuje lekcyj. Złota 31, mieszkania 8. 32107

Niemieckiego konwersacji udziela nauczyciel, przyjmie demi-place. Ordynacka 16, mieszkania 16. 32165

Nauczycielka z doskonałym russkim, przedmioty gimnazjalne, francuski, muzyka, poszukuje miejsca lub lekcyj. Szpitalna 3, mieszkania 8. 32157

Potrzebny chłopiec lub dziewczynka od 6—9 lat do wspólnej nauki. Świętokrzyzka 15, mieszk. 22, od 2—4. 31797

Pensjonat dla kształcących się panienek, opieka macierzyńska, pomoc w naukach i talentach. Konwersacja w obcych językach. Nowy-Świat № 8, m. 32. 31843

Po 30 kop. za godzinę udziela lekcyj francuzkiego nauczycielka polka, znająca gruntownie ten język. Oferty: „Nelly przyjmuje kantor Kurjera. 31855

Potrzebny student na kondycję na wieś. Dobra 1, mieszkania 31, od 6-ej wieczorem. 32177

Potrzebna niemka freblówka na popołudniowe godziny. Królewska 49; mieszkania 17. 32185

Potrzebna nauczycielka francuzka za obiad, może być z muzyką, za dopłatą. Krochmalna 44, mieszk. 3, od 1-ej do 3-ej. 32078

Potrzebna nauczycielka niemka do dwojga dzieci wieczorami, za pokój. Leszno № 55 mieszkania 1. 32123

Potrzebna nauczycielka polka, z konwersacją francuzką i muzyką, od godz. 10-ej do 6-ej. Świętojerska № 17, drugie piętro. 32242

Potrzebna nauczycielka na demi-place do przygotowania dziewczynki do 3-ej klasy. Twarda 38, mieszk. 5, od 5 do 7-ej wieczorem. 32184

Realista ze świadectwem z ukończenia poszukuje korepetycyj. Oferty przyjmuje Kurjer „Jan." 32104

Rodowita francuzka, wykształcona, poszukuje lekcyj konwersacji. Jerozolimska 76, mieszkania 7. 31567

Rutynowana nauczycielka, z patentem, posiadająca doskonale russki język, udziela lekcyj: arytmetyki, religji, russkiego i polskiego w wyższym zakresie, oraz francuzkiego i niemieckiego; może przyjąć miąjsce korespondentki lub do towarzystwa. Ulica Hoża № 7, mieszkania 8. 2279r

Russka, która skończyła gimnazjum ze złotym medalem, szuka lekcyj języka russkiego. Przygotowuje również do niższych klas gimnazjalnych, Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Medalistka." 31676

Student uniwersytetu, (izraelita), energiczny i doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub kondycyj. Nowy-Świat № 21, m. 30. 31691

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Żórawia 17, m. 6. 22 3r

Student, przygotowuje panienki do egzaminów, na patenty nauczycielskie. Plac św. Aleksandra № 13, m. 15. 2292r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje korepetycyj. Aleje Jerozolimskie 58, m. 29. 2295r

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje korepetycyj. Zgoda 7, m. 12. 2294r

Student przyrody, izraelita, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Adres: Nowy-Świat № 16, mieszkania 36. 2296r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ogrodowa 5, m. 7. 32144

Student izraelita, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj. Karmelicka 16—1. 32187

Student uniwersytetu, doświadczony i sumienny korepetytor poszukuje lekcyj, lub korepetycyj. Ulica Marszałkowska 56, mieszkania 11. 2277r

Student potrzebny, któryby za obiad mógł udzielać godzinę lekcyj. Dzielna 19, m. 4, od 1—3-ej. 31964

Szkoła męzka Pigłowskiego, Marszałkowska 152, róg Erywańskiej, przyjmuje uczniów przychodnich i na stancję. 22111

Student uniwersytetu, sumienny, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj, korepetycyj. Bracka 11—13. 32166

Student poszukuje korepetycyj lub kondycyj. Plac św. Aleksandra 13, mieszkania 15. 32113

Student russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Zgoda d. 6, m. 7. 32125

Skończony realista (matematyka i russki), doświadczony korepetytor poszukuje korepetycyj. Przygotowywa do szkół realnych, na wojskowe świadectwa. Oferty przyjmuje Kurjer „Matematykowi S." 32237

Uczennica konserwatorjum wyższego kursu poszukuje kondycji za lekcje muzyki i francuskiego. Oferty dla J. W. C. przyjmuje Kurjer. 32149

Uczennica konserwatorjum udziela muzyki, 3 rs. miesięcznie. Oferty: kantor Kurjera „Alicja". 32131

Zakład frehlowski, oraz szkoła bon i wychowawczyń Zofji Garbowskiej, Zielna 11. Zapis codziennie do godziny 1-ej. 31610

Zakład frehlowski Matyldy Zawrockiej, Elektoralna 30. 31609

Zakład froeblowski, Marji Keller, Senatorska № 11. Zapis dzieci i wychowawczyń codziennie. 32082

Doniesienia osobiste.

Która z szanownych panien lub wdówek, polek, katoliczek, inteligentnych, muzykalnych, z zaletami umysłu i serca, zechce zaślubić kawalera lat 35, urzędnika, z pensją 1,000 rs., posiadającego mały kapitalik, raczy nadesłać ofertę: Warszawa poste-restante dla „Witolda 35." 32046

List dla „Prawdziwość" na poczcie. 32158

Od Honeste list wysłany: Łódź S. H. Poważnie myśląca. 32285

W Rawie dla „Zofji" list poste-restante od A. A. 32115

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A. Samodzielny buchalter-korespondent, subjekt handlowy branży zbożowo-rolniczej, skórzanej i jubilerskiej, poszukuje posady tutaj lub w Cesarstwie, nawet głębokiem. Referencje pierwszorzędne. Łaskawe oferty: Warszawa poste-restante okazicielowi kwitu № 31928. 31928

Bona freblówka potrzebna do młodszych dzieci. Nowy-Świat 43, m. 13. 31873

Bona młoda, polka, z francuskim, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Bednarska № 24, m. 2, zrana do 11-ej. 32101

Chemik z długoletnią praktyką szuka posady w cukrowni, farbiarni lub fabryce chemicznej. Oferty przyjmuje Kurjer „Inżenier-Technolog." 31512

Dwie osoby z rekomendacjami poszukują miejsca: sklepowych, do towarzystwa lub zarządu domem w miejscu lub na wyjazd.— Wspólna 18—12. 32108

Dwie francuzki wykształcone mają parę godzin wolnych. Żórawia 41, m. 18. 31839

Energiczny, młody handlowiec, buchalter, izraelita, pracuje od lat 12 w branży manufakturnej, znając język polski, niemiecki, russki, francuski, życzy posady odpowiedniej.— Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Wu. ER." 32014

Francuzka, mająca 3 godziny wolne, poszukuje zajęcia. Ulica Nowolipie 25, 1-sze piętro. 32211

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Jeanne." 31557

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Piękna 30, mieszk. 6. 31472

Izraelitka inteligentna poszukuje miejsca do dzieci. Świadectwa dobre. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „Izraelitka." 31865

Inteligentna osoba, dobrej rodziny przyjemnej powierzchowności, młoda, energiczna, taktowna, pracowita, jako wyborna gospodyni wiejska i domowa, poszukuje miejsca samodzielnie zarządzającej. Świadectwa chlubne. Oferty Wilcza № 39, mieszk. 13. 32255

Inteligentna wdowa, średnich lat, poszukuje miejsca do towarzystwa, lektorki lub zajęcia się domem u pojedyńczej osoby. Wiadomość: Ceglana № 1, m. 20. 31593

Młoda inteligentna osoba, polka, władająca dobrze językiem niemieckim, znająca język francuski i gruntownie matematykę, poszukuje posady kasjerki w Warszawie lub w którem z większych miast Królestwa. Poręczenie osób poważnych. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Krakowianki". 32205

Młoda panna, z sześcioklasowem wykształceniem, poszukuje zajęcia na godziny.— Wiadomość: Wspólna 40, mieszkania 12, od 4—6-ej po południu. 32130

Młoda osoba z russkim, francuskim i niemieckim ma godziny wolne. Złota 44—16, od 1-ej do 4-ej. 32279

Młoda panienka, ukończywszy 4 klasy, z muzyką, poszukuje miejsca do dzieci. Piękna 19—5. 32093

Młody człowiek, wykwalifikowany handlowiec, z wykształceniem gimnazjalnem, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Józef." 31886

Młoda, inteligentna osoba, znająca obce języki, przeważnie niemiecki, szuka odpowiedniego zajęcia na godziny. Wiadomość: Hoża 15, u szwajcara, od godz. 9—1-ej. 31551

Niemka inteligentna z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer dla „P. 10". 32182

Niemka, która daje lekcje, konwersacje szuka zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer „Michalina". 32192

Osoba, która wychowywała w jednym domu 8 lat dzieci, szuka zajęcia do starszego dziecka lub wiekowej damy. Wiadomość: Freta 13, m. 3, między 12 a 3-ią. 31538

Osoba młoda, inteligentna, znająca krój, krawiecczyznę, poszukuje miejsca do zarządu domem lub wyręczenia pani w mieście lub na wsi. Wiadomość: Chłodna № 8, skład mydła i świec. 32217

Osoba młoda z dobremi świadectwami, może zaraz przyjąć miejsce do zarządu domu, panny-służącej, w Warszawie lub na wyjazd. Stare-Miasto 23—10. 32241

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca w zamożnym domu do pilnowania dzieci lub do osoby chorej. Ul. Dziekanja № 2, m. 4, obok kościoła katedralnego. 32095

Paryżanka ma kilka godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. Nowy-Świat 3, „Au bon marché." 32191

Polka, znająca język russki i niemiecki poszukuje zarządu domem, zajęcia się dziećmi lub do towarzystwa. Ulica Zielna № 16, m. 12. 32276

Poszukuję mieszkania za usługę u pojedyńczych osób. Krucza 46—2. 32281

Panienka młodziutka, inteligentna, obznajmiona, poszukuje zajęcia w sklepie galanteryjno-bieliźnianym itp. Oferty „Zajęcie" przyjmuje kantor Kurjera. 2302r

Rządca-agronom z dobrego domu, poszukuje odpowiedniej posady, może złożyć rzetelne świadectwa. Źródłowa 8, m. 14. 2301r

Rutynowany buchalter, z korespondencją polską, francuską i niemiecką, poszukuje posady od 1-go października. Łaskawe oferty sub „A. M. J. 2" w Kurjerze. 31833

Subjekt galanteryjny z dobremi świadectwami, kilkoletnią praktyką, gimnazjalnemi kwalifikacjami z prowincji, poszukuje kondycji. Oferty Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Pwl." 32263

Wykształcona niemka poszukuje zajęcia na godziny lub demi-place. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod słowem „Sumienna". 32151

Ważne dla fabrykantów obuwia i dla handlujących wyrobami skórzanemi!!! Rutynowany wojażer, z chlubnemi rekomendacjami, znający pierwszorzędne firmy kupieckie w Rosji, poszukuje miejsca odpowiedniego na umiarkowanych warunkach. Oferty: Rajchman i S-ka, Senatorska 26, dla „Skóra." 31753

Życzę francuskiej konwersacji, wzamian za muzykę. Oferty dla „Zofji" przyjmuje Kurjer Warsz. 32203

b) Zaofiarowane.

Ajentów księgarskich zdolnych poszukuję.— Marszałkowska 100, księgarnia. 31302

Bona niemka, freblówka, mówiąca tylko po polsku i znająca szycie potrzebna jest zaraz. Wiadomość w kantorze G. Cybulskiego; Wierzbowa 6, od godz. 4—6. 32193

Bona niemka z szyciem, młoda, potrzebna na wyjazd do Łodzi. Karmelicka 11, m. 10. 32278

Człowiek w średnim wieku, katolik, obznajmiony z rachunkowością, z dobrą rekomendacją, potrzebny od 1-go października do prowadzenia książek handlowych i inkasy. Wymagalne solidarne poręczenie odpowiedzialnej osoby lub papiery procentowe na rubli tysiąc. Pensja miesięczna rubli pięćdziesiąt.— Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod adresem „Pięćdziesiąt." 32091

Do magazynu „Au Printemps", Erywańska № 8, potrzebne są zaraz kompletnie uzdolnione staniczarki, spódniczarki, rękawiarki i dziewczynki do nauki. 31897

Do majątku 50 włók potrzebny rządca rolnik od zaraz. Wiadomość u W-go Szonerta, kasjera na stacji dr. żel. warsz.-wied. w Grodzisku. 31899

Do magazynu Pauliny Szubert, Erywańska 16, potrzebna zdolna upinaczka. 32262

Do magazynu Marie Cécile potrzebne zaraz bardzo zdolne staniczarki. Nowosenatorska 9. 31927

Kucharka zdolna i młodsza potrzebne. Wiadomość u szwajcara, hotel Litewski, Nowosenatorska. 31907

Kucharka uzdolniona, w średnim wieku, tylko z dobremi świadectwami, potrzebna jest od 1-go października. Nowo-Miodowa 2, mieszkania 9, zrana 10—12-ej, po południu 4—6-ej. 32274

Kucharki poszukuje się od 1-go października. Leszno 33, mieszkania 26. 32269

Od 1-go października r. b. potrzebna jest kucharka zdolna, umiejąca smacznie gotować i piec ciasta na wyjazd na wieś, wynagrodzenie miesięczne rubli 10. Zgłosić się Aleja Jerozolimska № 74, mieszkania 18, do rządcy. Pierwszeństwo umiejącej trochę po russku lub niemiecku. 32282

Osoba pewna do gospodarstwa, znająca język russki, szycie bielizny, może znaleźć miejsce na wyjazd do Rosji. Wiadomość: ul. Chłodna 32, stróż wskaże, od 3 do 4-ej po połdniu. 32127

Panny uzdolnione do okryć i staników potrzebne są zaraz do magazynu W. Kwiatkowskiego, Niecała 1. 31623

Potrzebne maszynistki do pończoch. Ulica Nowomiejska № 26. 31938

Potrzebna jest bona francuzka młoda do czworga drobnych dzieci lub freblówka polka z doskonałym francuzkim i muzyką. Wiadomość u szwajcara hotelu Litewskiego, Nowosenatorska. 31908

Panny zdatne do staników i spódnic potrzebne są do Konopnickiej, Świętokrzyzka № 11, m. 13. 31874

Potrzebny zdolny siodlarz powozowy na białą robotę, za dobrem wynagrodzeniem.— Wiadomość: Nowy Tattersal, ulica Trębacka № 11. 31819

Potrzebne zdolna staniczarka i dziewczynki do nauki szycia. Pracownia „Empire" wyucza krawiecczyzny osoby przychodnie za umiarkowaną opłatą. Marszałkowska 88, mieszkania 7. 31319

Potrzebna inteligentna bona niemka z krawiecczyzną. Bagno 2, m. 8. 31921

Potrzebna bona niemka freblówka, mówiąca tylko po niemiecku, znająca szycie, do trojga dzieci. Wymagane dobre świadectwa. Wiadomość: Smolna 32, I-sze piętro, zrana od 10—12-ej. 31549

Potrzebna młodsza na wieś, sprzątać, prać, prasować. Świadectwa wymagane. Czlodna 12, m. 5. 31712

Prasowaczka dobra potrzebna na wyjazd do gub. grodzieńskiej, na dobrych warunkach. Wiadomość: ulica Wałowa 13, u rządcy. 31828

Potrzebne uzdolnione pracownice do bielizny damskiej. Skład Żyrardowski, Krakowskie-Przedmieście № 55. 31719

Potrzebna kucharka z dobremi świadectwami, znająca język niemiecki. Wiadomość: Leszno 38, m. 1. 32016

Potrzebne zaraz panienki, umiejące robić bonbonierki i ozdobne pudełka. Elektoralna № 23, m. 32. 32085

Potrzebna bona niemka z szyciem i z dobremi świadectwami. Solna 21, mieszkania 8, w godzinach rannych. 32084

Potrzebna rodowita francuzka. Chmielna 48, m. 11. 32030

Potrzebne są wprawne robotnice do tiulowej roboty dżetem i na drucie, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Orla № 6, mieszkania 21. 32142

Potrzebna dziewczynka do lekkiej posługi pokojowej. Jerozolimska 16, m. 5. 32112

Potrzebny uczeń do zakładu zegarmistrzowskiego. Leszno 18. 32102

Panny podręczne i do nauki potrzebne są do pracowni sukien. Wspólna № 18, mieszkania 2, w bramie na prawo. 32150

Potrzebne zdolne panny do spódnic i staników. Wspólna 32—1. 32148

Potrzebna jest osoba młoda do ekspedycji u piekarza, znająca dokładnie rachunki i umiejąca szyć na maszynie Whelera-Wilsona. Wiadomość: Elektoralna № 35, mieszk. 18, od 1 do 3-ej. 32199

Potrzebna jest kucharka na wieś. Świętokrzyzka 34, mieszkania 1. 32183

Potrzebny uczeń do optyka Pik, Niecała 2. 32174

Potrzebne zdolne spòdniczarki i staniczarki. Królewska 45, m. 5. 32175

Potrzebna służąca niemka do wszystkiego. Ulica Sosnowa 6, m. 7. 32222

Potrzebna panna na wieś do bielizny na maszynie Whelera. Wymagana umiejętność znaczenia. Widok 23, mieszkania 15, od 3-ej do 4-ej. 32254

Potrzebne zdolne panny do staników. Ul. Marszałkowska 88, m. 7. 32283

Potrzebna polka lub niemka z szyciem, skromnych wymagań. Królewska 45, mieszkania 11. 32273

Prasowaczki do koszul i drobiazgow, potrzebne do pralni. Sienna 85. 32212

Potrzebne uczennice zaraz płatne do kwiatów. Chłodna 4, mieszkania 9. 32240

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy na wyjazd. Warocka 9, mieszkania 6. 32235

Potrzebny jest uczeń do fabryki ram złoconych. Leszno № 8. 31881

Potrzebni są czeladzie tapicerscy. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 31918

Ślusarscy czeladzie porządnego prowadzenia potrzebni i uczniowie. Tłomackie 13, Sikorski. 31935

Staniczarki i panny do okryć bardzo zdolne potrzebne do pracowni Ignatowiczowej, Widok 13. 32181

Służąca do wszystkiego potrzebna jest. Leszno 33, mieszk. 29. 32270

Uczniowie potrzebni do zakładu optyczno-mechanicznego Drehera, Szpitalna 6. 32176

Uczeń chrześcijanin potrzebny do kantoru. Oferty pod „Uczeń chrześcijanin" przyjmuje Kurjer. 32286

Zdolne panny potrzebne, staniczarki, spódniczarki, do okryć. Hoża 13—1. 2283r

Z powodu przeniesienia się dzisiejszego lekarza na inne miejsce, potrzebny jest lekarz w mieście Szadku, gub. kaliskiej. Miasto zapewnia koszta mieszkania. Bliższe szczegóły u wójta gminy, W-go Golińskiego, albo u miejscowego aptekarza. 31798

Zdolne panny do maszyn znajdą stałe zatrudnienie przy bieliźnie damskiej w pracowni Gawrońskiego i Knaflewskiego, dawniej A. W. Wilczewskiego, Nowy-Świat 57. 32070

Za 150 rs. wyrobię posadę izraelicie, znającemu dokładnie niemiecki i russki, słabiej polski. Oferty „Igrek" Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 32268

Kupno i sprzedaż.

A) Skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca następujące artykuły po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie:

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs .1.80.

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin.

A) Szklanki do herbaty tuzin 60 kop., 75 kop., rs. 1 i rs. 1.20.

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50.

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50.

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6.

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16.

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25.

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20. 28357

A. Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152, sprzedaje tanio nowe i używane meble, kredensy, stoły, krzesła, lodownie, otomany, biurka, szafy, bibljoteki, serwantki, garnitury salonowe, antyki, obrazy olejne, oleodruki, sztychy, fotografje, bronzy, lampy i przyjmuje obstalunki na całe urządzenia. 31761

Adres najświeższych materyj na suknie damskie, okrycia. Giełżyński, Marszałkowska 137. 2146r

A) Duży wybór mebli rozmaitych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. Koperski, Elektoralna 45. 31251

Adres: Widok 3. Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. 31682

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 30117

A) Magazyn pościelowy J. F. Węglińskiego, Nowy-Świat 62, poleca po cenach niskich:

A) Burki damskie sławuckie, Kołdry sławuckie, Białostockie, pluszowe, bajowe i wojłokowe.

A) Kołdry watowe w różnych gatunkach od 6 do 25 rs.

A) Kapy pluszowe, rypsowe i pikowe w różnych kolorach, deseniach i gatunkach.

A) Materace sprężynowe, włosiane, waldharowe, z wełny drzewnej (zdrowia) i siennik pikowane.

A) Łóżka i kołyski oraz wszelkie obstalunki w zakresie pościelowym przyjmują się. 32265

A) **Maszyna** krawiecka oryginalna Singera tanio. Prosta 5, mieszkania 30. 32244

A. **Barchany**, Towary białe, Koronki russkie. Chmielna 35, m. 1. 320

AA) **Kołdry** od rs. 2.25, serwety od rs. 1, chodniki od 10 kop., dywany wojłokowe i przerabiane od 85 kop. sztuka, portjery po 4.50, firanki od 1.80 okno, juty w pięknych deseniach po 35 kop. w fabrycznym składzie Kiltynowicza, ulica Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 2247r

B. **Warszawski** Bazar Rzemieślniczy, Senatorska № 37, sprzedaje tanio wyroby przemysłu krajowego.

B. **Bluzy**, tornistry, paski dla uczniów.

B. **Płótno**, ścierki, ręczniki, serwety, fartuchy, wyrobu włościańskiego.

B. **Obuwie** damskie i męzkie.

B. **Bieliznę** i szlafroki damskie. Chustki do nosa.

B. **Garderobę** męzką i dziecinną. Mundurki i fartuszki pensjonarskie.

B. **Pończochy**, rękawiczki, krawaty.

B. **Roboty** ręczne kobiece, hafty, dżety, pasmanterję, kwiaty.

B. **Biżuterję** złotą i srebrną.

B. **Galanterję** skórzaną, metalową i drewnianą.

B. **Grzebienie**, guziki, spinki, laski i szczotki.

B. **Rolety** patyczkowe nader praktyczne.

B. **Naczynia** kuchenne metalowe emaljowane.

B. **Wyroby** blacharskie, nożownicze i druciarskie.

B. **Łóżka**, żardiniery, wieszadła, umywalnie, kłódki żelazne.

B. **Meble** gięte i zwyczajne.

B. **Mydła**, perfumy, atramenty, ołówki, szuwaksy.

B. **Kapelusze** filcowe.

B. **Owoce** i włoszczyzna suszone, ocet berberysowy, detalicznie i hurtowo. 32272

Bardzo tanio szkatuły żelazne, kłódki angielskie duże, plombmaszynki firmowe.— Tłomackie 13, Sikorski. 31934

Bibljoteka orzechowa do sprzedania. Mazowiecka 11, mieszk. 16. 32066

Cytra do sprzedania. Wiadomość: ulica Zapiecek № 1, m. 7. 32136

Do sprzedania po zwiniętym zakładzie stolarskim garnitury urzędowej roboty czarne, orzechowe, dębowe, stoły, stoliki do kart, taburety na szrubach, fotele przed biurka. Wszystko po cenie niżej kosztu. Szczygla № 4, mieszk. 7. 29508

Dwa lustra duże w ramach białych ze złotem „Empire", bardzo stare, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 69, 1-sze piętro. 31700

Do sprzedania lando, karety, faetony, wolant. Nowy-Świat 9, Jankowski. 31494

Do sprzedania kredens, stół jadalny, łóżko żelazne, materac nowy włosiany, samowar, platerowany fabryki Norblina nieużywany.— Ulica Bracka № 4, mieszkania 24. 32135

Do sprzedania biurko męzkie, parawan ozdobny, melodykon, szafa duża na odzież, szafa ołtarzowa, stacje w oryginalnych obrazach, niedźwiedzie męzkie za przystępną cenę. Wilcza 51—2. 31390

Dogi szczeniaki, ładne, do sprzedania. Bednarska 8, m. 32. 32090

Dla znawcy. Obrazy historyczne, meble salonowe bogato rzeźbione zagranicznej roboty, zielonym adamaszkiem kryte, do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Elektoralna № 27, mieszkania № 1, od godziny 1-ej. 31836

Do sprzedania lando na gumowych kołach, faeton na takichże, trzy faetony małe, perelotka russka, amerykan, wolant, koczyk, dwie karety używane. Aleje Ujazdowskie 17. 32232

Do sprzedania garnitur mebli francuski, pluszem kryty, kanapa i 6 krzeseł, używane, w dobrym stanie. Wiadomość: Leszno № 65, stróż wskaże. 31817

Fabryka mebli giętych, Smolna Wysoka 16, poleca meble różnego rodzaju najtaniej, krzesła od 19 rs. tuzin. 32048

Fortepian Beckera, dywany, lustra i materace włosiane do sprzedania. Wspólna 54 A, m. 12. 32117

Fortepian krótki do sprzedania za rs. 90.— Warecka 3, m. 8, do 5-ej po poł. 32106

Fortepian czarny, krótki, sześć i pół oktaw, za 60 rs. oraz dubeltówka Lancastra fabryk Pipera za 50 rs. do sprzedania. Wiadomość:! Sienna № 19, od 3 do 6-ej wieczorem. 32000

Fortepian zagraniczny, krótki, zupełnie dobry, za rs. 190 do sprzedania w lombardzie, Nowy-Świat 1. 32092

Fortepiany używane krajowe i zagraniczne oraz pianino nowe Małeckiego do sprzedania i wynajęcia. Nowy-Świat 4, Goszczyński. 32162

Foksal. Plac dziedziczny przy ulicy Foksal, obok mleczarni, 45 łokci frontu, 64 głębokości, po 12 rs. łokieć kwadratowy do sprzedania. Marszałkowska 34, m. 3. 32161

Fortepian rs. 65, wyborny początkującym, sprzeda restauracja Wiedeńska, Krakowskie-Przedmieście 79. Tamże potrzebna nauczycielka gimnazjum, russkiego, francuskiego, dwie godziny za obiad. 32196

Fortepian z dobrym głosem sprzedam za rs. 30 i stół dębowy okrągły, rozsuwany, za rs. 10. Śliska 7, m. 33. 32197

Fabryka powozów Henryka Geyer, Leszno № 64, sprzedaje faetony nowe i używane, kocz z fordeklem używany, lando podwójne i używane, poczwórną karetę, podwójną, po cenach przystępnych. 32216

Fortepian Kralla rs. 290. Nowy-Świat 22, m. 20. 32228

Faeton mało używany do sprzedania i bryczka z budą. Wiadomość w składzie mydła, Leszno № 55. 31592

Fortepian zagraniczny, krótki, czarny, do sprzedania. Wspólna 4, mieszk. 10. 31832

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za rs. 125. Ciepła 3, m. 3. 31887

Faeton używany, w dobrym stanie, do sprzedania. Żelazna № 89. 31933

Garnitur mebli salonowy, w dobrym stanie, zagranicznej roboty, tanio do zbycia. Erywańska 10, mieszk. 1, od 12—4-ej. 32134

Hryniewiecki, Nowy-Świat 69, wprost Kopernika. Wyroby platerowane, garnitury wyprawowe.

H) **Wykwintne** wyroby z aluminium.

H) **Lornetki** teatralne po rs. 12, 14, 18, 22.

H) **Podstawki** do piór i zegarków po rs. 1.80,—2,—2.20,—2.50.

H) **Ramki** do fotografij od 1.20 do 8.50.

H) **Tacki** do biletów po rs. 1.50 i 2.50. 32267

Helena du Bois poleca gorsety krojem francuskim od 2 rubli. Marszałkowska 83, prawa oficyna. 31792

Jest do sprzedania za rs. 50 ograna wiolonczela ze smyczkiem i ładnym futerałem.— Krucza 21, m. 4. Widzieć można od 3 do 4-ej po południu. 32120

Jako zbyteczne, są do sprzedania dwa futra, jedno męzkie dogodne na wieś (z wierzchu futro jelenia, a pod spodem piżmowca) rs. 150, drugie damskie z młodych jeleni, z jonatowym kołnierzem, rs. 125. Widzieć można od 12 do 5-ej, Krucza 21, m. 5. 32118

Jest do spzzedania używana odzież, futra, palta, surduty, żakiety, marynarki, fraki, w zakładzie reparacyjno-krawieckim Ludwika, Warecka № 1, róg Nowego-Świata. 29900

Jest do sprzedania gordon-ceter, pierwsze pole. Dobra 49, m. 55. 31454

Kadzie nowe, 6 sztuk, z sosnowego drzewa, okute, zawierające 40 wiader, są do sprzedania tanio. Wiadomość u stróża, ul. Wiejska 19. 31554

Kozetka, dwa foteliki, stolik, całe kryte, do sprzedania. Chmielna 10, m. 7. 31932

Kaktusy duże i piękne są do sprzedania na Czystem, za rogatką Jerozolimską, w szkole. 2290r

Kupuję, sprzedaję wszelkie używane książki, marki pocztowe. Księgarnia, Ordynacka 14. 31644

Kasa ogniotrwała do sprzedania. Ulica Radzymińska № 21, na Pradze, właściciel domu. 32031

Kupię szafy sklepowe. Gustaw Arnold, ulica hr. Kotzebue № 2. 31960

Koń z wozem na dni i godziny do wynajęcia. Nowy-Świat 3, u stróża. 31986

Kupuję mało używaną garderobę i sprzedaję, płacę zaraz. Zielna 15, mieszk. 1, w podwórzu. 22252

Kupuję maszyny krawieckie, szewckie, kamasznicze, damskie. Dzika 20, mieszkania 34. 31845

Lando gumowe koła, amerykan, dwukółka amerykańskie pianino sprzedam. Nowy-Świat 8, gdzie remiza. 32133

Lampy, brenery reparuje, przerabia, odnawia specjalista. Bracka 2, dom Fuchsa.— Tamże sprzedaje jasne brennery. 32163

Lisie skórki kamczackie czerwone, na futro damskie, do odstąpienia. Ulica Krochmalna № 22, m. 5, od 4—6-ej po południu. 32233

Łóżko dziecinne z siatką do sprzedania. Smolna 15, m. 5. 32230

Meble eleganckie tanio! Umeblowanie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe, lustra czarne duże z konsolami oraz inne meble, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 31103

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 30511

Meble jutą kryte, w dobrym stanie, fortepian Seidlera, garderoba męzka, kufer podróżny do sprzedania. Hoża 13—1. 2259r

Maszyny Singera ręczną, nożną i Wilsona z gwarancją tanio sprzeda mechanik, Krakowskie-Przedmieście 57. 32213

Maszyna Singera nowa rs. 35, używana 25, w zakładzie reparacji maszyn do szycia, Nowy-Świat 61. 32280

Maszyny Singera, prawie nowe, do sprzedania tanio. Bednarska № 18, mieszkania 32. 32178

Maszyna Singera mało używana do sprzedania. Pańska 60, mieszkania 30. 32243

Meble rozmaite, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne po jaknajniższych cenach. Włodzimierska 1, mieszkania 13. 32253

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 32210

Masło centryfugalne, zwane śmietankowe Osmolice-Krasinek, sprzedaję codziennie po kop. 40 funt, od godziny 10-ej zrana. Krakowskie-Przedm. № 7, stróż wskaże. 29948

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 31917

Meble. Umeblowanie z 4-ch pokojów, bardzo mało używane, tanio do sprzedania u rządcy domu, Krucza 10. 29737

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 110. Dzika 20, Tagszejn. 29383

Otomany od rs. 18, garniturek piękny 35 rs. Widok 22—24. 32284

Powóz do sprzedania. Twarda № 45. 32097

Parowa maszyna 4-konna w ruchu będąca wraz z kotłem stojącym, fabryki Ortweina, do sprzedania. Ulica Piękna 16, w Warszawie. 31696

Pejzaż do sprzedania w ozdobnej ramie, za niską cenę. Wiadomość: Elektoralna 35, w sklepie p. Bogdańskiego. 31314

Przepierzenie dębowe oszklone oraz ozdobne filary z gzymsem dębowym do sprzedania. Marszałkowska 149, m. 4. 31810

Pies rasy św. Bernarda, siedemnastomiesięczny, rzadkiej piękności, bardzo czujny, do sprzedania. Cena stała 150 rs. Kaliksta 17, m. 1. 31857

Rower na pneumatycznych gumach tanio, rs. 80, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 71, m. 7. 32089

Są do sprzedania powozy i bryczki. Ulica Wielka № 43. 31665

Są do sprzedania meble salonowe, stołowe, toaleta damska, bibljoteka i inne. Obejrzeć można codziennie od 10—2-ej i od 4—6-ej, Aleje Ujazdowskie № 37, m. 2. 32116

Szafa, kredens, komoda, 2 stoły, 18 krzeseł, parawan tanio. Krakowskie-Przedmieście № 16, m. 6, od 2 do 6-ej. 32086

Suknia jedwabna, kolor rezeda, z czarną koronką, rs. 20 oraz kaftan aksamitny czarny, obłożony piórami 10. Śliska № 10, m. 2, od 9 do 1-ej po poł. 2303r

Suknia czarna strojna, nowa, z takąż okrywką, jest do sprzedania. Obejrzeć można od 10 do 2-ej, Wiejska 19, stróż wskaże. 32219

Tanio sprzedam piękne szyldy „Pracownia sukien", kwiaty doniczkowe. Grzybowska 68, stróż wskaże. 32209

Tokarnię masiw żelazną, instrumenty tokarskie zbywam tanio. Chłodna 40, fabryka kas. 32195

Tanio do sprzedania garnitur mebli machoniowych rypsem bordo krytych. Orla № 6, m. 39, od 3-ej. Tamże maszyna do haftu korbowa. 32143

Tremo i obraz do sprzedania. Marszałkowska 91, mieszk. 16. 32145

Tanio do sprzedania szaraban moskiewskiej fabryki nowy i amerykan używany. Chłodna 32, u stróża. 32128

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwer, Orla № 10, zaopatrzony w obuwie gotowe. 31937

Wyżły cwajnosy ośmiomiesięczne, zdatne do pola do sprzedania. Nowa Praga, Kowieńska 17. 32075

Wolant używany, w dobrym stanie, na dobrych resorach, na pojedynkę i parę, z fartuchami. Chomont krakowskich para do sprzedania. Obejrzeć można: Nowy-Świat 19, w remizie. 32170

Wspaniały figus i dracena są do sprzedania. Widok 9, m. 11. 33155

Za bezcen do sprzedania fortepian machoniowy długi. Wiadomość: Ciepła № 16, m. 7, od 10—5-ej. 31851

Zegarek damski emaljowany antyk rs. 17. Pierścień z dużym brylantem 50. Kolczyki złote muchy z rozetami 13. Wierzbowa 6, m. 72. 32137

Z powodu wyjazdu sprzedaje się eleganckie urządzenie salonowe zagraniczne za cenę rs. 1,600, prócz tego szafa dogodna dla magazynów garderobianych, bibljoteka, a j. w. Do obejrzenia w godz. 12—6-ej po poł. Niska 61, dom Weigelc, stróż wskaże. 31640

Ziemscy obywatele, mający do sprzedania sery krajowe różne dobre, raczą się zgłosić: Warszawa, Nowolipie 17, mieszk. 9. 31740

Interesa handl. i majątk.

Aptekarz z 3,000 rubli pragnie znaleźć odpowiednią lokację dla swego kapitaliku w branży właściwej lub przyjmie posadę w pewnym interesie, składając kaucję. Od współki korzystnej nie uchylam się. Oferty w kantorze Kurjera pod „J. 45." 31919

Apteka i duży murowany piętrowy dom z oficynami jest do sprzedania w miejscowości bardzo ładnej, na przedmieściu Kowna, w osadzie Aleksota. Wiadomość u właścicielki. 30663

Do sprzedania skład węgla. Ulica Tamka № 14. 31877

Dom do sprzedania z trzema ogródkami i pięknym owocem, za bezcen, dla letników, emerytów lub fabrykantów. Tarczyńska № 7, za rogatką Jerozolimską. 29849

Dom, ogród owocowo-warzywny 34,672 łokci, do sprzedania. Czerniakowska 4. 32172

Do odstąpienia interes handlowy wyrobiony, w punkcie ruchliwym, z eleganckiem urządzeniem i towarem. Kapitał potrzebny do 3,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Kapitał i praca." 32167

Dom № 28/1697, przy ulicy Wilczej, dający dobre dochody, sprzedany będzie w drodze działów. Wiadomość: Wspólna № 10, adwokat przysięgły Śliwowski. 32198

Dom z dobrym dochodem, w środku miasta, sprzedam lub zamienię na plac w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Obywatela." 32190

Do sprzedania zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny dobrze procentujący. Elektoralna 18. 32208

Dom przy Nowym-Świecie do sprzedania.— Nowy-Świat 27, mieszkania 8, do 12-ej, od 3—5-ej. 31673

Jest do sprzedania skład węgla kamiennego przy ulicy Ogrodowej 56. 31519

Kupię dom murowany w zupełnie dobrym stanie, blisko środka miasta, w cenie 25,000 rs. Oferty z opisem i warunkami składać: Widok 23, mieszkania 11. Pośrednictwo wyłączone. 31518

Kto posiada gruby kapitał, a życzy zrobić dobry interes na kupnie majątku, niech się zgłosi po informację: Warszawa, Krucza 29, mieszkania 22. Bez pośrednictwa. 32202

Kawiarnię ładnie urządzoną, przy ulicy pryncypalnej, sprzedam tanio. Chmielna № 56. 32251

Magle do sprzedania. Ulica Brukowa № 29, na Pradze. 32189

Magle do sprzedania w dobrym punkcie.— Niecała № 12. 32226

Magazyn kapeluszy damskich w Warszawie, o bardzo dużym czystym zysku rocznym, do sprzedania z firmą zaraz. Wiadomość Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 31909

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Chłodna № 6. 32081

Obywatel ziemski, posiadając kilkanaście majątków większych i mniejszych, z powodu wyposażenia dzieci sprzeda kilka majątków na bardzo wygodnych warunkach lub z tych zamienić może na kamienice w Warszawie. Wiadomość: Krucza 29, mieszkania 22.— Pośrednictwo wyłączone. 32201

Osoba pożyczająca rs. 100 otrzyma procent do umowy. Gwarancja pewna. Hoża 51, m. 21. 31618

Ogrodnik poszukuje dzierżawy ogrodu blisko Warszawy. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod A. D. 31894

Plac pod budowę ktoby zechciał zamienić na dom w okolicy Podwala, raczy złożyć adres z dokładnym opisem w Warszawskiem Biurze ogłoszeń, Wierzbowa 8, pod literami S. S. 31603

Poszukuję kartofli i buraków pastewnych oraz tym podobnych produktów rolnych.— Oferty dokładne do Kurjera Warszawskiego „Merkuremu." 27313

Pralnia do sprzedania. Żelazna 76. 32100

Rs. 24,000 potrzeba na 1-szy numer nieruchomości warszawskiej. Wiadomość u adwokata przysięgłego Ehrenkreutza, Wierzbowa 5, między 5—7-mą. 32122

Prowadzący zakład stolarski i przytem handel, poszukuje wspólnika lub wspólniczki z kapitałem dwóch do trzech tysięcy rubli.— Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod adresem S. Z. 31582

Restauracja do odstąpienia z trzema bilardami i zimową kręgielnią. Ulica Smocza № 20. 31867

Rs. 5,000. Pożądana suma małoletnich na dom w Warszawie bez Towarzystwa. Oferty: Kurjer Warszawski „P. 5,000." 31654

Sklep żelazny do sprzedania. Wiadomość: kiosk na Placu św. Aleksandra. 2297r

Sklep dystrybucyjno-spożywczy przy pryncypalnej ulicy, z obrotem rocznym 10,000 rs., do sprzedania zaraz za 700 rs. Wiadomość Bednarska 27, mieszkania 4, od 4—5-ej. 32077

Sklep mydlarsko-spożywczy do sprzedania. Może być zarząd domu. Wiadomość: № 6 Fabryczna. 31888

Suma 5,000 rs. potrzebna na spłatę, lokacja na domu murowanym nieruchomości warszawskiej. Wiadomość u adwokata przysięgłego Zdżarskiego, Marszałkowska 134. 31914

Sklep spożywczy sprzedam. Ulica Chmielna № 47. 31923

Sklep z pieczywem do sprzedania tanio. Piwna № 27, róg Piekarskiej. 31583

Sklepik spożywczy do sprzedania tanio.— Browarna № 24. 31830

Sklep wiktuałów, ulica Śliska № 13, z powodu zmiany interesu za bardzo przystępną cenę. 31483

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu słabości właścicielki do sprzedania tanio.— Leszno 31. 31275

Sklep mydlarski w dobrym punkcie zaraz do odstąpienia. Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. 32138

Sklep zegarmistrzowski z urządzeniem do odstąpienia zaraz. Wiadomość: mydlarnia, Nowy-Świat № 28. 32139

Sklep wiktuałów do sprzedania; pieczywo opłaca komorne. Nowe-Miasto 10. 32119

Sklep kolonjalno-spożywczo - dystrybucyjny do sprzedania. Komorne tanie, mieszkanie ładne. Marszałkowska № 88. 32110

Sklep do sprzedania za cenę niską, pieczywo płaci komorne. Piękna 44. 32099

Sklepik wiktuałów do sprzedania na dobrych warunkach. Żelazna 85. 32096

Sklep z wyrobioną firmą, liczną klijentelą, z ubiorami damskiemi, dziecinnemi, bielizną, galanterją, w dobrem miejscu, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Chmielna 31, mieszk. 2, od 3 do 6-ej. 32171

Skutkiem krótkoterminowego wyjazdu na posadę, sprzedam za bezcen sklep mydlarsko-kolonjalno - dystrybucyjny, kantor pism; targ dobry, lokal tani. Pańska 77. 32169

Sklep kolonjalno-spożywczy w ruchliwym punkcie sprzedam. Wiadomość: Podwale 25, w piwnicy. 32168

Skład węgli w bazarze, Leszno 40, do odstąpienia. — Wiadomość w tymże składzie. 31821

Sklep spożywczo-kolonjalny, materjały piśmienne, dystrybucja, z całem urządzeniem do sprzedania. Mieszkanie wygodne i niedrogie, wodociąg i zlew. Złota № 60. 31509

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny z mieszkaniem obszernem z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 250. Komorne opłacone do 1-go stycznia. Wiadomość: ulica Grzybowska № 61, m. 2. 31996

Sklep kolonjalny tanio sprzedam. Wiadomość: Piwna 37, Purzycki. 32186

Sklep spożywczy do sprzedania, mieszkanie frontowe obszerne. Wielka 37. 32224

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Wiadomość: Śliska 21, m. 7, od 2 do 6-ej. 32220

We Włocławku do sprzedania lub zamiany na mniejszą, byleby bez długu, posesja złożona z dwóch domów piętrowych murowanych i parterowego domku drewnianego, przy rogu Żabiej i Brzeskiej. Cena przystępna.— Bliższe szczegóły na miejscu, u właściciela. 31781

Wiarogodna sposobność do nabycia interesu dobrze procentującego. Żórawia № 29, m. 25, Kondracki. 32206

3,000 rubli potrzeba na pierwszy numer domu. Ulica Wspólna 2, dystrybucja. 32039

6,000 rs. na 7% po 10,000 Towarzystwa Ziemskiego gub. warszawskiej potrzeba. Kancelarja W-go rejenta Tytusa Olszowskiego, Miodowa, gmach sądu okręgowego. 32204

Lokale.

A. Jeden lub dwa pokoje dla pań do wynajęcia. Marszałkowska 86—11. 32246

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 25430

A) Senatorska 10, w nowobudowanych oficynach środkowych, na parterze i w antresoli, większe lub mniejsze pomieszczenia, na zakłady przemysłowe, składy komisowe towarów, lombard etc., do wynajęcia w roku przyszłym. Pomieszczenia rzeczone mogą być urządzone stosownie do potrzeb najmującego. Wiadomość u zarządzającego domem. 30937

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 30146

A) Opakowania mebli i przeprowadzki najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefonu 679. 26490

A. Poszukuję sklepu o dwóch lub jednem oknie, w okolicach Marszałkowskiej lub innej pryncypalnej ulicy. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod K. B. 31976

A. Potrzebny 1 pokój z kuchnią i piwnicą, na parterze lub 1-em piętrze, w okolicach: Chmielnej, Brackiej, Szpitalnej. Oferty gmach pocztowy, m. 32. 32261

Do wynajęcia zaraz pokój piękny o 2-ch oknach na 1-em piętrze, może być z meblami i całodziennem utrzymaniem, przy ul. Hożej № 7, mieszk. № 22. Także może mieć pomieszczenie osoba inteligentna płci żeńskiej przy osobie niemłodej, inteligentnej. 32153

Dwa pokoje frontowe z wygodami na Krakowskiem-Przedmieściu od kwartału. Trębacka 4. Skład herbaty Ratyńskiego. 32024

Duży pokój frontowy, dwa okna za 7 rs. Dobra 49. 32098

Dla nauczycielki mieszkanie z życiem, dziennie, miesięcznie. Warecka 15, mieszkania 5. 28354

Do wynajęcia w każdym czasie lokal w domu murowanym, parterowym, na sklepieniach, zdatny na masarnię, ślusarnię, stolarnię, fabrykę wyrobów mechanicznych lub inny zakład przemysłowy. Wiadomość: Chłodna № 39, u rządcy domu. 31913

Do wynajęcia zaraz salon i pokój, umeblowane, od frontu, na trzy miesiące. Róg Marszałkowskiej i Wspólnej, Wspólna № 44. 31960

Dwie lub trzy osoby bezdzietne lub panienki z dobrego domu, życzące sobie kształcić się w Krakowie, mogą mieć zapewnione przyzwoite utrzymanie i opiekę w domu obywatelskim. Bliższa wiadomość Warszawa, Widok 13, mieszkania 4, od 10 do 12. 32229

Fabryczny lokal potrzebny w Warszawie, złożony z jednej dużej sali lub paru mniejszych, z parą, o sile 3-ch lub 4-ch koni, wodociąg, gaz konieczny. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod signum „Te. SS." 31667

Jeden lub dwa pokoje dla kobiety zaraz. Może być z całodziennem życiem. Złota 32, mieszk. 5. 32259

Lokal z pięciu pokoi, na 2-m piętrze, zaraz do wynajęcia. Aleje Jerozolimskie № 70. 31853

Lokal fabryczny, z parą, jest do najęcia w każdym czasie. Wiadomość u właściciela przy ulicy Leszno № 90. 28708

Pokój dla przyzwoitej osoby, na 1-em piętrze, każdego czasu, może być z całodziennem utrzymaniem, przy obywatelce. Marszałkowska № 56, m. 4. 31931

Plac na skład węgli, z mieszkaniem. Ogrodowa 22. 31911

Pięć pokoi, do wynajęcia od 8 października. Ulica Wspólna 4. 31891

Poszukuje pokoju dwuokiennego z kuchnią lub bez. Oferty "P. P." przyjmuje Kurjer Warsz. 31958

Pokoje pojedyńcze na 1-em piętrze, front.— Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Poszukuję wykształconej niemki lub francuzki na lokatorkę. Nowogrodzka 24, mieszkania 3. 31647

Poszukuję na czas dłuższy 2-ch lub 3-ch eleganckich pokojów z meblami lub bez, nie wyżej drugiego piętra na jednej z głównych ulic. Płacę punktualnie. Oferty złożyć w Kurjerze dla „Prawnika". 32146

Pomieszczenie, pokój, dla panien, na żądanie obiady. Bracka 11, mieszkania 6, parter. 32103

Pałacyk z 9-iu pokojów z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia zaraz w cenie 1,100 rs. rocznie. Foksal № 1.—Tamże do sprzedania bramy, okna, drzwi, futryny itp. po rozebranym domu. 32024

Potrzebne piwnice na wina od stycznia w środku miasta. Zielna 4, m. 3, od 5-ej do 7-ej. 32094

Piękna 8, m. 7. Umeblowane jeden, dwa pokoje wynajmę. 32141

Pokój z przedpokojem, z oddzielnem wejściem frontowem, drugie piętro, dla osoby spokojnej. Wspólna 28, m. 2. 32147

Pokój do wynajęcia przy familji dla kobiety. Leszno 24, m. 20. 32200

Pokój z kuchnią do wynajęcia na 4-m piętrze. Leszno 33. 32271

Pokój przy familji z meblami lub bez, dla inteligentnej osoby płci żeńskiej. Wiadom. sklep spożywczy ul. Żórawia № 29. 32257

Pokój z całodziennem utrzymaniem do najęcia. Zielna 13—5. 32231

Pokoje z całodziennem utrzymaniem do najęcia zaraz. Nowy-Świat 57, m. 10. 32236

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki, może być z utrzymaniem. Bednarska 24, m. 23. 32227

Pokój parterowy oddzielne wejście, wynajmuję od 1-go października, samowar, usługa, z meblami lub bez. Chmielna 23. Wiadomość Żurawia 23, m. 25. 32079

Róg Nowego-Światu i Książęcej. Do wynajęcia pokój frontowy z balkonem, I-sze piętro, dla przyzwoitego poważnego mężczyzny za rs. 15 miesięcznie, lub dla panien, kształcących się, z fortepjanem z całem utrzymaniem przy porządnej rodzinie. Wiadomość: Złota 46—24, między 2—5-tą. 32121

Sklepy nowo-urządzone, do wynajęcia zaraz. Krucza № 20. 31981

Sklep duży z wystawą do wynajęcia. Sienna 22, blizko Marszałkowskiej. Cena 250 rs. 32159

Umeblowane mieszkanie, składające się z 6-u pokojów, 2-ch pokoików dla służby, z wszelkiemi wygodami, jest do najęcia od 1-go listopada na zimowe miesiące. Włodzimierska 19, 1-sze piętro, od frontu. Wiadomość u szwajcara od godz. 2-ej do 4-ej. 31333

3 pokoje etc., waterklozet, do wynajęcia, 1-sze piętro. Marszałkowska 34. Cena 270 rs. 32160

2 pokoje z meblami lub bez, z przedpokojem, z balkonem, drugie piętro, wejście eleganckie, frontowe, na żądanie, z całodziennem utrzymaniem przy bezdzietnej rodzinie, polyglotte. Wiadomość: Mokotowska № 25, mieszk. № 15. 32188

6 pokoi i kuchnia, od frontu, łazienka, klozet, wszystko skanalizowane, z wszelkiemi wygodami, Karmelicka № 5, drugi dom od Leszna, od 8 października do wynajęcia. 31993

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, utrzymanie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami, Leszno 22. 31802

A) Massażystka Marja Kowalska, zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 31939

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 31203

A) Roboty budowlane, kościelne, meblowe, galanteryjne, groby, pomniki z marmuru, granitu, piaskowca. Marmur surowy, krajowy, zagraniczny w blokach i płytach, poleca najtaniej fabryka wyrobów kamieniarskich Heurteux i Lilpop, Warszawa, Srebrna № 12. 32275

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 32221

„Adolf." Wszelką odzież najtaniej, najstaranniej! odświeżam, trwało farbuję. Śliska 14. 32249

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytulku położniczego, przyjmuje chore panie, bez meldunku, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 24647

Biedna młoda sierota, inteligentna panienka, niemając środków na zapłacenie za naukę kroju bielizny, prosi o przyjście jej w pomoc materjalnie lub bezpłatną nauką. Chłodna 40, mieszkania 16, dla N. 5. 2280r

Bandaże rupturowe i wszelkie aparaty ortopedyczne ze ścisłem dopasowaniem na miejscu, u Jodłowskiego: Marszałkowska № 137 i Bielańska № 5. 30810

Damskie okrycia, amazonki, ogólne fasony, wykonywa, robota artystyczna. — Ukształca niekształtne figury, krój europejsko amerykański. Marszałkowska 104, m. 19. Juljusz. 32214

Dnia 21-go września zgubioną została broszka złota, jadąc Nalewkami i z powrotem na Nowogrodzką 33, mieszk. 6. Łaskawy znalazca raczy odnieść za nagrodą. 32223

„Febus." Hurtowy i detaliczny skład nafty i benzyny russkiej, Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę, pyronaftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. 31733

Kapelusze filcowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony jesienne, także elegancko ubieram. Nowy-Świat 28, (parter). 32256

Kapelusze filcowe, najświeższych form od 60 kop. sprzedaje berlińska fabryka kapeluszy. № 150 Marszałkowska, róg Erywańskiej. 32124

Nagrody rs. 3, za odprowadzenie na ulicę Erywańską pod № 5, m. 10, jednorocznego mopsa, któren w dniu 18 b. m. zaginął. 31489

Obiady prywatne, na świeżem maśle, smaczne, w domu i na miasto. Wilcza 15, mieszkania 8. 30678

Od 30 kop. kapelusze do ubierania. Żórawia № 31, mieszkanie 11. 32239

Obiady dla pań. Marszałkowska 86, mieszkania 11. 32245

Pugilares jedwabny z monogramem C. W., zawierający rs. 5 i różne notatki, bilety wizytowe Konrada Wodzińskiego, zgubiony został w d. 21 b. m. na stacji kolei W.-W., lub też skradziony na stacji w Łowiczu. Znalazca zechce zwrócić pugilares z dokumentami, zatrzymując dla siebie rs. 5, do Tattersall'u Warszawskiego na Ordynackiem, ul. Okólnik № 9, gdzie otrzyma drugie rs. 5 nagrody. Inteligentny złodziej zechce to samo uczynić. 31973

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Nowy-Świat 44, mieszk. 13. 31808

Pracownia okryć wierzchów do futer amazonek i sukien Franciszka Diubas-Stankiewicza przeniesiona z Niecałej 5, na Trębacką 13, drugi dom od Wierzbowej. 29786

Palta watowe, szynele, okrycia, suknie nieprute, pierze, farbuje farbiarnia: Bednarska 21, parter. 30308

Poszukuje się panienki do wspólnej nauki języka łacińskiego; język wykładowy niemiecki. Wiadomość ulica Jerozolimska № 49, mieszkania 11. 32109

Przyjmę chłopczyka lub dziewczynkę na wychowanie za opłatą. Oferty przyjmuje Kurjer „Wychowanie". 32088

Rękawiczki piorę, reparuję elegancko, czarne odnawiam. Bracka 2, sklep. 32164

Tapicer robi meble i materace tanio. Zielna 2, mieszkania 17. 32234

Wyuczam kroju, szycia, sumiennie i tanio. Graniczna № 11—8. 32105

Warszawska sala licytacyjna, Marszałkowska 152, przyjmuje różne rzeczy w komis i zamiana na nowe. 31760

Zgubiono bilet tramwajowy № 157, wydany przez zarząd komunikacji tramwajowej. Łaskawy znalazca zechce odesłać właścicielowi: Żórawia 10, m. 1,—za wynagrodzeniem. 2299r

Zgubiono w Łowiczu rejentalne dowody nieruchomości m. Łowicza № 35,292, kwity majstrów i wyroki sądowe. Uprasza się oddać do Sekretarza sądu Łowickiego lub w Warszawie: Biała № 3, do rządcy, za wynagrodzeniem. 31988

Z powodu zwinięcia sklepu, przyjmuję kapelusze do ubierania i wszelkie obstalunki, oraz i gotowe kapelusze można dostać, wykonywam gustownie i akuratnie, po cenach przystępnych. Anna M. Ul. Krucza 17, mieszkania 9. 31527

Za nagrodą. W piątek, między 6-tą a 7-mą podczas ulewy jadąc z Chłodnej róg Zielnej na ulicę Hożą, pozostawiłem w dorożce paczkę z brązami. Upraszam uczciwego znalazcę o odniesienie na ulicę Żabią № 5, mieszkania 14. 32083

22 września w przejeździe z kościoła św. Aleksandra na ul. Topiel, zgubiono portmonetkę z 13-ma rublami i kwitami. Uczciwy znalazca zechce odnieść na ul. Miodową № 14, m. 12. 32140

108 Marszałkowska. Skład towarów żelaznych, naczyń kuchennych Gustawa Wisnowskiego, poleca tanio:

108 Marszałkowska. Wyżymaczki oryginalne amerykańskie „Empire." Tary do prania, żelaza do prasowania rozmaite.

108 Marszałkowska. Łóżka żelazne, od rs. 2.75, umywalnie z garniturami emaljowanemi od 5.—.

108 Marszałkowska. Noże stołowe, deserowe od rs. 3 za tuzin par, nożyczki, scyzoryki. Maszynki amerykańskie do mięsa.

108 Marszałkowska. Kuchenki naftowe, benzynowe, maszynki do kawy, klatki cynowane, świece benzynowe.

108 Marszałkowska. Kłódki, zatrzaski angielskie, łańcuchy bezpieczeństwa. Śrót i kapiszony. Przybory lanbzegowe.

108 Marszałkowska. Wózki, welocypedy dziecinne. Lodownie pokojowe. Wanny. Klozety. Kubły i t. p. 31043

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Сентября 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).